



Zostań w domu

Україна і Польща закрили кордони. Те саме здійснила більшість країн, в яких зафіксовано випадки зараження новим коронавірусом, що отримав назву SARS-CoV-2.

Замкнуті границі, а навіть часті світа (USA зависіла поєднання з Європою на місяць, UE замкнула границі на 30 днів), тисячі змарлих, сотки тисячі заражених. 11 марца Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) оголосила стан пандемії в зв'язку з розпрестрзенієм сїє коронавіруса SARS-CoV-2 wywołującęgo chorobę COVID-19.

Co to jest pandemia? Pandemia to epidemia choroby zakaźnej, która rozwija się równoległe w wielu środowiskach, na dużym obszarze w tym samym czasie.

Nie jest to pierwsza pandemia XXI wieku. W ciągu ostatnich 20 lat WHO kilka razy ogłaszała zagrożenie pandemią: w 2002 r. z powodu koronawirusa SARS, w 2009 r. – wirusa H1N1 (tak zwanej świńskiej grypy), w 2014 r. – polio, w 2014 oraz ponownie w 2019 r. – wirusa ebola, w 2016 r. – wirusa Zika.

Ospa prawdziwa, tyfus plamisty, dżuma, hiszpanka, AIDS – to pandemie, które spowodowały śmierć milionów ludzi na całym świecie.

Pandemia SARS-CoV-2 w liczbach wygląda tak (dane z 18 marca): koronawirus rozprzestrzenił się już na ponad 160 krajów, gdzie odnotowano więcej niż 7 tys. ofiar śmiertelnych oraz ponad 198 tys. zakażonych.

Epidemia rozpoczęła się w Chinach pod koniec 2019 r. W ciągu

ostatniego miesiąca nowym epicentrum pandemii koronawirusa jest Europa, gdzie sytuacja obecnie jest gorsza niż w szczytowym okresie w Chinach.

Trudno przewidzieć scenariusz rozwoju wydarzeń w najbliższych dniach, wszystkie prognozy są na razie tylko teoretyczne. Dopiero 16 marca USA zaczęły testować szczepionkę na nowego koronawirusa, na jej weryfikację poczekamy co najmniej rok.

«Zostań w domu» – ten apel jest obecnie aktualny w większości państw europejskich. Kwarantanna dla wszystkich obowiązuje już we Włoszech i Francji. W tych krajach z domu można wyjść tylko z pisemnym uzasadnieniem i jedynie w celu wyższej konieczności: zakupów, dojazdu do pracy lub lekarza. Za złamanie nakazu grozi kara grzywny lub więzienia.

W Polsce odnotowano 246 osób zakażonych nowym koronawirusem, w tym 5 osób zmarło (dane z 18 marca). Zamknięte są szkoły, uczelnie, kina, muzea, lokale gastronomiczne itd. Ponad 10 tys. osób objętych jest obecnie 14-dniową kwarantanną, w tym te, które w ostatnich dniach wjechały na teren państwa. Od 8 marca w Polsce obowiązuje ustawa ws. koronawirusa SARS-CoV-2

Залишся вдома

Україна і Польща закрили кордони. Те саме зробила більшість країн, у яких зафіксовано випадки зараження новим коронавірусом, що отримав назву SARS-CoV-2.

Закриті кордони, навіть частини світу (США на місяць призупинили сполучення з Європою, ЄС закрив кордони спільноти на 30 днів), тисячі померлих, сотні тисяч заражених. 11 березня Всесвітня організація охорони здоров'я (ВООЗ) оголосила пандемію у зв'язку з поширенням коронавірусу SARS-CoV-2, що викликає захворювання COVID-19.

Що таке пандемія? Це епідемія інфекційного захворювання, яка розвивається одночасно в багатьох країнах у різних частинах світу.

Це вже не перша пандемія XXI ст. Упродовж останніх 20 років ВООЗ оголошувала пандемію кілька разів: у 2002 р. у зв'язку з поширенням коронавірусу SARS, у 2009 р. – вірусу H1N1 (так званого свинячого грипу), у 2014 р. – вірусу поліо, у 2014 та 2019 рр. – вірусу Ебола, у 2016 р. – вірусу Zika.

Натуральна віспа, виспийний тиф, чума, іспанський грип (так звана іспанка), СНІД – це пандемії, внаслідок яких померли мільйони людей у всьому світі.

Якщо йдеться про пандемію SARS-CoV-2, то статистика нині виглядає так (дані за 18 березня): коронавірус поширився вже в понад 160 країнах, де померли більше 7 тис. осіб та заразилися понад 198 тис.

Епідемія розпочалася в Китаї наприкінці 2019 р. Упродовж останнього місяця новим епіцентром пандемії коронавірусу стала Європа, де ситуація зараз гірша, ніж у період піку епідемії в Китаї.

Важко передбачити сценарій розвитку подій найближчими днями, всі прогнози поки тільки теоретичні. Лише 16 березня США почали тестувати вакцину проти нового коронавірусу. На результати цього дослідження доведеться чекати щонайменше рік.

«Залишся вдома» – цей заклик тепер актуальний у більшості європейських держав. Повний карантин уже запроваджено в Італії та Франції. У цих країнах із дому можна вийти тільки з письмовим поясненням і лише у випадку найнагальнішої необхідності: за покупками, на роботу або до лікаря. За порушення правил карантину загрожує штраф або навіть ув'язнення.

У Польщі коронавірусом заразилися 246 осіб, 5 із них померли (дані за 18 березня). Не працюють навчальні заклади, кінотеатри, музеї, заклади громадського харчування та інші. Понад 10 тис. осіб перебувають на 14-денному карантині, серед них – ті, хто протягом останніх днів в'їхав на територію держави. 8 березня в Польщі

Волинь відвідав польський держсекретар
Prezydencki minister z wizytą na Wołyniu



сторінка 2

Війна, солдати і злочасні гроші
Wojna, wojsko i nieszczęsne pieniądze



сторінка 6

Перша річниця харцерської дружини в Костополи

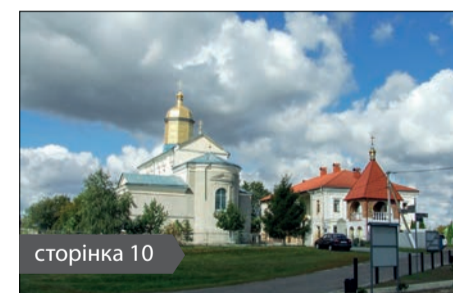
Pierwsza rocznica drużyny harcerskiej z Kostopola



сторінка 9

Жидичин.
Мандрівка у два тури

Żydyczyn.
Podróż na dwie tury



сторінка 10

Візьми участь у конкурсі на найкращий відеоролик
Weź udział w konkursie na krótki film



сторінка 12

Prezydencki minister z wizytą na Wołyniu

Волинь відвідав польський держсекретар

Секретар Стану в Канцелярії Президента РП Адам Kwiatkowski odwiedził Równe, Łuck, Maniewiczze oraz Sokół i Ostrówki w rejonie lubomelskim.

Adam Kwiatkowski przebywał z wizytą na Wołyniu w dniach 24–25 lutego. Pierwszy dzień wizyty rozpoczął się od spotkania z kierownictwem działającej w Równem firmy «Stomil Sanok Ukraina», która zajmuje się sprzedażą wyrobów gumowych produkowanych przez polskie przedsiębiorstwo «Sanok Rubber Company S.A.». Polskiej delegacji działalność firmy przedstawił dyrektor Ignacy Szyszko. «Stomil Sanok Ukraina» sprzedaje m.in. pasy klinowe do maszyn przemysłowych i rolniczych oraz uszczelki do okien.

Następnie prezydencki minister w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie Kanclarii Prezydenta RP odbywającej się pod patronatem Pary Prezydenckiej oraz podziękowania za aktywną działalność w polskim środowisku odwiedził dwie polskie rodziny z Towarzystwa Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie im. Władysława Reymonta: Natalii i Andrzeja Tokarskich oraz Aliny i Władysława Kuczyńskich.

Andrzej Tokarski, który jest zastępcą hufcowego w Harcerskim Hufcu «Wołyń», krótko przedstawił działalność harcerzy na Wołyniu. Hufiec działa od 20 lat i jest jednostką Harcerstwa Polskiego na Ukrainie. Posiada sztandar, aktywnie uczestniczy w życiu polonijnym, współpracuje z hufcami z Polski oraz z ukraińską organizacją skautową «Plast». Andrzej Tokarski jest również zaangażowany w działalność ogólnoukraińskiej organizacji pozarządowej «Opora», która kontroluje m.in. przebieg wyborów, obserwuje i analizuje działalność rządu i parlamentu, wdrażanie reform oraz polityki otwartych danych.

W domu Aliny i Władysława Kuczyńskich Adam Kwiatkowski spotkał się z gospodarzami, ich pięciorgiem dzieci (szóste z rodzeństwa studiuje we Lwowie) oraz ojcem pani Aliny – Włodzimierzem Millerem. Poruszono temat Rzezi Wołyńskiej: dziadka Władysława Kuczyńskiego, który był nauczycielem, zamordowali upowcy, do dziś nie wiadomo, gdzie jest pochowany. «Grobu nie ma. Modlimy się zawsze za niego oraz w intencji wszystkich ofiar wojny» – powiedział Władysław Kuczyński, dodając, że miejscowi Polacy żyją w zgodzie z Ukraińcami i chcą, żeby nadal tak było. Podkreślił potrzebę kontynuacji badań historycznych nad tragicznymi wydarzeniami wspólnej przeszłości.

Kuczyńscy są członkami TKP im. Władysława Reymonta od początku działalności tej organizacji. Pan Władysław jako reżyser z wykształcenia pomaga w kościele oraz Towarzystwie podczas organizacji różnych wydarzeń i uroczystości.

Uczestniczący w spotkaniu Włodzimierz Miller, ojciec Aliny Kuczyńskiej, opowiedział o wy-

wózce jego rodziny z Żytomierszczyzny do Kazachstanu w 1936 r., gdzie urodził się w 1947 r. Na Ukrainę rodzina wróciła w 1948 r. Na początku lat 60. pan Włodzimierz pojechał do Kazachstanu towarzysząc w podróży ks. Serafinowi Kaszubie, u którego był ministrantem.

W trakcie wizyty w Równem Sekretarz Stanu w Kanclarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski wspólnie z członkami Towarzystwa Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie im. Władysława Reymonta oraz Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. Tomasza Sosnowskiego złożył kwiaty i zapalił znicze na grobach legionistów na cmentarzu przy ulicy Dubieńskiej.

Adam Kwiatkowski odwiedził także uczniów i nauczycieli Rówieńskiej Szkoły nr 15. Po koncercie przygotowanym przez dzieci z okazji wizyty ministra, przekazał szkole pakiet edukacyjny do nauki języka polskiego. Następnie odbyło się krótkie spotkanie z nauczycielami języka polskiego z innych rówieńskich szkół.

W kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Równem polską delegację powitali parafianie na czele z ks. proboszczem Władysławem Czajką. Minister podziękował zgromadzonym za ciepłe przyjęcie. Powiedział także: «Od kilku lat w Kanclarii Prezydenta RP trwa Akcja Pomocy Polakom na Wschodzie. Chcemy wreszcie naszym rodakom mieszkającym na Wschodzie przekazać od Pana Prezydenta i Pani Prezydentowej wyrazy wdzięczności za to, że trwacie w polskości, za to, że nie udało się zgasić tego ducha wiary i ducha polskości. Zdajemy sobie sprawę co was, mieszkających w Równem i jego okolicach, przez te długie lata spotykało. Choćby to, że nie było przez tyle lat otwartego kościoła, nie było księdza».

«W trakcie takich spotkań zawsze wracam do słów, które Prezydent Andrzej Duda powiedział w polskim parlamencie: «Żeby wszyscy Polacy, bez względu na miejsce zamieszkania, czuli się jedną wspólnotą i jednym narodem». Dlatego tutaj jesteśmy. Odwiedzamy polskie rodziny, kościoły, organizacje. To, co cieszy, to wychowanie przyszłych pokoleń. Są tutaj harcerze i uczniowie szkół, którzy uczą się języka polskiego i polskich tradycji. To jest coś, co napawa nas optymizmem» – podkreślił Adam Kwiatkowski.

«Organizacja zjednoczyła naszych dziadków, rodziców, nas, nasze dzieci i wnuki» – powiedział Waclaw Buklarewicz z Towarzystwa Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie im. Władysława Reymonta. Sekretarz Stanu w Kanclarii Prezydenta RP spotkał się z członkami TKP w siedzibie organizacji. Podczas wizyty prezes Władysław Bagiński przedstawił działalność organizacji,

Державний секретар у Канцелярії президента РП Адам Квятковський побував із візитом у Рівному, Луцьку, Маневичах, Соколі та Острівках у Любомльському районі.

Адам Квятковський перебував на Волині 24–25 лютого. Перший день візиту розпочався із зустрічі з керівництвом фірми «Stomil Sanok Ukraina», яка займається продажем гумових виробів польського підприємства «Sanok Rubber Company S. A.». Діяльність фірми польської делегації представив директор Ігнацій Шишко. «Stomil Sanok Ukraina» постачає в Україну, зокрема, приводні паси для промислового обладнання й сільськогосподарської техніки та ущільнювачі для віконно-дверних систем.

Згодом у рамках Акції допомоги полякам на Сході Канцелярії президента РП, яка відбувається під патронатом Анджея Дуди та його дружини Агати Корнгаузер-Дуди, а також на знак подяки за активну діяльність у польській спільноті міністр відвідав дві польські родини з Товариства польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта: Наталію й Андрія Токарських та Аліну і Владислава Кучинських.

Андрій Токарський, який є заступником керівника харцерського гуфця «Волинь», коротко представив діяльність польських харцерів на Волині. Гуфець діє протягом 20 років і є підрозділом Польського харцерства в Україні, має власний прапор. Волинські харцери беруть активну участь у житті польської спільноти, співпрацюють із харцерами з Польщі та «Плостом» в Україні. Андрій Токарський є активним діячем всеукраїнської неурядової організації «Опора», яка контролює вибори, спостерігає за діяльністю уряду й парламенту, підтримує реалізацію реформ та впровадження політики відкритих даних.

У домі Аліни і Владислава Кучинських з Адамом Квятковським зустрілися господарі, їхні п'ятеро дітей (шоста навчається у Львові) та батько пані Аліни. Під час розмови порушили тему Волинської різни: дідуся Владислава Кучинського, який був учителем, вбили упівці, до сьогодні не відомо, де він похований. «Він не має могили. Ми завжди молимося за нього та всіх жертв війни», – сказав Владислав Кучинський, додаючи, що місцеві поляки живуть у згоді з українцями і хочуть, щоб так було й надалі. Він наголосив на потребі вивчення істориками трагічних сторінок спільного минулого.

Кучинські – члени Товариства польської культури імені Владислава Реймонта з моменту заснування цієї організації. Пан Владислав, режисер за освітою, допомагає в костелі та товаристві під час організації різних заходів.

Присутній на зустрічі Володимир Міллер, батько Аліни Кучинської, розповів про те, як його родину в 1936 р. депортували з Житомир-

щини до Казахстану, де він народився в 1947 р. До України вони повернулися в 1948 р. На початку 60-х рр. пан Володимир вперше після депортації відвідав Казахстан, супроводжуючи ксьондза Серафима Кашубу, у якого служив міністром.

Під час візиту в Рівному державний секретар у Канцелярії президента РП Адам Квятковський разом із членами ТПК імені Владислава Реймонта та Культурно-освітнього центру імені Томаша Сосновського поклав квіти та запалив лампадки на могилах польських легіонерів на Дубенському кладовищі.

Адам Квятковський зустрівся також з учнями і вчительками Рівненської спеціалізованої школи I–III ступенів № 15. Після концерту, представленого дітьми з нагоди візиту міністра, він передав школі освітній пакет для вивчення польської мови. Згодом відбулася коротка зустріч з учителями польської мови з інших рівненських шкіл.

У костелі Святих Апостолів Петра і Павла в Рівному польську делегацію привітали прихожани на чолі з настоятелем, отцем Владиславом Чайкою. Міністр подякував за теплий прийом. Звертаючись до присутніх, він зазначив: «Протягом кількох років у Канцелярії президента РП триває Акція допомоги полякам на Сході. Ми прагнемо передати нашим співвітчизникам слова вдячності від президентської пари за те, що ви зберігаєте польські традиції та культуру, а також за те, що у вас не згас дух віри. Ми усвідомлюємо, що ви, поляки, які живуть у Рівному й околицях, пережили протягом цих довгих років. Згадаю хоча б те, що тут протягом багатьох років не діяв костел і не було ксьондза».

«Під час таких зустрічей я завжди згадую слова, які президент Анджей Дуда сказав у польському парламенті: «Щоб усі поляки, незалежно від місця проживання, відчували себе однією спільнотою й одним народом». Для цього ми приїжджаємо сюди, відвідуємо польські родини, костели й організації. Те, що нас радує, – це виховання майбутніх поколінь, адже харцери й учні шкіл вивчають польську мову і традиції. Усе це наповнює нас оптимізмом», – підкреслив Адам Квятковський.

«Організація об'єднала наших дідуся та бабусь, батьків, нас, наших дітей і внуків», – сказав Вацлав Букаревич із Товариства польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта. Державний секретар у Канцелярії президента РП зустрівся із членами ТПК у приміщення цієї організації. Під час зустрічі голо-



в tym projekty przez nią realizowane oraz osiągnięcia uczniów szkoły sobotnio-niedzielnej. Dzieci zaprezentowały program artystyczny przygotowany wspólnie z Elżbietą Piotrowską, nauczycielem języka polskiego skierowanym do Równego przez ORPEG.

Czy matematyka przyda się w życiu, ile kosztuje bilet dziecięcy w komunikacji miejskiej w Warszawie, gdzie są smaczniejsze pierogi – na Ukrainie czy w Polsce, jaki smartfon ma pan minister i pan konsul, jakie zwierzę mają w domu, czy minister boi się koronawirusa, gdzie odpoczywają polscy politycy – takie pytania uczniowie z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury w Równem zadali Sekretarzowi Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adamowi Kwiatkowskiemu, a także Konsulowi Generalnemu RP w Łucku Wiesławowi Mazurowi oraz Dyrektorowi Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezydenta RP Julii Altyńskiej-Grodeckiej, którzy towarzyszyli ministrowi podczas jego wizyty na Wołyniu. Z rąk Ewy Mańkowskiej, liderki organizacji, goście otrzymali legitymacje honorowych członków oraz koszulki z logo UPS im. Tomasza Padury. To spotkanie zakończyło wizytę ministra Adama Kwiatkowskiego w Równem.

W drugim dniu wizyty na Wołyniu Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski wraz z delegacją odwiedził ukraińsko-polską firmę «Modern-Expo», która zajmuje się produkcją i dystrybucją wyposażenia sklepów oraz mebli biurowych do krajów europejskich i azjatyckich, jest także największym pracodawcą na Wołyniu. Z działalnością przedsiębiorstwa gości zapoznali Piotr Pylypiuk i Bogdan Łukasik, współwłaściciele firmy. Następnie bezpośrednio podczas zwiedzania hal produkcyjnych «Modern-Expo» przybliżyli mogli na własne oczy zobaczyć, w jaki sposób są tworzone innowacyjne produkty, które cieszą się zapotrzebowaniem na całym świecie.

Z kolei minister udał się do Maniewicz, gdzie spotkał się z Haliną Kozłową, członkinią lokalnego oddziału Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu imienia Ewy Felińskiej. Dziadek pani Haliny, Włodzimierz Kijewski, pochodzący z Hrubieszowa, służył w Legionach Polskich, w 1918 r. osiadł na Wołyniu. Zginął w 1943 r. Rodzina do tej pory nie wie, kto go zamordował. Kilka miesięcy później wdowa po nim, babcia pani Haliny, trafiła do niemieckiego obozu koncentracyjnego. Podczas repatriacji Polaków do Polski nie udało się jej z córką wyjechać, zostały więc w Maniewiczach. 25 pozostałych polskich rodzin z kolonii pod Maniewiczami opuściło wówczas Wołyń.

W latach 90. matka pani Haliny była jedną z inicjatorek odzyskania kościoła przez miejscową wspólnotę katolicką i założenia polskiego towarzystwa w Maniewiczach. Koleżanka Haliny Kozłowej,

Halina Pawluk, prezes maniewickiego oddziału SKP na Wołyniu imienia Ewy Felińskiej, przedstawiła działalność organizacji, w tym szkoły sobotniej. Jako emerytowana nauczycielka matematyki uczy od 25 lat języka polskiego. Podstawowy program nauki trwa trzy lata. Uczniowie chętnie zapisują się na zajęcia. W sobotniej szkole uczą się dzieci z rodzin polskich i ukraińskich. W tym roku na «zerówce» są 24 osoby. Poza zajęciami w szkole dzieci uczestniczą w życiu parafii i współpracują z harcerzami.

Następnym punktem wizyty był kościół Ducha Świętego. Po złożeniu kwiatów na grobach legionistów, które znajdują się na terenie przykościelnym proboszcz maniewickiej parafii Andrzej Kwiczala pokazał świeżo wyremontowaną świątynię, opowiedział o życiu codziennym parafii, a uczniowie szkoły sobotniej przedstawili krótki występ artystyczny. Oczywiście dzieci nie pozostały bez prezentów: szkoła otrzymała mapę, książki, materiały edukacyjne, ale najmłodszy chyba najbardziej cieszył się z pluszaków.

Jarosław Górecki, dyrektor Centrum Dialogu Kostiuchnówka, który również przybył do Maniewicz, krótko zaprezentował działalność tego ośrodka. 22 lata temu harcerze rozpoczęli poszukiwania polskich grobów na Wołyniu oraz ich porządkowanie. Obecnie opiekują się ponad 30 miejscami pochówku polskich żołnierzy.

Minister i członkowie delegacji odwiedzili również Oleksandrę Wasejko ze wsi Sokół, której w 2019 r. Prezydent RP Andrzej Duda wręczył medal «Virtus et fraternitas». Jej ojciec, Kalennyk Łukaszuk, ukrywał swoich polskich sąsiadów podczas Rzezi Wołyńskiej, a kiedy została zabici, pochował ich. Później pokazał córce miejsce ich spoczynku. Pani Oleksandra opiekowała się ich grobami i pomogła polskim badaczom zlokalizować zbiorową mogiłę zamordowanych Polaków z Woli Ostrowieckiej, której przez długi czas nie udawało się znaleźć.

Miłą niespodzianką dla pani Oleksandry była подарowana przez gości pralka.

Wraz z panią Oleksandrą delegacja na czele z ministrem Adamem Kwiatkowskim udała się na cmentarz w nieistniejącej obecnie wsi Ostrowki, gdzie wzniesiono pomnik ofiarom Rzezi Wołyńskiej. Nabożeństwo na cmentarzu poprowadził ksiądz kanonik Jan Buras, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Lubomli.

Po modlitwie i złożeniu kwiatów Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Adam Kwiatkowski wyjechał do Polski.

Po modlitwie i złożeniu kwiatów Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Adam Kwiatkowski wyjechał do Polski (na str. 4–5 proponujemy uwadze naszych Czytelników tekst rozmowy z ministrem Adamem Kwiatkowskim).

Tekst i zdjęcia: Natalia DENYSIUK, Anatol OLIH

za towarzystwa Władysława Baginśkiego rozpowiadał o działalności organizacji, zокрема про реалізовані проекти та досягнення учнів суботньо-недільної школи. Діти представили концертну програму, яку підготували разом з Ельжбетю Пьотровською, учителькою польської мови, скерованою до Рівного Центром розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG).

Чи математика знадобиться в житті, скільки коштує дитячий квиток у міському транспорті у Варшаві, де смачніші вареники – в Україні чи в Польщі, які смартфони мають міністр і konsul, які домашні тваринки чекають їх удома, чи міністр боїться коронавірусу, де відпочивають польські політики – такі запитання учні з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному поставили Державному секретареві в Канцелярії президента РП Адаму Квятковському, а також Генеральному консулу РП у Луцьку Веславу Мазуру та директорці Бюро співпраці з Полонією і поляками за кордоном Канцелярії президента РП Юлії Альтинській-Гродецькій, які супроводжували міністра. Від імені керівництва організації Ева Маньковська вручила гостям посвідчення про почесне членство в УПС імені Томаша Падури та футболки з логотипом союзу. Зустріччю в цій організації міністр Адам Квятковський завершив свій візит у Рівному.

У другий день візиту державний секретар Канцелярії президента РП Адам Квятковський перебував у Волинській області. Спочатку разом із делегацією він відвідав спільну українсько-польську компанію «Modern-Expo», яка займається виробництвом і постачанням торговельного обладнання у країні Європи та Азії і є найбільшим працедавцем на Волині. Із роботою свого підприємства та його проектами гостей ознайомили Петро Пилипюк та Богдан Лукасік, співвласники компанії. Потім гості під час екскурсії цехами «Modern-Expo» могли на власні очі побачити, як створюються інноваційні продукти, які мають чималий попит у світі.

Далі міністр вирушив до Маневич, де зустрівся із Галиною Козловою, членкинею місцевого відділу Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Дід пані Галини, Володимир Кієвський, уродженець Грубешова, служив у Польських легіонах, оселився на Волині в 1918 р. Він загинув у 1943 р. Родина досі не знає, хто його вбив. Вдова через кілька місяців потрапила до німецького концтабору. Під час репатріації поляків до Польщі вона з дочкою не змогла виїхати і залишилася в Маневичах. Усі інші 25 сімей поляків, які жили в їхній колонії біля Маневичів, покинули Волинь.

У 1990-х рр. мама Галини стала одним із ініціаторів повернення католицькій громаді костелу і створення польської спільноти в Маневичах. По-

друга Галини Козлової, Галина Павлюк, голова маневичького відділу ТПК на Волині імені Еви Фелінської, розповіла про діяльність цієї польської організації, зокрема про суботню школу. Педагог-математик, вже на пенсії, вона 25 років продовжує навчати дітей польської мови. Програма триває три роки, учні охоче записуються на заняття. Вчаться в суботній школі діти з польських та українських сімей. Цього року на нульовому курсі навчаються 24 особи. Крім занять у школі, вони задіяні в допомозі парафії, співпрацюють із харцерами.

Наступним пунктом візиту став костел Святого Духа. Після покладання квітів на легіонерському кладовищі на території храму маневичький парох Анджей Квічала показав свій щойно відремонтований храм, розповів про будні парафії, а учні суботньої школи представили короткий виступ. Звісно, діти не залишилися без подарунків: школа отримала мапу, книги, навчальні матеріали, проте найбільше, мабуть, раділи м'яким іграшкам.

Ярослав Гурецький, директор Центру діалогу «Костиухнівка», котрий теж прибув до Маневичів, провів для гостей коротку презентацію діяльності осередку. 22 роки тому харцери розпочали пошук польських могил на Волині та зайняли їхнім впорядкуванням. Сьогодні харцери опікуються понад 30 місцями поховань польських солдатів.

Потім міністр разом із делегацією відвідав у селі Сокол Олександрю Васейко, якій у 2019 р. президент Польщі Анджей Дуда вручив медаль «Virtus et fraternitas». Її батько, Лукаш Каленник, під час Волинської різни переховував своїх сусідів-поляків, а коли ті загинули, похоронив їх. Пізніше показав дочці місце їхнього спoczynку. Олександра доглядала за могилами, а також допомагала знайти місце масового поховання вбитих поляків із Волі Островецької, яке довго не могли відшукати пошукові експедиції.

Приємною несподіванкою для пані Олександри стала пральна машина, подарована гостями.

Разом із пані Олександрю делегація на чолі з міністром Адамом Квятковським направилися на кладовище зниклого села Острівки, де встановлено пам'ятник жертвам, загиблим під час Волинської різни. Молебен на цвинтарі очолював отець Ян Бурас, настоятель римо-католицької парафії в Любомлі.

Після молитви й покладання квітів державний секретар Канцелярії президента РП Адам Квятковський відбув до Польщі (на ст. 4–5 читайте інтерв'ю з Адамом Квятковським).

Текст і фото: Наталя ДЕНИСУК, Анатолій ОЛИХ

Інформація волинська Волинська інформація

W ramach walki z koronawirusem w Łucku zostały zamknięte wszystkie lokale gastronomiczne, targowiska, centra handlowo-rozrywkowe. Otwarte są tylko apteki, stacje paliw i sklepy spożywcze.

Для недопущення поширення коронавірусу в Луцьку закрили всі заклади громадського харчування, ринки, ТРЦ. Працюють лише аптеки, заправки та продуктові магазини.

Ze względu na rozprzestrzenienie koronawirusa kwarantanną została objętych 220 tys. przedszkolaków, uczniów i studentów. Na terenie obwodu zamknięto łącznie 1128 placówek edukacyjnych.

Karantin, запроваджений через коронавірус, у Волинській області охопив 220 тис. дошкільнят, учнів і студентів. У цілому не працюють 1128 навчальних закладів.

Czortoryjsk – tak będzie brzmiała nowa nazwa wsi Stary Czortoryjsk (pol. Czortorysk) w rej. maniewickim.

Село Старий Чорторійськ, що в Маневичькому районі, перейменували на Чорторійськ.

Pałac Branickich w Lubomli z XVIII w., zabytek o znaczeniu narodowym, wymaga restauracji. Obecnie mieści się tu szkoła sportowa dla dzieci i młodzieży.

Pam'ятка архітектури національного значення XVIII ст., палац Браницьких у Любомлі, потребує реставрації. Зараз у там знаходиться ДЮСШ.

W obwodzie wołyńskim powstaną dwa nowe rezerwaty przyrodnicze: Rezerwat Botaniczny «Fiteuma» oraz Rezerwat Hydrologiczny «Peremylski».

У Волинській області оголосили два нових об'єкта природно-заповідного фонду: ботанічний заказник «Фітеума» та гідрологічний заказник «Перемильський».

W obwodzie wołyńskim 1494 dzieci bez opieki rodzicielskiej.

На Волині проживають 1494 дитини-сироти та дитини, позбавленої батьківського піклування.



W podziękowaniu Polakom na Wschodzie

На знак подяки полякам на Сході

«Wizyty w domach Polaków są wyrazem wdzięczności wobec tych, którzy dla polskiej społeczności robią albo zrobili coś wyjątkowego. To są wzruszające spotkania» – powiedział Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski. W dniach 24–25 lutego prezydencki minister przebywał z wizytą na Wołyniu.



Podczas wizyty towarzyszyli mu: Pani Julia Altyńska-Grodecka, Dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezydenta RP oraz Pan Wiesław Mazur, Konsul Generalny RP w Łucku. Minister Adam Kwiatkowski wraz z delegacją odwiedził siedzibę polskiej firmy «Stomil» w Równem oraz ukraińsko-polskie przedsiębiorstwo «Modern-Expo» w Łucku. Gościł także u polskich rodzin w Równem i Maniewiczach, spotkał się z uczniami i nauczycielami uczącymi języka polskiego w ukraińskiej Szkole Ogólnokształcącej nr 15 w Równem oraz z lokalnymi władzami. W trakcie wizyty złożył kwiaty na grobach legionistów w Równem i w Maniewiczach oraz pod pomnikiem Polaków zamordowanych w Ostrówkach. Spotkał się również z polską społecznością w kościele św. Piotra i Pawła i Miłosierdzia Bożego w Równem oraz w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego w Maniewiczach, gdzie w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie przekazana została pomoc materialna w postaci artykułów spożywczych, chemii gospodarczej, a także odzież, obuwie i artykuły sanitarne (*więcej o wizycie ministra na Wołyniu – na str. 2–3*).

Rozmowa z Sekretarzem Stanu w Kancelarii Prezydenta RP odbyła się pod koniec pierwszego dnia jego wizyty na Wołyniu.

– Pan Minister gości na Ukrainie w ramach IV edycji «Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie» Kancelarii Prezydenta RP, odbywającej się pod patronatem Pary Prezydenckiej.

– Poprzez naszą obecność tutaj, w ramach «Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie», z jednej strony pragniemy wyrazić wdzięczność mieszkającym tu od setek lat Polakom za to, że w najtrudniejszych czasach trwali w polskości, z drugiej zaś chcemy zapewnić ich, że wszyscy jesteśmy jednym narodem, tworzymy wspólnotę i że mogą oni liczyć na Państwo Polskie.

Dzisiejszy dzień spędziliśmy w Równem, ale przed nami jeszcze spotkanie z Polakami w Maniewiczach oraz w Sokole z Oleksandrą Wasejko, której rodzina była zaangażowana w ratowanie Polaków na Wołyniu w 1943 r. Pani Wasejko została uhonorowana przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę medalem Virtus et Fraternitas. Złożymy także kwiaty pod pomnikiem Polaków zamordowanych w Ostrówkach.

W ramach tej wizyty miałem także zaszczyt reprezentować Prezydenta RP w obchodach 76. rocznicy pacyfikacji Huty Pieniackiej, podczas których odczytałem list skierowany przez Pana Prezydenta do uczestników uroczystości.

– Nie sposób nie zauważyć, że Pan Minister ma bardzo napięty program. Odwiedza Pan

nie tylko miejsca pamięci, ale także polskie rodziny. W czasie ostatniej wizyty w Łucku w październiku 2019 r. spotkał się Pan z najstarszą członkinią Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu, Panią Wandą Rad, która ma już 94 lata. Bardzo przeżyła to emocjonalnie, zapytała mnie później: «Panie Walenty, dlaczego do mnie? Kim ja jestem, żeby przedstawiciel prezydenta mnie odwiedzał?»

– Pan Prezydent nieustannie podkreśla, że kontakt z Polakami mieszkającymi poza granicami jest dla niego bardzo ważny. A spotkania z nimi dowodzą, że akcja ta jest bardzo potrzebna. Pani Wandzie składam życzenia, bo wiem, że na początku roku miała urodziny. Pamiętam tamto nasze spotkanie.

Dzisiaj w Równem, w jednym z domów rozmawialiśmy ze starszym panem, który urodził się na zesłaniu w Kazachstanie, gdzie jego rodzina została deportowana. Opowiadając o swoich losach podkreślał, że zawsze był, jest i będzie Polakiem. Miał to wpisane najpierw w radzieckie, a następnie w ukraińskie dokumenty.

Wizyty w domach Polaków są wyrazem wdzięczności dla tych, którzy dla polskiej społeczności robią albo zrobili coś wyjątkowego. To są wzruszające chwile. Odwiedzanie polskich rodzin, podtrzymywanie relacji z naszymi rodakami mają charakter niezwykle wspólnototwórczy. Poprzez «Akcję» dziękujemy im także za kultywowanie polskości w ich domach i sercach.

– W Równem odwiedził Pan Minister także kwaterę wojenną, parafię i placówki oświatowe, działające przy polskich stowarzyszeniach.

– Polskość w dużej mierze przetrwała dzięki szkołom, działającym przy polskich stowarzyszeniach, dlatego wsparcie ich jest kolejnym istotnym elementem «Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie». Dopelnieniem całości jest Kościół. Cieszę się, że w odwiedzanej przeze mnie parafii w Równem Polacy mogą się spotykać, że działa tam chór kościelny oraz młodzieżowy zespół muzyczny.

Innym ważnym elementem naszej tożsamości narodowej jest pamięć o tych, którzy zginęli. Dzisiaj byliśmy na cmentarzu, gdzie spoczywają polscy legionści polegli w walkach z bolszewikami w 1920 r. Wiele polskich rodzin ma korzenie na Kresach i wielu naszych przodków zginęło na tych ziemiach. Część z nich do dziś spoczywa w nieznanych mogiłach, nie została godnie pochowana i upamiętniona. Wiele spraw wymaga jeszcze wyjaśnienia.

«Відвідування поляків у їхніх домівках – це вираз вдячності тим, хто робить або зробив щось виняткове для польської спільноти. Ці зустрічі зворушливі», – сказав державний секретар у Канцелярії президента РП Адам Квятковський. 24–25 лютого президентський міністр перебував на Волині.



Під час візиту його супроводжували директорка бюро співпраці з Полонією і поляками за кордоном Канцелярії президента РП Юлія Альтинська-Гродецька та Генеральний консул РП у Луцьку Веслав Мазур. Міністр Адам Квятковський разом із делегацією побував у польській фірмі «Stomil» у Рівному та на спільному українсько-польському підприємстві «Modern-Expo» в Луцьку. Також він відвідав польські сім'ї в Рівному та Маневичах, зустрівся з учнями Рівненської спеціалізованої школи I–III ступенів № 15, учителями польської мови та представниками місцевих органів влади. Міністр поклав квіти на могилах польських легіонерів у Рівному та Маневичах та до пам'ятника полякам, убитим в Острівках. Адам Квятковський зустрівся теж із польською спільнотою в костелі Святого Петра і Павла та Милосердя Божого в Рівному та костелі Зіслання Святого Духа в Маневичах, де в рамках Акції допомоги полякам на Сході передав парафіям споживчі товари, побутову хімію, одяг, взуття і засоби гігієни (*детальніше про візит міністра читайте на стр. 2–3*).

Розмова із державним секретарем Канцелярії президента РП відбулася під кінець першого дня його перебування на Волині.

– Ви відвідуєте Україну в рамках IV Акції допомоги полякам на Сході Канцелярії президента РП, яка проходить під патронатом президента Польщі та його дружини.

– Тим, що перебуваємо тут у рамках Акції допомоги полякам на Сході, ми з одного боку прагнемо висловити вдячність полякам, які тут живуть сотні років, за те, що в найважливіші часи вони зберігали польську культуру, а з другого – хочемо їх запевнити, що всі ми – один народ, усі належимо до однієї спільноти, і вони можуть розраховувати на польську державу.

Сьогоднішній день ми провели в Рівному, перед нами ще зустріч із поляками в Маневичах і в Соколі з Олександрою Васейко, родина котрої рятувала поляків на Волині в 1943 р. Олександрі Васейко президент РП Анджей Дуда вручив медаль «Virtus et Fraternitas». Ми також покладемо квіти до пам'ятника полякам, убитим в Острівках.

У рамках цього візиту я мав честь представляти президента РП під час заходів із нагоди 76-ї річниці пацифікації Гути Пеняцької, де я зачитав лист, адресований президентом учасникам церемонії.

– Неможливо не помітити, що у Вас дуже напружена програма. Ви маєте відвідати

не лише місця пам'яті, а й польські сім'ї. Під час останнього візиту в жовтні 2019 р. Ви зустрілися з найстаршою членкинею Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині Вандою Рад, якій уже 94 роки. Вона дуже емоційно це пережила, запитала мене пізніше: «Пане Валентине, чому до мене? Хто я така, що до мене прийшов представник президента?»

– Президент Анджей Дуда постійно підкреслює, що зв'язок із поляками, які живуть за кордоном, має для нього велике значення. А зустрічі з ними доводять, що ця акція дуже потрібна. Прошу передати пані Ванді найкращі побажання, бо знаю, що на початку року вона відзначила день народження. Я добре пам'ятаю нашу зустріч.

Сьогодні в Рівному в одній із сімей ми розмовляли зі старшим чоловіком, який народився на zesłani w Kazachstanie, куди депортували його сім'ю. Розповідаючи про свою долю, він підкреслював, що завжди був, є і буде поляком. Національність «поляк» була внесена спочатку в його радянські, а потім і в українські документи.

Відвідування поляків у їхніх домівках – це вираз вдячності тим, хто робить або зробив щось виняткове для польської спільноти. Ці зустрічі зворушливі. Зустрічі з польськими родинами, підтримка зв'язку з поляками, котрі живуть тут, має надзвичайно важливе значення для спільноти. За допомогою акції ми дякуємо їм також за збереження польських традицій у їхніх домівках і серцях.

– У Рівному Ви відвідали могили військових, парафію і школи, які діють при польських товариствах.

– Польськість значною мірою збереглася завдяки школам, які діють при польських товариствах, тому їх підтримка є ще одним суттєвим елементом Акції допомоги полякам на Сході. Ситуація не була би повною без Церкви. Я радий, що у відвіданій мною парафії в Рівному поляки мають можливість зустрітися, що там діють церковний хор та молодіжний музичний колектив.

Ще одним важливим елементом нашої національної ідентичності є пам'ять про тих, хто загинув. Сьогодні ми були на кладовищі, де спочивають польські легіонери, полегли в боях із більшовиками у 1920 р. Багато польських сімей має коріння на Кресах і багато наших предків загинуло на цих землях. Частина з них і понині лежить у невідомих могилах, без належного поховання та вшанування. Багато справ вимагає ще уточнення.

Рівно важна jest pomoc materialna Polakom na Wschodzie. Mam jednak nadzieję, że będzie ona coraz mniej potrzebna, a poziom życia Polaków będzie się poprawiał.

– W grudniu 2019 r. polski przedsiębiorca Ireneusz Derek, działający na Ukrainie, został laureatem nagrody Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie za zasługi we wspieraniu kultury polskiej. Nagrodę tę otrzymał z rąk Pana Ministra. Dzisiejszy dzień rozpoczął się od spotkania z kierownictwem działającej w Równem firmy «Stomil Sanok Ukraina». Czy polski biznes na Ukrainie ma potencjał by wspierać miejscowych Polaków?

– Bardzo się cieszę, że jako członek Rady Fundacji, mogłem w jej imieniu wręczyć nagrodę Panu Ireneuszowi Derkowi. Jest on jedną z osób, które najmocniej zarażają optymizmem i organizują pracę innych biznesmenów, działających w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie. Myślę, że to wyjątkowa postać. Swoją działalność prowadzi nie tylko na terenie Ukrainy, ale także w Gruzji i Moldawii, gdzie równie mocno wspiera Polaków.

«Akcja Pomocy Polakom na Wschodzie» jest możliwa m.in. dzięki współpracy z polskim biznesem na Ukrainie. Jestem dumny, że polscy przedsiębiorcy działający na miejscowym rynku chcą dzielić się z potrzebującymi Rodakami. Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych, ich marka «Bella», to nasz stały partner, dzięki któremu możemy pomóc wielu starszym osobom, dostarczając im środki opatrunkowe i higieniczne. Polski biznes działa również na rzecz upamiętnienia ważnych miejsc historycznych.

Inną firmą, która wspiera naszą akcję jest Kredobank, czyli «córka» banku PKO BP, który ufundował prakę dla Pani Oleksandry Wasejko. Cieszy mnie fakt, że polskie firmy włączają się do pomocy, że rozumieją swoją misję. Myślę, że współdzielenie polskiego biznesu z polskimi organizacjami czy placówkami dyplomatycznymi jest niesłychanie ważne. Dlatego odwiedziłem w Równem firmę «Stomil Sanok Ukraina S.A.», będącą dystrybutorem produktów macierzystej firmy w Polsce. To też pewien gest, że my w Polsce wspieramy polskie przedsiębiorstwa i im kibicujemy, a z drugiej strony liczymy na ich pomoc w rozwiązywaniu problemów, z którymi boryka się nasi Rodacy.

– Jutro będzie Pan Minister w firmie «Modern-Expo». To jedno z najpotężniejszych przedsiębiorstw w regionie, przykład polsko-ukraińskiej prywatnej inicjatywy. Czy Prezydent Andrzej Duda w rozmowach z Prezydentem Wołodymyrem Zeleńskim poruszał temat bezpieczeństwa polskiego biznesu na Ukrainie?

– Podczas spotkań z głowami państw w rozmowach dwustronnych Prezydent zawsze wspiera polskie firmy i sygnalizuje istniejące problemy. Wielokrotnie byłem świadkiem takich rozmów i wiem o wielu rozwiązaniach w ten sposób przez Pana Prezydenta problemach. Wspieramy tych, którzy się rozwijają, którzy inwestują poza Polską, ale decyzje o inwestycjach muszą podejmować sami. Kiedy miałem zaszczyt wręczyć nagrodę Panu Ireneuszowi Derkowi, spotkałem się z przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie. Rozmawialiśmy o różnych inicjatywach, o firmach zrzeszonych w MSPPU, o realizowanych przez nich projektach. Byłem tym naprawdę zbudowany.

– W jaki sposób można przewyciężyć impas «historyczny» w stosunkach polsko-ukraińskich?

– Panie Redaktorze, z jednej strony, jak powiedziałem na początku naszej rozmowy, musimy dążyć do tego, aby pewne fakty nazywać po imieniu. Można powiedzieć, że większość faktów dotyczących historii Huty Pieniackiej została wyjaśniona, bo wiemy, kto mordował i kto był mordowany. Ale nie wiemy, ile osób zginęło i gdzie ci ludzie są pochowani. Wierzę, że prace, które ma podjąć IPN, odpowiedzą przynajmniej na część tych pytań i będzie można godnie upamiętnić ofiary tej zbrodni. Mówił o tym wiceprezes IPN prof. Krzysztof Szwaagrzyk w swoim wystąpieniu w katedrze lwowskiej.

– Tak było w Ostrówkach. Strona ukraińska obawiała się, że z tego powstanie jakiś kapitał polityczny czy przedwyborczy, ale przecież nic takiego się nie stało. Został spełniony chrześcijański obowiązek pochowania ludzi i postawienia krzyża. I tyle.

Ukazywanie prawdy ułatwia dialog, wyklucza manipulacje i prowokacje. Pisał o tym Prezydent, nie tylko w liście, który odczytywałem w jego imieniu w Hucie Pieniackiej, ale i w swoich poprzednich listach. Podkreślał to również w rozmowach z Prezydentem Zeleńskim.

Polska wspiera Ukrainę. Prezydent Andrzej Duda zaznacza, że powinna być ona częścią Europy. Mam tu na myśli jej uczestnictwo w paktach i sojuszach, w Unii Europejskiej, a w przyszłości zapewne również w Pakcie Północnoatlantyckim. Polska jest dzisiaj chyba najważniejszym partnerem Ukrainy w realizacji jej polityki. Musimy jednak obserwować i być uważni. Ci, w czyich interesach nie leżą bliskie relacje polsko-ukraińskie, będą temu przeciwdziałać, co cały czas się dzieje. Ale jeszcze raz powtórzę: my wracamy do Huty Pieniackiej, pomimo tego, że były tam demonstracje i zniszczono pomnik. My tam będziemy, bo to jest nasz chrześcijański i narodowy obowiązek – pamiętać o poległych. Oni są symbolem tych, których jeszcze nie odnaleźliśmy.

– Wspieranie Ukrainy przez Polskę jest szczególnie ważne właśnie dzisiaj, kiedy Rosja znowu realizuje swoją niezmienną politykę imperialną.

– W tym miejscu nie sposób nie przypomnieć o sytuacji na wschodniej Ukrainie. W zeszłym roku Pani Prezydentowa Agata Kornhauser-Duda była we Lwowie na Międzynarodowym Dniu Dziecka, nawiązując do działań śp. Pani Prezydentowej Marii Kaczyńskiej. W tej radosnej uroczystości wzięły również udział dzieci z Krymu oraz dzieci ofiar konfliktu na Wschodzie. Chcieliśmy, aby na ich twarzach mógł też zagościć uśmiech. Zdajemy sobie sprawę z traumy najmłodszych, choć ciężko zrozumieć, jak jest ona głęboka. W grudniu byłem w Fastowie, gdzie o. dominikanie prowadzą Dom św. Marcina de Porres. Tam, wśród wielu działań realizowanych na rzecz osób pokrzywdzonych, odsuniętych, słabszych, organizowane są turnusy dla najmłodszych, dla dzieci ze strefy wojny. Miałem możliwość z nimi porozmawiać. W rozmowach podkreślały, że najważniejsza jest dla nich cisza, brak wystrzałów i huku armat. Polska wspiera Ukrainę i żyjących tam naszych Rodaków.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK
Zdjęcia: Natalia DENYSIUK, Anatol OLIH

Tak samo ważliwa materialna pomoc polakom na Sході. Маю надію, що вона буде все менш потрібною, а рівень життя поляків покращуватиметься.

– У грудні 2019 р. польський підприємець Ireneusz Derek, який працює в Україні, став лауреатом нагороди фонду «Допомога полякам на Сході» за заслуги в підтримці польської культури, яку Ви особисто йому вручили. Сьогоднішній день розпочався зустріччю з керівництвом фірми «Stomil Sanok Ukraina S. A.», яка працює в Рівному. Чи польський бізнес в Україні має потенціал, щоби підтримувати місцевих поляків?

– Я дуже радий, що як член ради фонду міг вручити від його імені нагороду Ireneuszu Derku. Він одна з небагатьох осіб, які найбільше заряджають оптимізмом і координують роботу інших бізнесменів, що входять до Міжнародного товариства польських підприємців в Україні. Думаю, що це виняткова людина. Він веде свою діяльність не лише на території України, а й у Грузії та Молдові, де теж надає велику підтримку полякам.

Акція допомоги полякам на Сході можлива, зокрема, завдяки співпраці з польським бізнесом в Україні. Я пишаюся, що польські підприємці, які ведуть діяльність на місцевому ринку, підтримують нужденних поляків. Торунські підприємства перев'язувальних матеріалів, їхня марка «Bella» – це наш постійний партнер, завдяки якому ми можемо допомогти багатьом літнім людям, забезпечуючи їх перев'язувальними та гігієнічними матеріалами. Польський бізнес також допомагає дбати про важливі історичні місця.

Інша компанія, яка підтримує нашу акцію, – це «Kredobank», тобто філія польського банку PKO BP, котрий придбав пральну машину для Олександри Васейко. Мене тішить те, що польські фірми долучаються до допомоги, що вони розуміють свою місію. Думаю, що співпраця польського бізнесу з польськими організаціями та дипломатичними установами надзвичайно важлива. Тому я відвідав у Рівному фірму «Stomil Sanok Ukraina S. A.», яка займається дистрибуцією продукції материнської компанії в Польщі. Це певний жест, який показує, що ми в Польщі підтримуємо польські ініціативи і вболіваємо за них. А з другого боку ми розраховуємо на їхню допомогу у вирішенні проблем, які мають місцеві поляки.

– Завтра Ви відвідаєте компанію «Modern-Expo». Це одне із найпотужніших підприємств у регіоні, приклад польсько-української приватної ініціативи. Чи президент Анджей Дуда у розмовах із президентом Володимиром Зеленським порушував тему безпеки польського бізнесу в Україні?

– Під час зустрічей із главами держав на двосторонніх переговорах президент завжди підтримує польські компанії та сигналізує про наявні проблеми. Я неодноразово був свідком таких розмов і знаю про багато проблем, вирішених президентом таким чином. Ми підтримуємо тих, хто розвивається, хто інвестує поза Польщею, але рішення про інвестиції вони мають приймати самостійно. Коли я мав честь вручати нагороду Ireneuszu Derku, зустрівся з представниками Міжнародного товариства польських підприємців в Україні. Ми розмовляли про різні ініціативи, компанії, які входять

до складу товариства, проекти, які вони реалізують. Це дійсно додає наснаги.

– Яким чином можна вийти з глухого кута в польсько-українських відносинах?

– З одного боку, як я вже сказав на початку нашої розмови, ми маємо прямувати до того, щоби певні речі назвати своїми іменами. Можна сказати, що більшість фактів, які стосуються історії Гути Пеняцької, вже з'ясовані, бо ми знаємо, хто вбивав і кого вбивали. Але ми не знаємо, скільки людей загинуло і де вони поховані. Я вірю, що кроки, які має зробити Інститут національної пам'яті Польщі, дадуть відповіді принаймні на частину цих запитань, завдяки чому можна буде гідно вшанувати пам'ять жертв цього злочину. Про це говорив заступник директора ІНП, професор Кшиштоф Швагжик у своєму виступі у львівському кафедральному соборі.

– Так було в Острівках. Українська сторона боялася, що хтось зробить собі з того політичний чи передвиборчий капітал, але ж нічого такого не сталося. Просто був виконаний християнський обов'язок – поховати людей і поставити хрест. І все.

– Висвітлення правди спрощує діалог, виключає маніпуляції і провокації. Про це писав президент, не лише в листі, який я зачитував від його імені в Гуті Пеняцькій, але й у своїх попередніх листах. Він підкреслював це й під час розмов із президентом Зеленським.

Польща підтримує Україну. Президент Анджей Дуда зазначає, що вона повинна бути частиною Європи. Я маю на увазі участь у блоках і союзах, зокрема в Європейському Союзі, а в майбутньому і в Північноатлантичному альянсі. Польща зараз є, мабуть, найважливішим партнером України в реалізації цієї політики. Проте ми повинні спостерігати і бути уважними. Ті, кому не вигідні близькі польсько-українські відносини, будуть противитися цьому, що зараз і відбувається. Але я ще раз повторю: ми повертаємося до Гути Пеняцької, попри те, що там відбувалися демонстрації та було сплюндровано пам'ятник. Ми там будемо, бо це наш християнський і національний обов'язок – пам'ятати про poległych. Вони є символом тих, кого ми ще не знайшли.

– Підтримка України Польщею особливо важлива саме сьогодні, коли Росія знову веде свою незмінну імперську політику.

– У цьому місці не можна не нагадати про ситуацію на сході України. Минулого року дружина президента Агата Корнгаузер-Дуда була у Львові на Міжнародному дні захисту дітей, продовжуючи таким чином діяльність покойної Марії Качинської. У цьому радісному заході взяли теж участь діти з Криму і діти жертв конфлікту на Сході. Ми хотіли, щоб і на їхніх обличчях теж з'явилася усмішка. Ми усвідомлюємо, яку травму мають найменші діти, хоч нам і важко зрозуміти, наскільки вона глибока. У грудні я був у Fastovі, де монахи-домініканці керують Домом Святого Мартіна де Поррес. Там, серед багатьох ініціатив для скривджених, відкинутих, слабких, домініканці проводять зміни для найменших, дітей із зони бойових дій. У мене була можливість порозмовляти з ними. Вони підкреслювали, що для них найважливішою є тиша, відсутність пострілів і гарматної канонади. Польща підтримує Україну і поляків, які тут живуть.

Розмовляв Валентин WAKOLUK
Фото: Наталія ДЕНІСЮК, Анатолій ОЛІХ



Wojna, wojsko i nieszczęsne pieniądze

Війна, солдати і злочасні гроші

Przed domem sołtysa Huty Stepańskiej Marcela Lipińskiego stał maszt, na którym powiewała flaga państwowa. Dom niczym nie wyróżniał się od pozostałych, był wprawdzie nowy, ale kryty słomą. Czerwona tabliczka z napisem «Sołtys» informowała, kto w nim mieszka.



1

Izba sypialna z łózkami i stołem służyła za biuro. Na ścianie przy krucyfiksie wisiało godło państwowe, Orzeł w koronie, a niżej portrety Piłsudskiego, Rydza-Śmigłego i samego sołtysa w mundurze orkiestry wojskowej Armii Carskiej 397 Pułku Piechoty (ta jednostka w składzie 100 Dywizji Piechoty w 1916 r. szturmowała Kostiuchnowkę).

Maszt przed domem tuż przy drodze do Omelanki przez wielu uważany był za granicę wsi. Wiekowe, zaściankowe, szlacheckie wsie tworzyły jakby jedną nierozłączną całość. Rozdzielone były jednak przynależnością do różnych gmin: Stydynia i Stepania. Trzeba było być mieszkańcem, aby znać przynależność konkretnych domów do danej wsi.

Sekwestrowano nigdy nie mógł ściągnąć należnych długów, bo sołtys z Huty mówił: «Owszem, taki tam mieszka, ale to już gmina Stydynia». Kiedy ten przekazał sprawę właściwemu sekwestrowi, to ci z Omelanki stwierdzali: «Owszem, taki tam mieszka, ale to już gmina Stepań». Lata miały, a przysiężki Zarecze i Lutykaty unikały płacenia kar. Było to o tyle istotne, że gospodarze powszechnie zalegali z płatnościami. A w domu Cypriana Horoszkiewicza jedna izba wynajęta była na magazyn, w którym trzymane były, ku rozpaczy gospodyń, zajęte na poczet długów poduszki i puch. Nic więcej biedni gospodarze nie posiadali, co można by było zająć. Sekwestrowano był powszechnie uważany za zło, nie mógł liczyć nawet na współpracę policji. Jak tylko po wsi rozchodziła się informacja, że przybył, wszystkie psy solidarnie spuszczano z łańcuchów. Prawa zwyczajowe narzucały pewne zachowania, a w konfrontacji z tym złem wszyscy byli zjednoczeni, nic nie wiedzieli, nie widzieli i nikogo nie znali.

Wielu starych złorzeczyło na wysokość podatków, podobnie na opłaty za zbieranie runa leśnego, zakaz wypasu krów w lesie, gajowych ścigających złodziei drewna, obowiązek szkolny. Buntowali się nawet przeciw rozporządzeniu o budowie wychodków przydomowych, tzw. «sławojek». Starzy, z którymi rozmawiałem, niejednokrotnie podkreślali status rodziny słowami: «Przy naszym domu był wychodek».

Złorzeczący nawiązując do czasów carskich, podobnie jak Żydzi, wspominali niewolę egipską, siali zamęt. Udzielało się to młodym, którzy nic więcej prócz Stepania i Kazimierki, odwiedzanym raz w roku, nie widzieli. Nie wiadomo, co by się działo z ich umysłami, gdyby nie Policja Państwowa zwalczająca w zarodku komunistycznych agitatorów. Agitatorzy, jak nazywano sympatyków komuny, wychwalali władzę sowiecką, sprawiedliwość społeczną i dobrobyt, jaki tam

panuje, nie wspominali jednak o głodzie milionów «szczęśliwych» i masowych prześladowaniach. Takim agitatorem w pobliskich Tchorach był przybłęda Kowalczyk, który wyrządził w kolonii wiele złego.

Tak starzy narzekając «krakali i wykrakali»: w 1939 r. z powrotem do urzędów wrócił język rosyjski. A wtedy zamilkli na dobre i płakali za Polską, a nawet mówili, że za bluźnierstwa Bóg ich skarał. Zanim jednak przyszli sowieci, ktoś ściął maszt sołtysa z flagą państwową, którą zaniosł do błota koło młyna Szmytkiego. Wylewała się tam ciepła, zaolejona woda chłodząca silnik i właśnie w to śmierdzące błoto ktoś flagę wrzucił. Kiedy Ukraińcy w Stepaniu ostrzelali wycofujących się żołnierzy KOP, huciańscy Żydzi zaczęli mówić: «Wasza Polska się kończy». Zapomnieli, że to była i «ich Polska». A już za kilka dni pozakładali czerwone opaski na rękawy.

Karty mobilizacyjne końcem sierpnia 1939 r. roznieśli policjanci, na punkt zborny wyznaczony był Stepań, skąd powołanych przewieziono wozami do Małyńska i koleją do Sarn. W tłumie poborowych był i Żyd zw. Icek, mieszkający kątem przy młynie w Stepaniu. Nie wiadomo, skąd przybył i kim był, ubierał się, jak Polak, jedynie jarmułka podkreślała jego pochodzenie. Znali go wszyscy, bo obsługiwał ich, kiedy przyjeżdżali mielić zboże. Pomagał nosić ciężkie worki, pilnował wozów, kiedy gospodarze szli do karczmy Romana na Rynku w Stepaniu. Sprzątał odchody po koniach, był takim «popychadłem», które niektórzy kopali dla rozrywki. Wszyscy czuli się ważniejsi od Icka. Nawet po okazaniu wezwania nie poszedł z nimi główną bramą do jednostki wojskowej, a oddzielnym wejściem. Kiedy zmobilizowani założyli wymięte mundury, owinęli nieudolnie owijaczami łydki i wżuli twarde trzewiki, ujrzeni Icka w towarzystwie oficerów. Szedł w oficerkach, a na jego pagonach błyszcząły gwiazdki. Służąc Ojczyźnie zapewne zakończył swój żywot w Dole Katyńskim.

Na wojnę poszło kilkudziesięciu Hucian (*byli mieszkańcy wsi podawali w przekazach ustnych nazwiska 44 powołanych chłopców, niektórzy przytaczali większą liczbę, ale mogli mylić przynależność ludzi do sąsiednich miejscowości, tego nikt już chyba nie wyjaśni, – przyp. aut.*). O ich losie nic nie było wiadomo. Rodziny z niepokojem czekały na powrót ojców, mężów i braci. Radio Telefunken u Jana Sawickiego nie było wyłączane ani na chwilę. Oczekiwano odgłosu czołgów francuskich, ale dobrych wiadomości nie było. W zamian za swoich, huciańskich, najpierw zjawili się w Hucie inni żołnierze – ostatni polscy.

Перед будинком солтиса Гути Степанської Марцеля Ліпінського стояла щогла, на якій майорів державний прапор. Будинок нічим не відрізнявся від інших, щоправда, новий, але критий соломомою. Червона табличка із написом «Солтис» сповіщала, хто тут проживає.



2

Спальня кімната з ліжками і столом слугувала за кабінет. На стіні біля розп'яття висів державний герб, орел у короні, а нижче знаходилися портрети Пілсудського, Ридза-Сміглого й самого солтиса в мундирі військового оркестру 397-го піхотного полку царської армії (ця частина у складі 100-ї піхотної дивізії в 1916 р. штурмувала Костюхнівку).

Щоглу перед будинком одразу біля дороги на Омелянку багато хто вважав межею села. Древні, застінкові, тобто дрібнопомісні, шляхетські села зливалися ніби в одну нерозривну цілість. Проте їх розділяла приналежність до різних гмін: Стидинської та Степанської. Треба було бути місцевим, аби знати, котрий будинок до якого села належить.

Секвестор не міг стягнути належні борги, бо солтис із Гути казав: «Ну, так, такий там дійсно проживає, але це вже Стидинська гміна». Коли той передавав справу відповідному секвестору, то омелянські тоді говорили: «Ну, так, такий там дійсно проживає, але це вже Степанська гміна». Роки минали, а присіпки Заріччя і Лютикати уникали сплати штрафів. Це було важливо, адже зазвичай господарі там боргували державі. А в будинку Ципріяна Гороскевича одну світлицю винаймали під склад, у якому, до відчаю господи, зберігалися конфісковані за борги подушки і пух. Більше бідні господарі не мали нічого, що можна було б конфіскувати. Секвестор повсюдно вважався злом, він не міг розраховувати навіть на співпрацю поліції. Як тільки селом ширилися чутка про те, що він приїхав, усі як один спускали собак із ланцюгів. Сільські звичаї диктували свої правила, і в протистоянні із цим злом усі об'єднувалися: ніхто нічого не чув, не бачив і нікого не знав.

Багато старших людей нарікали на надмірні податки, а також на оплату за збирання грибів і ягід, на заборону випасати корів в лісі, на гайових, які ганялися за тими, хто крав деревину, на обов'язкову шкільну освіту. Бунтували навіть проти розпорядження будувати біля хат туалети, так звані славойки. Ті з літніх людей, із якими я розмовляв, неодноразово підкреслювали статус своєї сім'ї словами: «Біля нашого дому була вбиральня».

Злоріки, пригадуючи царські часи, так, як євреї згадували єгипетське рабство, сіяли сум'яття. Це передавалося молодим, які нічого поза Степанню і Казимиркою не бачили. Невідомо, як би це вплинуло на їхні уми, якби не державна поліція, яка в зародку поборювала комуністичних agitatorів. Agitatori, як називали прихильників комунізму, вихваляли радянську владу, соціальну справедливість і добробут, який там панує, не

згадуючи про голод мільйонів «щасливчиків» і масові репресії. Таким агітатором у поблизу Тхорах був прибула Ковальчик, який скоїв у колонії чимало лихого.

Так старі, нарікаючи, «каркали і накаркали»: в 1939 р. у контори знову повернулася російська мова. Тоді вони остаточно замовкли і почали плакати за Польщею, навіть говорили, що це за блюзнірство їх Господь Бог покарав. Однак ще до приходу советів хтось зрізав солтисову щоглу з державним прапором і заніс його до болота біля млина Шмітке. Там стікала тепла вода з рештками мастила, якою охолоджували двигун, прапор запхнули в це смердюче болото. Коли українці в Степані обстріляли під час відступу солдатів Корпусу охорони прикордоння, гутянські євреї почали говорити: «Кінчається ваша Польща». Забули, що то була і «іхня Польща». А вже за кілька днів вони зав'язали на руках червоні пов'язки.

Повістки про мобілізацію наприкінці серпня 1939 р. рознесли поліціянти. Пунктом збору визначили Степань, звідки мобілізованих возами направляли до Малинська, а далі залізницею до Сарн. У юрбі призовників був і єврей на ім'я Іцек, який знімав куток на млині у Степані. Невідомо, звідки він походив і ким був, але одягався як поляк, лише ярумулка підкреслювала його національність. Іцека знали всі, бо він обслуговував кожного, хто приїжджав молоти збіжжя. Він допомагав переносити важкі мішки, пильнував вози, коли господарі йшли до корчми Романа на ринку в Степані. Збирав кінські яблука, був таким собі попихайлом, якому дехто міг дати копняка задля розваги. Всі почувалися важливішими за Іцека. Навіть після пред'явлення повістки він пішов з усіма не через головну браму до військової частини, а через окремий вхід. Коли мобілізовані одягли пом'яту форму, невміло обмотали онучами ноги і взули шкарубкі черевики, побачили Іцека в товаристві офіцерів. Він ішов у хромових чоботях, а на його погонях блищали зірочки. Служачи Батьківщині, він, напевно, закінчив своє життя в катинському рову.

На війну пішли кількадесят гутян (*колишні мешканці села в усних переказах називали прізвища 44 призваних хлопців, дехто подавав більшу кількість, проте вони могли при цьому перераховувати призовників із судніх населених пунктів, правди, мабуть, уже ніхто не встановить, – авт.*). Про їхню долю не було нічого відомо. Сім'ї з неспокоєм очікували на повернення батьків, чоловіків, братів і синів. Приймач «Telefunken» у Яна Савіцького не вимикався ані на хвилину. Всі чекали на

Wycofujące się Wojsko Polskie zajęło podwodami do Huty na odpoczynek. Odjeżdżając w pośpiechu, bo sowietom już w Stepaniu, zostawili wielką sumę pieniędzy, aż 16000 zł w 80 plikach po 2 zł, nowiutkie banknoty, prosto z drukarni. Sołtysowi nakazali rozdać pieniądze pomiędzy mieszkańców. Nikt nigdy nie mógł zrozumieć, po co to zrobili i jakim prawem tak postąpili. Sołtys, jako człowiek wielkiej uczciwości, komisyjnie pieniądze przeliczył. Następnie przedyskutowano jak je rozdzielić i komu. Jedni mówili, że trzeba dawać dla każdej rodziny, inni, że na domy i ta opcja zwyciężyła. Szybko, bo okoliczności do tego zmuszały, podzielono «prezent» tuż przed przybyciem sowietów.

Kiedy opadły emocje rozpoczęto przemysłowanie sprawy, czy aby podział był sprawiedliwy. Pojawili się głosy, że to były pieniądze dla rodzin żołnierzy, a nie dla całej wsi. Potem skłócili się między sobą sąsiedzi z pogranicza Huty i Omelanki. Jedni, którzy podawali się jako mieszkańcy Omelanki, nagłe zażądali ich części, bo są Hucianami. Drugi, którzy pochodzili z Huty, a mieszkali w innych wsiach, też się zgłosili, jak tylko się dowiedzieli. Pieniądzy do podziału już nie było. Gwoździem do trumny byli jednak miejscowi Żydzi, którzy do podziału nie byli wliczeni. Oni czując swoją krzywdę, szybko donieśli sowietom o niesprawiedliwości, jaka ich dotknęła. Przeplatało się to z ich aktywnym wstępowaniem do milicji, w której zajęli stanowiska funkcjonariuszy, a jak już nie było posady funkcjonariusza to zatrudniani byli jako tłumacze.

Nowe władze aresztowały cały komitet dzielący pieniądze i najbardziej «pokrzywdzonych», którzy przekonywali, że nie wnoszą już żadnych roszczeń, co jednak nie pomogło. Cela pod posterunkiem zapelniała się, jak nigdy przedtem, aby nikomu nie było za ciepło i za duszno sowietci zostawili w oknach jedynie kraty, a szyby powybijali. Kiedy komitet siedział w areszcie, nowa władza zrobiła zebranie całej wsi, na które przybyli wszyscy niezamknięci. Przedstawiciel nowych władz zdecydował, że mają zostać otwarte wszystkie sklepy we wsi i uciśnieni

przez lichwiarzy mają wykupić ich towar, aby spełniła się sprawiedliwość społeczna. Spodobało się to większości za wyjątkiem sklepikarzy. Podarowane, wtedy już bezwartościowe, pieniądze posłużyły do opustoszenia wszystkich sklepów. Wykupili to, co za Polski było dla nich nieosiągalne.

Hołota wiejska i przybysze z sąsiednich wsi w przyływie zachłanności rzucili się też do rabowania uzdrowiska «Stone Błoto». Wynieśli duże ilości pościeli i wyposażenia. Rabowali wszystko, łącznie z metalowymi łózkami. Na to już sowietci nie mogli pozwolić, kazali oddać. Nakazali wystawić rzeczy przed domy, a złodzieje przestraszeni wizją rewizji i więzieniem oddali, co zrabowali. Wstyd był na całą okolicę. Do dziś starzy Hucianie wymieniają nazwiska «zachłannych». Złodziei jedynie spisywano, a nie karano. Przedstawiciel władzy w raporcie opisał, że naród odplacił ciemiężycielowi, a po namyśle jednak zdecydował się oddać nowej władzy wszystko w dowód lojalności.

Przesłuchiowano aresztowanych bez pośpiechu, bo nie bardzo wiadano, co z nimi zrobić. Dni mijały, a noce w areszcie były już chłodne, nikt też nie odważył się zatkać otworów okiennych. Wreszcie wszystkich wypuścili, podsumowując to jednym słowem: «Won». Lecz Sołtysa ciągle wzywano na przesłuchania i zamykano na kilka dni, po czym wypuszczano. Kiedy wracał do domu, w ślad za nim podążał «pościaniec» z kolejnym wezwaniem. I tak przez całą zimę, a okna dalej były powybijane. Wreszcie rozchorował się na zapalenie płuc i zmarł 30 kwietnia 1940 r. Tak to pieniądze przyniosły więcej nieszczęść niż pożytku.

Historię opowiedziały mi dzieci sołtysa, Janina (po mężu Ogonowska), Mirosław i Czesław.

Текст і знімки: Janusz HOROSZKIEWICZ

На знімках: 1. В'їзд до Huty Stepańskiej. 2. Місце по коścieле в Hucie, крест з 1996 р. 3. Huta Stepańska. Сп. пастор Piotr Jurczuk. 4. Околиця Huty Stepańskiej. 5. Уздrowisko «Stone Błoto» в Hucie Stepańskiej. 6. Rodzina organisty Juźioka (z lewej) stoi przed jego domem в Hucie Stepańskiej.

звук французьких танків, але добрих новин не було. Замість своїх, гутянських, спочатку в Гуті з'явилися інші солдати – останні польські.

Відступаючи, Військо Польське заїхало підводами до Гуті на перепочинок. Коли польські солдати в поспіху виїжджали, адже совети вже були в Степані, залишили велику суму грошей, аж 16 тис. злотих у 80 пачках по 2 злотих (новісінькі банкноти прямо з друкарні). Солтису наказали роздати гроші жителям. Ніхто так ніколи й не зрозумів, навіщо вони це зробили і чи мали право так чинити. Солтис, як порядна людина, ретельно перерахував гроші. Потім провів нараду щодо того, як їх поділити. Одні говорили, що треба давати кожній сім'ї, інші – що треба ділити на доми, саме ця ідея й перемогла. Швиденько, бо обставини змушували, поділили «подарунок» ще до приходу советів.

Коли вщухли емоції, почали обмірковувати справу, чи справедливо ті гроші поділили. З'явилися думки, що це були кошти для сімей військових, а не для всього села. Потім пересварилися між собою сусіди з пограниччя Гуті й Омелянки. Одні, які називали себе жителями Омелянки, раптом почали вимагати свою частку, адже вони теж гутяни. Другі, які були родом із Гуті, а жили в інших селах, теж почали просити свого, як тільки дізналися про гроші. Але ділити вже не було чого, бо все роздали. Гвіздком у домовину стали, однак, місцеві євреї, яких при поділі взагалі не взяли до уваги. Вони, відчуваючи, що їх скривдили, швидко донесли советам про несправедливість, яка їх спіткала. Це переплелось із активним записуванням євреїв до міліції, в якій вони зайняли пости службовців, а як вже не було службових посад, то влаштовувалися перекладачами.

Нова влада арестувала весь комітет, який ділив гроші, і найбільш «скривджених», які під час арешту доводили, що в них уже немає жодних претензій, проте це їм не допомогло. Камера під відділком була повна, як ніколи до цього. Щоб у ній не було надто душно, совети залишили у вікнах тільки ґрати, а шибки повибивали. Коли комітет сидів у каталажі, нова влада скликала збори всього села, на які при-

йшли всі неарештовані. Представник нової влади вирішив, що всі магазини в селі мають бути відчинені, а ті, кого утискали лихварі, мають викупити їхній товар, щоби запанувала соціальна рівність. Це сподобалося більшості, але не власникам магазинів. Подаровані гроші, які вже не мали жодної цінності, люди використали для того, щоби спустошити всі магазини, скупивши те, що за Польщі було для них недоступним.

Сільська голота і бідота із сусідніх сіл у випадку захланності кинулися самовільно грабувати санаторій «Солоне болото». Винесли звідти велику кількість постільної білизни й оснащення. Цупили геть усе, включно з металевими ліжками. Цього совети вже не дозволили й наказали все повернути, виставивши речі перед хатами. Люди, налякані можливістю обшуку і в'язниці, віддали награване. Сорому було на всю околицю. І донині старші гутяни називають прізвиська захланних. Злодіїв лише внесли в список, але не карали. Представник влади у raporці описав, що народ відомстив гнобителям, а потім вирішив віддати все новій владі як доказ своєї лояльності.

Аресшованих допитували без поспіху, бо не дуже знали, що з ними робити. Дні минали, ночі в камері були вже холодними, але ніхто не відважився закрити чим-небудь віконні отвори. Врешті їх випустили, резюмуючи: «Вон». Тільки солтиса постійно викликали на допити й затримували на кілька днів, а потім знову випускали. Коли він повертався додому, вслід за ним поспішав вестовой із черговою повісткою. І так всю зиму, а вікна й далі залишалися незасксленими. Закінчилося тим, що солтис захворів на запалення легень і помер 30 квітня 1940 р. Отак ті гроші принесли більше нещастя, ніж користі.

Цю історію мені розповіли діти солтиса, Яніна (в заміжжі Огоновська), Мирослав і Чеслав.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

На фото: 1. В'їзд до Гуті Stepańskiej. 2. Місце, де знаходився костел. Хрест встановлено в 1996 р. 3. Гута Stepańska. Пастор Петро Юрчук, нині покійний. 4. Околиця Гуті Stepańskiej. 5. Санаторій «Солоне болото». 6. Сім'я органіста Юзьока (зліва) біля його дому в Гуті Stepańskiej.



3



5



6

Ocaleni od zapomnienia: Władysław Drozd

Повернуті із забуття: Владислав Дрозд

W cyklu publikacji o polskich nauczycielach represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939–1941 proponujemy Czytelnikom «Monitora Wołyńskiego» szkic biograficzny o Władysławie Drozdzie, nauczycielu z Równego.

Продовжуючи цикл публікацій про польських учителів, репресованих радянською владою в 1939–1941 рр., пропонуємо Читачам біографічний нарис про рівненського учителя Владислава Дрозда.

Władysław Drozd urodził się 22 maja 1901 r. we wsi Maksymowice (obecnie rejon Samborski w obwodzie lwowskim).

W aktach śledztwa nie ma informacji o jego rodzicach, dowiadujemy się natomiast, że Władysław miał trzech braci: Jana (ur. w 1905 r.), który w czasie prowadzenia przez funkcjonariuszy NKWD postępowania wobec Władysława mieszkał w rejonie rohatyńskim w obwodzie stanisławowskim, Bronisława (ur. w 1907 r.) mieszkającego wówczas w Sanoku i Józefa (ur. w 1916 r.) zamieszkałego w Samborze.

W latach 1918–1922 Władysław Drozd uczył się w Samborskim Seminarium Nauczycielskim.

Do Równego przeprowadził się w 1931 r. do wsi Berehy w gminie Młynów w powiecie dubieńskim, gdzie był kierownikiem szkoły podstawowej (obecnie rejon młynowski w obwodzie rówieńskim).

W Równem Władysław Drozd mieszkał przy ulicy Szarej 15. Razem z żoną Stanisławą (c. Piotra, ur. w 1905 r. we wsi Rudka w powiecie dubieńskim, obecnie rejon demidowski) miał dwie córki – Helenę (ur. w 1924 r.) i Barbarę (ur. w 1937 r.). Po ustanowieniu radzieckiej władzy pracował jako nauczyciel języka ukraińskiego w szkołach nr 9 i nr 13. W aktach śledztwa nie ma wiadomości o tym, w której z rówieńskich szkół pracował do września 1939 r.

22 marca 1940 r. Władysław Drozd trafił do więzienia NKWD w Równem. Podobnie jak wielu innych, został aresztowany na skutek donosu. Akt oskarżenia brzmi następująco: «Oddział nr 3 Zarządu Państwowego Bezpieczeństwa NKWD w Obwodzie Rówieńskim otrzymał informację o tym, że nauczyciel szkoły nr 9 w Równem Władysław Drozd s. Jana prowadzi defetystyczną agitację kontrrewolucyjną przeciw układowi istniejącemu w ZSRR i wie o istnieniu kontrrewolucyjnej podziemnej organizacji powstańców...»

W czasie rewizji w mieszkaniu, przed aresztowaniem Władysława, jego żona Stanisława próbowała zniszczyć kartkę z odręcznie napisanym tekstem. Funkcjonariusze NKWD zauważyli to i wyrwali z jej rąk podartą już kartkę. Zawartość tekstu określili jako «kontrrewolucyjno-nacjonalistyczną». Później podczas przesłuchania Stanisława powiedziała, że rękopis otrzymała od nauczycielki Roberty Chłyndowskiej (w niektórych dokumentach jej nazwisko zostało zapisane jako Chłynowska). Było to wezwanie do Polaków, aby nie traciли nadziei na to, że Polska już niedługo odzyska niepodległość. Na pytanie śledczego, w jakim celu Roberta Chłyndowska dała jej ten dokument, Stanisława odpowiedziała: «Osobiście poprosiłam Chłyndowską o to, żeby dała mi ten dokument jako pamiątkę o Polsce».

Według kierownika części gospodarczej szkoły nr 9 Mikołaja Żolego, który był świadkiem w sprawie Władysława Drozda, aresztowany nadużywał alkoholu, zdarzało się, że nietrzeźwy przychodził na lekcje. Podczas spotkań ze znajomymi, m.in. Władysławem Krzesajem i Romanem Nowickim w piwnicy Gdala na rogu ulic Stalina i Kolejowej, Władysław niejednokrotnie dyskutował na temat sytuacji politycznej w regionie po ustanowieniu władzy radzieckiej. Całkowicie nieostrożna była jego rozmowa z Mikołajem Żolim 9 marca 1940 r., w której rzekomo żartobliwie powiedział mu, że przyjeżdżał do niego jakiś pan z Warszawy i jakoby rozmawiali na temat działalności podziemnej polskiej organizacji antyradzieckiej.

To spotkanie, potwierdzone w zeznaniach Mikołaja Żolego, stało się podstawą do aktu oskarżenia z dnia 15 września 1940 r. Podano w nim, że Władysław Drozd był uczestnikiem kontrrewolucyjnej organizacji podziemnej, rozpowszechniał wśród ludności pogłoski o istnieniu tej organizacji i przechowywał kontrrewolucyjny dokument o treści nacjonalistycznej.

Podczas przesłuchań Władysława z jego ust padły nazwiska Stanisławy Drozd c. Piotra i Marii Roberty Chłyndowskiej c. Jana (ur. w 1905 r.)

Акт
1940 года марта 23 дня. Мы сограждане
Знаемте НКВД по Ровенской области
Сергея Гас. Безопасности Фабуасв и
Кандидат на специальное звание Левченко
Составили настоящий акт в том, что
22 марта 1940 года Кривоноз обиска на
квартире у аресованного Дрозд Владис
лава Ивановича в присутствии жены
аресованного Дрозд Станислава Петровича
последняя в квартире в момент обиска
была с письменного стола лист бумаги
написанный на 2-х страницах мелким
ксерографом на польском языке и карва
ла на мелкие записки. Но так как были
наши любопытны к материалам обиска
в том и составили настоящий акт.

Н.Ф.Кривоноз
Васильчук

23/III 401.

Выписка из протокола № 37 35
Особого Совещания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР
от „ 7 „ апреля 1941 г.

СЛУШАЛИ	ПОСТАНОВИЛИ
134. Дело № 21104/УНКГБ Ровенской обл., по обв. ДРОЗД Владислава Ивановича, 1901 г.р., ур.с.Макшичи, поляк, б. польско-подданный, /п. работал учителем.	ДРОЗД Владислава Ивановича, за участие в контрреволюционной организации - заключить в исправительно-трудовой лагерь сроком на ПЯТЬ лет, считая срок с 22 марта 1940 года.

УССР - Севпечлагу
910-22708 12/11/41

Нач. Секретариата Особого Совещания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

Обие kobiety uznano za osoby zaangażowane w działalność organizacji podziemnej i wobec nich zostało wszczęte osobne śledztwo.

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 7 kwietnia 1941 r. Władysław Drozd został skazany z art. 54-2, 54-11 KK USRR na pięć lat obozów pracy. Karę odbywał w obozie «Siewpieczlag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 3 stycznia 1990 r. Władysław Drozd został zrehabilitowany. Jego dalsze losy nie są nam znane.

Tetiana SAMSONIUK

До Рівного він приїхав 1931 р. із села Береги Млинівської гміни Дубенського повіту, де керував початковою школою (нині Млинівський район Рівненської області).

У Рівному Владислав Дрозд проживав на вулиці Шарій, 15. Разом із дружиною Станіславою Петрівною (1905 р. н., народилася в селі Рудка Дубенського повіту, нині Демидівський район) виховував двох доньок: Олену (1924 р. н.) та Барбару (1937 р. н.). Після встановлення радянської влади працював учителем української мови у середніх школах Рівного № 9 та № 13. У документах слідства немає інформації про те, в якій саме рівненській школі він працював до вересня 1939 р.

Владислав Дрозд потрапив до в'язниці НКВС у Рівному 22 березня 1940 р. Як і багатьох інших, його арештували за доносом. В обвинувальному висновку про це написано так: «В 3-й отдел УГБ НКВД по Ровенской области поступили данные о том, что учитель школы № 9 города Ровно – Дрозд Владислав Иванович ведет контрреволюционную пораженческую агитацию направленную против существующего строя в СРСР и знает о существовании контрреволюционной подпольной повстанческой организации...»

Під час обшуку квартири, що передував арештові Владислава, його дружина Станіслава намагалася знищити аркуш із рукописним текстом. Проте енкаведисти помітили цей вирвали з її рук уже розірваний папірець. Зміст тексту вони окреслили як «контрреволюційно-націоналістичний». На допиті Станіслава розповіла, що рукопис вона отримала від учительки Роберти Хлындовської. Це було звернення до поляків із закликом не втрачати надію, адже Польща невдовзі відродиться. На запитання слідчого, з якою метою Роберта Хлындовська передала їй цей документ, Станіслава відповіла: «Я лично просила Хлындовскую что бы она мне этот документ передала с тем что бы была память о Польше у меня».

Зі слів завгоспа школи № 9 Миколая Жолі, який був свідком у справі Владислава Дрозда, арештований зловживав спиртними напоями, бували випадки, коли він приходив на уроки нетверезим. Зустрічаючись зі своїми знайомими, зокрема Владиславом Кшесаем та Романом Новицьким, у пивній Гдєля на розі вулиць Сталіна та Kolejowej, Владислав не раз обговорював політичну ситуацію в регіоні після встановлення радянської влади. Геть необачною була його розмова із Миколаєм Жолі 9 березня 1940 р., під час якої він нібито жартома сказав йому, що до нього приїздив чоловік із Варшави і вони мали розмову про діяльність польської підпільної антирадянської організації.

Цей епізод, підтверджений свідченнями Миколая Жолі, ліг в основу обвинувального висновку, датованого 15 вересня 1940 р. У документі зазначено, що Владислав Дрозд був учасником контрреволюційної підпільної організації, поширював чутки серед населення про існування цієї організації та зберігав контрреволюційний націоналістичний документ.

Під час допитів Владислав згадував у своїх свідченнях Станіславу Петрівну Дрозд та Марію-Роберту Янівну Хлындовську (1905 р. н.). Обоє жінок визнали причетними до діяльності підпільного угруповування, а відомості про них виділили в окремі слідчі провадження.

Постановою Особливої наради при НКВС СРСР від 7 квітня 1941 р. Владислава Дрозда засуджено до п'яти років виправно-трудових таборів за злочини, передбачені ст. 54–2, 54–11 KK УРСР. Для відбування покарання він потрапив до «Севпечлагу».

Заключенням Рівненської обласної прокуратури від 3 січня 1990 р. Владислава Дрозда реабілітовано. Його подальша доля нам не відома.

Тетяна САМСОНЮК

Пierwsza rocznica «Arki»

Пierwsza Kostopolska Drużyna Harcerska «Arka» imienia księdza Serafina Kaszuby obchodziła rocznicę oficjalnego wznowienia działalności.

Kostopolska Drużyna Harcerska «Arka» została założona w 1998 r. Był to pierwszy ośrodek harcerski na Rówieńszczyźnie, później powstały drużyny harcerskie w Zdobunowie, Równem i Tomaszgrodzie. Po pewnym czasie «Arka» z różnych powodów przestała istnieć. Jak opowiedział kiedyś «Monitorowi Wołyńskiemu» komendant Hufca «Wołyń» Aleksander Radica, harcerze dorosli, ktoś wyjechał z miasta, ktoś z powodu braku czasu już nie mógł kontynuować aktywnej pracy.

Z pomysłem wznowienia działalności drużyny od dłuższego czasu nosiła się jej założycielka i pierwsza drużynowa Irena Kotwicka-Okruch. Na początek założyła grupę na Facebooku. Po rozmowach z kostopolską młodzieżą zorientowała się, że istnieje szansa na odnowienie w mieście ruchu harcerskiego. Potrzebny był tylko ktoś, kto zechciałby wziąć na siebie taką odpowiedzialność. W poszukiwaniach pani Irenie towarzyszyło kierownictwo Hufca «Wołyń».

Kilka razy pod koniec 2018 – na początku 2019 r. Irena Kotwicka-Okruch przejeżdżała do Kostopola z Polski, gdzie obecnie mieszka, aby prowadzić zbiórki harcerskie. Pierwsze spotkanie odbyło się w grudniu 2018 r. Wzięli w nim udział harcerze ze Zdobunowa razem z komendantem Aleksandrem Radicą i miejscowa młodzież. Zaproponowano wówczas, aby za odnowienie drużyny wzięła się Myroslawa Snitczuk, która już od jakiegoś czasu interesowała się harcerstwem, dopytywała o ruch swoich krewnych i znajomych, którzy dawniej byli harcerzami. Dodamy, że jej ciotka Andriana Matrosowa, kierowała kiedyś wędrowniczą drużyną «Wiktorija» w Kostopolu, która, niestety, już nie istnieje. Opiekunką odnowionej «Arki» została Irena Kotwicka-Okruch.

Tak zaczął się nowy rozdział w historii I. Kostopolskiej Drużyny Harcerskiej «Arka».

Po pierwszej zbiórce w Kostopolu Myroslawa Snitczuk pojechała do Zdobunowa na kurs drużynowych i instruktorów harcerskich, po czym Aleksander Radica zaprosił ją do udziału w karnawale harcerskim. Drużyna miała przygotować z okazji imprezy krótkie przedstawienie, co nie było łatwym zadaniem, gdyż na pierwsze zbiórki przychodziły jedynie trzy osoby. W trakcie przygotowań do karnawalu Myroslawie udało się zainteresować harcerstwem jeszcze kilka osób. Razem przygotowali przedstawienie «Syrenka».

Oficjalna inauguracja drużyny odbyła się 30 czerwca 2019 r., jednak historię odnowionego ośrodka liczyć należy od 2 marca, ponieważ w tym dniu Hufiec «Wołyń» wydał rozkaz przyjęcia kostopolskiej drużyny na okres próbny, który zakończył się 30 czerwca.

W ubiegłym roku kostopolscy harcerze wzięli udział w wielu wydarzeniach. Podczas wołyńskiego karnawalu Harcerskiego Hufca «Wołyń» w 2019 r. «Arka» zajęła pierwsze miejsce, a na «Festiwalu Dziecięcym» w parafii Świętych Piotra i Pawła w Równem – drugie. Latem harcerze uczestniczyli w zlocie z okazji 30-lecia Związku Harcerzy Rzeczypospolitej w Olsztynie, a następnie pojechali na obóz do Kostiuchnówki.

Kostopolska «Arka» wraz z innymi drużynami Hufca «Wołyń» wzięła udział w patriotycznym tygodniu, tradycyjnie organizowanym przez harcerzy na początku listopada. Najpierw wszyscy odwiedzili Janową Dolinę, gdzie upamiętnili Polaków, którzy zginęli tam podczas rzezi wołyńskiej. Potem odbyła się zbiórka, której głównymi tematami były wydarzenia na Wołyniu w 1943 r. i przywrócenie niepodległości Polski w 1918 r.

4 listopada w ramach tygodnia patriotycznego kostopolscy harcerze odwiedzili Kostiuchnówkę, gdzie uczestniczyli w uroczystości pobierania Ognia Niepodległości. Wówczas harcerze z Hufca «Zgierz» w sztafecie rowerowej zawieźli ogień do Hrubieszowa, Uchań, Zamościa, Lublina, Lipska, Radomia, Warszawy, Łodzi, Zgierza, zaś harcerze z Hufca «Wołyń» – do Łucka, Równego, Kostopola i Zdobunowa. W sztafecie wzięła udział również drużyna z Kostopola Myroslawa



Snitczuk. W Kostopolu podczas Mszy Świętej harcerze przekazali Ogień Niepodległości ks. Andrzejowi Parusińskiemu, proboszczowi parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Na zakończenie tygodnia patriotycznego odbyła się zbiórka «Droga do niepodległości» oraz Impreza Niepodległości w Równem, w których uczestniczyły wszystkie drużyny z Hufca «Wołyń».

W dniach 21–22 grudnia w ramach akcji «Paczka» do Kostopola przybyli harcerze z Polski – z Płocka, Płońska, Winnicy oraz Nasielska. Razem z nimi harcerze z Kostopola rozdawali prezenty parafianom miejscowego kościoła.

W styczniu tego roku na zaproszenie Marty Stankiewicz, przewodniczącej Zarządu Okręgu Podkarpackiego ZHR, kostopolscy harcerze udali się do Kotania na zimowisko. Tam Myroslawa Snitczuk złożyła przyrzeczenie harcerskie i otrzymała harcerski krzyż. A ostatnio w Kostopolu odbył się karnawał dla harcerzy z Hufca «Wołyń».

W ciągu roku Drużyna Harcerska «Arka» licząca najpierw jedynie trzy osoby urosła do 18 uczestników. Praca z młodzieżą nie jest łatwa, ale jak zaznacza kierownictwo Hufca «Wołyń», Myroslawa Snitczuk dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków. «Podchodzi do każdego zadania z entuzjazmem, traktuje swoją pracę odpowiedzialnie. Udało się jej stworzyć grono przyjaciół z bardzo różnych ludzi. To było najważniejsze zadanie» – zaznaczyła Irena Kotwicka-Okruch, pierwsza drużynowa «Arki».

Harcerstwo oznacza służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim, a także samodoskonalenie. «W ciągu roku harcerze stali się bardziej zorganizowani oraz odpowiedzialni, ale wciąż mamy wiele do nauczenia się» – mówi Myroslawa Snitczuk.

Aleksander Radica także zauważył rozwój kostopolskiej drużyny: «Dla nas ważne było, aby «Arka» wznowiła swoją działalność, ponieważ to od niej rozpoczęło się odrodzenie harcerstwa na Wołyniu. Cieszę się, że pojawiła się Myroslawa Snitczuk, która zjednoczyła środowisko. «Arka» się rozwija, a harcerki i harcerze biorą aktywny udział w wydarzeniach kostopolskiego ośrodka Harcerskiego Hufca «Wołyń» oraz innych organizacji, dzięki czemu poznają swoich rówieśników i świat».

Taisija PETRYNA
Zdjęcia przekazane przez autorkę

Перша річниця «Арки»

Перша костопільська харцерська дружина «Арка» імені отця Серафима Кашуби відсвяткувала річницю офіційного відновлення своєї діяльності.

го відновленого осередку харцери ведуть від 2 березня, адже саме в цей день загін «Волинь» видав наказ, яким костопільську дружину прийняли на випробний термін, що закінчився 30 червня.

За цей рік костопільські харцери взяли участь у багатьох заходах. На Волинському карнавалі харцерів загону «Волинь» у 2019 р. «Арка» зайняла перше місце, на «Дитячому фестивалі» в парафії Святих Петра і Павла в Рівному – друге. Влітку взяли участь у зльоті 30-ліття Спілки харцерів Речі Посполитої в Ольштині, після чого поїхали в табір до Костюхнівки.

Костопільська «Арка» разом з іншими дружинами загону «Волинь» долучилася до патріотичного тижня, який харцери традиційно проводять на початку листопада. Спочатку всі разом відвідали Янову Долину, де вшанували пам'ять загиблих там під час Волинської різни поляків. Потім відбулися збори, основними темами яких були події на Волині 1943 р. та відновлення Польщею незалежності в 1918 р.

4 листопада в рамках патріотичного тижня костопільські харцери відвідали Костюхнівку, де брали участь в урочистості запалення Вогню Незалежності. Тоді харцери із загону «Згеж» повезли вогонь у велоестафеті до Грубешова, Ухань, Замостя, Любліна, Ліпська, Радома, Варшави, Лодзі, Згежа, а харцери із загону «Волинь» – до Луцька, Рівного, Kostopola та Zdobunowa. У велоестафеті брала участь також очільниця костопільської дружини Мирослава Снітчук. У Kostopolі під час Служби Божої харцери передали Вогонь Незалежності настоятелю парафії Пресвятого Серця Ісуса Христа, отцю Анджею Парусінському.

На завершення патріотичного тижня пройшли зустріч на тему «Дорога до незалежності» та Вечірка Незалежності в Рівному, на які зібралися всі дружини загону «Волинь».

21–22 грудня в рамках акції «Пачка» до Kostopola приїхали харцери з Польщі – з Плоцька, Плонська, Вінниці, Насельська. Разом із ними харцери з Kostopola розносили подарунки парафіанам місцевого костелу.

У січні цього року на запрошення Марти Станкевич, голови підкарпатського округу Спілки харцерства Речі Посполитої, костопільські харцери поїхали до Kotania на зимовий табір. Там Мирослава Снітчук склала харцерську присягу й отримала харцерський хрест. А нещодавно в Kostopolі відбувся карнавал для харцерів загону «Волинь».

За рік харцерська дружина «Арка» збільшилася із трьох до 18 осіб. Праця з дітьми не легка, але, як зазначає керівництво загону «Волинь», Мирослава Снітчук дає раду. «До кожного завдання вона підходить з ентузіазмом, до своєї роботи ставить відповідально. Їй вдалося створити коло друзів із дуже різних людей. Це було найважливіше завдання», – ділиться Ірина Котвицька-Окрух, перша очільниця «Арки».

Харцерство передбачає службу Богу, Батьківщині та ближнім, самовдосконалення. «Харцери за цей рік стали зібранішими та відповідальнішими, але всі ми ще маємо чому вчитися», – розповідає Мирослава Снітчук.

Олександр Радіца теж відзначає розвиток костопільської дружини: «Для нас було важливо, щоб «Арка» відновила свою діяльність, адже відродження харцерства на Волині розпочалося саме з неї. Тішуся, що з'явилася Мирослава Снітчук, яка згуртувала середовище. «Арка» розвивається, харцерки і харцери беруть активну участь у заходах костопільського осередку, загону «Волинь» та інших організацій, завдяки чому вони пізнають своїх ровесників та світ».

Тайсія ПЕТРИНА
Фото надала авторка

Харцерська дружина «Арка» в Kostopolі була заснована в 1998 р. Це був перший осередок харцерів на Рівненщині, слідом за яким з'явилися дружини у Здобунуві, Рівному та Томашгороді. «Арка» згодом із різних причин припинила своє існування. Як розповідав раніше «Волинському монітору» комendant загону «Волинь» Олександр Радіца, харцери подорослішали, хтось виїхав із міста, хтось просто через зайнятість не зміг продовжувати активну діяльність.

Ідею відновлення діяльності дружини довгий час виношувала її засновниця та перша очільниця Ірина Котвицька-Окрух. Для початку вона створила групу у фейсбуку. Поспілкувавшись із костопільською молоддю, зрозуміла, що є шанс відродити харцерство в місті. Потрібна була тільки людина, яка взялася би за справу. У пошуках пані Ірині допомагало керівництво загону «Волинь».

Кілька разів наприкінці 2018 – на початку 2019 рр. Ірина Котвицька-Окрух приїжджала до Kostopola з Польщі, де нині живе, щоб проводити харцерські збори. Перша зустріч відбулася в грудні 2018 р. На ній були присутні харцери зі Zdobunowa разом із комendantом Олександром Радіцою та місцева молодь. Тоді присутні запропонували взятися за відновлення дружини Мирославі Снітчук, котра якийсь час уже цікавилася харцерством, дізнавалася більше про нього від своїх рідних та знайомих, що були раніше харцерами. До речі, її тітка, Андриана Матросова, очолювала колись мандрівну дружину «Вікторія» в Kostopolі, яка, на жаль, нині не діє. Опікункою відновленої «Arki» стала Ірина Котвицька-Окрух.

Так почався новий відлік історії 1-ї костопільської харцерської дружини «Арка».

Після перших зборів у Kostopolі Мирослава Снітчук поїхала до Zdobunowa на курси дружинних та інструкторів, після чого Олександр Радіца запропонував їй взяти участь у харцерському карнавалі. Дружина повинна була підготувати на нього невеличку виставу, що не було легким завданням, адже на перші збори приходили лише три особи. У процесі підготовки до карнавалу Мирославі вдалося залучити до дружини ще кількох харцерів. Разом вони підготували спектакль «Русалочка».

Офіційне відкриття дружини відбулося 30 червня 2019 р., проте відлік діяльності сво-

W kilka dni po Wołyniu: Żydyczyn. Podróż na dwie tury

Кілька днів Волинню: Жидичин. Мандрівка у два тури

Łuck pokazywałem bratu już wcześniej, ale Żydyczyna jeszcze nie miał okazji zwiedzić. Dojazd autobusem nie jest zbyt wygodny, a samochodem niespecjalnie chcieliśmy jechać. Jak to się mówi, mieliśmy czas, mieliśmy ochotę, więc postanowiliśmy dotrzeć tam... drogą wodną.

Zgniły Kąt w Szostakówce, gdzie mieszkaliśmy w dzieciństwie (nie warto szukać nazwy na mapie, ta wieś w obwodzie już nie istnieje), posiadał staw, a nasz dziadek Albin miał łódź, a raczej łodzie. Zanim więc poszedłem do szkoły, już nieźle operowałem wiosłem, a w wieku dziesięciu lat próbowałem sił na jednowiosłowym statku płaskodenym, na dłubance, na łodzi podwójnej i nawet na prawdziwym morskim jolu. Nie wiedzieliśmy, skąd się ten ostatni u dziadka wziął, ale nie było na stawie o bardzo nieregularnej linii brzegowej takiego miejsca, do którego byśmy nie dotarli.

Dzieciństwo na wodzie miało na nas taki wpływ, że dotychczas zdarza nam się wędrować ukraińskimi rzekami. W zeszłym roku mieliśmy spływ na katamaranach progami Bohu, wcześniej spływ plastikowymi kajakami po Dniestrze. Kilka razy pływaliśmy osobno. Kajak «Tajmeń-2», który dostałem od przyjaciół, po raz ostatni wykorzystywałem jeszcze w latach studenckich. Brat w ogóle po raz pierwszy miał z nim do czynienia. Dlatego przygotowywanie sprzętu trochę się przedłużyło. Za to dość zwawo wystartowaliśmy spod murów dawnego łuckiego więzienia.

Mieliśmy świetną pogodę, dobry humor i ogromne plany. Prędkość Styru, mimo że płynie po równinie, sięga 10–15 km/godz. Wiosłowało się dobrze, ale powoli spływające z wiosel kropki utworzyły niemałą kałużę wewnątrz kajaka, a zapomnieliśmy jakiegokolwiek gąbki lub szmaty. Musieliśmy zacumować gdzieś w rejonie Wyszkowa. Wyręczyła nas miejscowa roślina. Nie znamy jej nazwy, ale dość dobrze wchłaniała wodę.

Zaskakujące było to, że nawet w granicach Łucka zobaczyliśmy ślady działalności bobrów. Z kajaka nie da się podziwiać architektury Łucka, z wody widać jedynie dom rzeźbiarza Mykoły Hołowania. Przy nim nie ma jednak dobrego miejsca do zatrzymania się, żeby dało się wyjść na brzeg nie brudząc nóg. Ogólnie rzecz biorąc, brzegi Styru nie bardzo nadają się do cumowania przy nich brezentowych łodzi, a wzdłuż nich jest też dość dużo śmieci.

Zatrzymaliśmy się na obiad na lewym brzegu już za Liplanami. Rozpaliliśmy ognisko, powiesiliśmy kociołek, zjedliśmy, wypoczęliśmy. Wiatr, który pojawił się, kiedy jeszcze byliśmy na wodzie, przybrał na sile, powstała spora fala. Czasami taka, że lepiej, aby nie trafiła w burzę. Do Żydyczyna został rzut beretem, ale postanowiliśmy zawrócić. Nie braliśmy śpiworów. I chociaż w naszym dość bogatym w doznania życiu turystycznym zdarzało nam się nocować w bardzo różnych warunkach, w tym bez namiotów, obaj postanowiliśmy nie ryzykować.

Jak się okazało, decyzja była słuszna. Musieliśmy teraz poruszać się pod prąd, wiatr też nie zawsze nam sprzyjał. Doskonale odczuliśmy, że Styr to nie bułka z masłem. Wiosłując z powrotem, zatrzymywaliśmy się kilka razy na coraz dłuższą chwilę w miejscach, gdzie nie było wiatru, aby odpocząć. Szczególnie zauważalny opór rzeka stawiała pod mostami, gdzie nurt zwężał się, a więc prąd był mocniejszy.

Zacumowaliśmy w tym miejscu, od którego zaczynaliśmy. Umyliśmy nogi w już zimnawej wodzie, co, z uwagi na bagnisty brzeg, wymagało od nas pomyślnku i zmysłu równowagi. Wiosłowanie tak nas wykończyło, że demontaż kajaka odłożyliśmy na następny dzień. Kajak (skóra + rama + wiosła) waży około 30 kg, więc ponieśliśmy go w rękach. Zrobiliśmy zdjęcie na tle zamku Lubarta, zabawiając swoim wyglądem niezliczonych przechodniów.

Jak się czuliśmy? Jak mówi przysłowie, «w zdrowym ciele zdrowy duch». Jest jednak mało znana kontynuacja tego powiedzenia: «Wieczorem jeszcze biegł, a rano już puchł».

Spaliśmy jak zabici. Obudziliśmy się następnego ranka: biedne nasze mięśnie! Na samą myśl o «Tajmeniu» mieliśmy mdłości. Nie było mowy o żadnych nowych wyczynach sportowych. 15 minut za kółkiem i jesteśmy w Żydyczynie!

Ta wieś, która obecnie znajduje się faktycznie na obrzeżach Łucka, jest jedną z najstarszych na Ukrainie, gdyż pierwsza wzmianka pisemna o niej pochodzi z 1227 r. i znajduje się w Ko-

луцьк братові я вже показував, а от у Жидичині він ще не був. Маршруткою – не дуже зручно, автомобілем – не хочеться. Як у анекдоті: є час, є натхнення, тому вирішили дістатися туди човном.

На Гнилому Куті в Шостаківці, де ми в дитинстві жили (не шукайте на карті – немає вже того села на Вінниччині), був ставок, а в нашого діда Альбіна був човен. Вірніше, човни: тож доки я пішов до школи, вже непогано володів веслом, а в роки десять за плечима були й одновеслова плоскодонка, і довбанка, і двовесловий човен, і навіть справжній морський ял. Де того останнього дід доп'яв, ми з братом не знаємо, але не було такого місця на нашому чималому порізаному ярами ставку, куди би ми не добралися.

Видно, так на нас вплинуло те дитинство на воді, що ми й тепер час від часу мандруємо українськими ріками. Торік була порожиста ділянка Південного Бугу на сплавних катамаранах, перед цим – Дністер на пластикових каяках, кілька разів ми ходили окремо один від одного. Байдарку «Таймець-2», яку дали мені друзі, останній раз я використовував ще у студентські часи, брат узагалі ні разу на ній не ходив. Тому стапель трохи затягнувся, проте ми досить хвацько стартували з-під стін луцької в'язниці.

Погода просто чудова, настрої теж, плани наполеонівські. Швидкість Стира, попри те, що це ніби рівнинна річка, сягає 10–15 км/год. Веслувалося добре, але потрохи краплі, які стікали з весел, зібralися у немаленьку калюжку всередині байдарки, а мочалку взяти ми із собою забули. Довелося швартуватися десь у районі Вишкова. Виручила місцева рослина, яка масово росте на березі. Її назви ми не знаємо, але вона досить непогано вбирає воду.

Здивувало, що ще навіть у межах Луцька є сліди діяльності бобрів. Із човна милуватися архітектурними красотами міста неможливо, з води видно хіба що будинок скульптора Голованя. Але й там пришвартуватися не можна, не забруднившись у болото. Загалом береги Стира не дуже зручні для того, аби до них чалитися на брезентовому човні, по берегах досить багато сміття.

Обідати ми стали на лівому березі вже за Липлянами. Запалили вогнище, повісили казанок, перекусили, перепочили. Вітер, який здійнявся ще під час руху, посилювався, по воді пішла хвиля. І то часом така, що краще бортом до неї не ставати. До Жидичина було вже рукою подати, але ми прийняли рішення повертатися. Спальних мішків ми не брали. І хоч за наше досить інтенсивне туристське життя доводилося ночувати по-всякому, зокрема й без наметів, ми одногослоно вирішили не ризикувати.

Як виявилось, рішення було правильним. Гребти нам тепер треба було проти течії, та й вітер не завжди був попутним. Тепер ми повністю відчули, що Стир – це вам не булька з носа. Доки ми догребли назад, кілька разів ставали в місцях, де вітру не було, перепочивали. І відпочинок за кожним разом ставав усе довшим. Особливо відчутно вело байдарку під мостами, де русло звужувалося і швидкість течії відповідно зростала.

Фінішували там же, де й стартували. Поміли ноги у вже не теплій воді, для цього на болотистому березі потрібно було проявити фантазію та вміння тримати баланс. Складання «Тайменя» перенесли на інший день – так намахалися веслами. Важить цей човен (шкура + каркас + весла) близько 30 кг, ми взяли його і понесли. Зробили фото біля замку Любарта, повеселивши своїм виглядом нечисленних перехожих.

Як почувалися? Як каже прислів'я: «В здоровому тілі – здоровий дух». Але є ще її продовження, яке не всі знають: «Звечора бігав, під ранок вже спух».

Спали мов по маку. Прокинулися наступного ранку: бідні наші м'язи! Від одного слова «Таймець» верне. Сьогодні ніяких спортивних подвигів. 15 хвилин за кермом – і ось наш Жидичин!

Тепер це село, розташоване фактично на окраїні Луцька, належить до найдревніших населених пунктів України, адже перша згад-



1



2

дексье Hipackim. Żydzьczyn znany jest przede wszystkim ze swojego zabytkowego klasztoru, o którym jest mowa we wspomnianej kronice: «W roku 6735 (1227) Daniel udał się do Żydzьczyna, aby uczcić i pomodlić się do Świętego Mikołaja». Najprawdopodobniej nie był to wtedy klasztor, ale pustelnia, jednak fakt pozostaje faktem: Klasztor św. Mikołaja w Żydzьczynie jest starszy od Ławry Poczajowskiej. Od XV w. do klasztoru należało ponad 10 wsi i miasteczek, czyli był on jednym z najbogatszych w metropolii kijowskiej.

Największy rozkwit nastąpił jednak w XVII w., kiedy zakonnicy przyjęli unię. Mnisi Zakonu Świętego Bazylego Wielkiego, czyli bazylianie, zbudowali obok cerkwi pałac dla archimandryty, klasztor, seminarium, budynki gospodarcze, założyli ogród, otoczyli zespół klasztorny wysokim murem. Jednak po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej klasztor popadł w ruinę. Najpierw działalność bazylianów ograniczyła Katarzyna II, zaś w 1839 r. Mikołaj I całkowicie zlikwidował w Imperium Rosyjskim Zakon św. Bazylego Wielkiego. Klasztor zamknięto, część budynków rozebrano, a cegła została użyta do budowy stacji kolejowej w Kiwercach.

Dopiero w 1894 r. prawosławny arcybiskup żytomierski i wołyński Modest postanowił odbudować dawny pałac biskupi. W ciągu kilku lat prace zostały zakończone, ale w tych budynkach niedługo mieściła się siedziba biskupa. Podczas I wojny światowej działał tu sztab wojskowy, a następnie sierociniec. W latach 30. pałac wykorzystywało prawosławne duchowieństwo, ale po II wojnie światowej państwo urządziło w nim szkołę. Kiedy we wsi wybudowano nowy budynek szkoły, opuszczony pałac stopniowo zaczął podupadać. Już na początku 2000 r. restauracji pałacu podjęła się Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego. Sytuacja stała się paradoksalna – pałac należał do Patriarchatu Ki-

jowskiego, a cerkiew i dzwonnica (z 1723 r.) – do Moskiewskiego. Przedstawiciele dwóch wyznań oddzielili się ogrodzeniem. Od 2019 r. zespół budynków w całości należy do Prawosławnej Cerkwi Ukrainy.

Obecnie w klasztorze mieszka dziesięciu zakonników. Trwa renowacja pałacu, odnowiono Skit Ducha Świętego. W samej wsi miejscowi również próbują coś zrobić. Powstały: plac zabaw, pomnik, nowy chodnik, klomby, oświetlenie, park. Co prawda niektórzy budują, a inni psują: na placu zabaw nie znaleźliśmy niestety żadnych nieuszkodzonych sprzętów.

Z Żydzьczyna można podziwiać piękne krajobrazy Styru i Łucka. Także w pobliżu tej części wsi jest kilka źródeł. Przed powrotem do Łucka nabraliśmy w jednym z nich wody.

Zwiedzaniem Żydzьczyna zakończyliśmy naszą kilkudniową podróż po Wołyniu, a po dniu wypoczynku wyruszyliśmy na Podole. Czy na Wołyniu można znaleźć ciekawe miejsca? Oczywiście, że tak. W przyszłym roku planujemy kolejną podróż. Nie wytyczyliśmy jeszcze trasy, ale już postanowiliśmy, że tym razem będziemy przemieszczać się na rowerach.

Tekst i zdjęcia: Anatolij OLICH

Na zdjęciach: 1. Wypoczynek na spokojnej wodzie przy łuckiej przystani rzecznej. 2. Budynek rzeźbiarza Mykoły Hołowania, widok z rzeki Styr. 3. Po zakończeniu spływu. «Tajmeń-2» przy zamku Lubarta w Łucku. 4. Widok na klasztor Świętego Mikołaja Cudotwórcy w Żydzьczynie. 5. Fasada pałacu metropolity (w trakcie renowacji). 6. Położony obok klasztoru skit Ducha Świętego.

ka pro нього в Літописі Руському датується 1227 р. Жидичин відомий насамперед своїм древнім монастирем, це саме про нього йдеться в літописі: «У рік 6735 (1227) поїхав Данило в Жидичин поклонитися і помолитися Святому Миколі». Скоріш за все, тоді це ще був не монастир, а скит, проте факт залишається фактом: Жидичинський Свято-Миколаївський монастир старший за Почаївську лавру. Станом на XV ст. обителі належали понад 10 сіл і містечок, тобто вона була однією з найбагатших у Київській митрополії.

Найбільшого розквіту Жидичинський монастир зазнав у XVII ст., коли його насельники прийняли унію. Ченці Чину Святого Василя Великого, або ж по-простонародному отці-василіяни, поряд із церквою збудували паłac для архимандрита, монастир, семінарію, господарські будівлі, розбили сад, оточили обитель високим валом. Але вже після третього поділу Речі Посполитої монастир прийшов в упадок. Спочатку Катерина II обмежила діяльність василіян, а в 1839 р. Микола I повністю ліквідував Чин Святого Василя Великого на території Російської імперії, монастир закрили, частину будівель розібрали, а цеглу використали для спорудження залізничного вокзалу в Ківерцях.

Лише у 1894 р. православної житомирський і волинський архієпископ Модест вирішив відновити давній архієрейський паłac. За кілька років це було зроблено, але будівлі недовго судилося бути осередком владики. Під час Першої світової війни тут був військовий штаб, потім сиротинець. У 1930-х рр. паłac знову перейшов до православної ієрархії, але вже після закінчення Другої світової війни його відібрали й облаштували там школу. Коли в селі збудували нове приміщення для навчання дітей, покинуті будівлі поступово стали руйнуватися. Аж на початку 2000-х рр. за від-

новлення паłacu взялася Українська православна церква Київського Патріархату. Склалася парадоксальна ситуація – паłac належав Київському Патріархату, а церква і дзвіниця (1723 р.) – Московському. Навіть паркан звели. З 2019 р. весь комплекс належить Православній Церкві України.

Зараз у монастирі живе десяток ченців. Триває реставрація паłacu, відновлений уже Свято-Духівський скит. Та й у самому селі місцеві стараються щось робити: гральний майданчик, пам'ятник, бруківка, клумби, освітлення, парк. Щоправда, одні роблять, а інші псують: нічого непошкодженого на гральному майданчику, на жаль, не знайти.

Дуже гарні краєвиди із Жидичина відкриваються на Стир і Луцьк. Також поблизу цієї околиці села є кілька джерел, перед поверненням до Луцька в одному з них ми набрали води.

Жидичином ми закінчили нашу кількадечну мандрівку Волиню, через день вирушили вже на Поділля. Чи є на Волині цікаві місця? Звісно, є. На наступний рік, як удасться, плануємо чергову подорож. Маршрут ще не розробляти, але цього разу будемо мандрувати на велосипедах.

Текст і фото: Анатолий ОЛИХ

На фото: 1. Перепочинок на тихій воді біля луцького річкового порту. 2. Вид на будинок скульптора Миколи Голованя з річки Стир. 3. Після завершення рейду. «Таймець-2» біля Луцького замку. 4. Загальний вигляд монастиря Святого Миколая Чудотворця в Жидичині. 5. Ще не відремонтований фасад митрополичого паłacu. 6. Скит Святого Духа неподалік монастиря.



3



4



5



6

Święto słowa w Łucku

Конкурс Рецитаторський Прозы і Поезји Польскей для Мieszkańców Украйны wpisал się już na stałe w pejzaż kulturalny Łucka i jest częścią większego projektu – Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa, których finał corocznie, na zmianę, odbywa się w Lublinie lub Łucku.

W bieżącym roku odbyła się już XIII edycja Konkursu. Do zmagania, które miały miejsce w piątek, 21 lutego, zgłosiło się 37 uczestników z Łucka, Winnicy, Czerkasów, Połtawy, Równego, Koziatyna, Kijowa i Odessy.

Biorących udział w konkursie, ich opiekunów i wszystkich obecnych w sali Pałacu Kultury miasta Łuck przywitała Tetiana Hnatiw, dyrektor Departamentu Kultury Łuckiej Rady Miejskiej. Wyraziła zadowolenie z dobrej współpracy Łucka z Konsulatem Generalnym RP i władzami Lublina, czego wyrazem jest między innymi to spotkanie, którego formułą łączy w sobie kulturę i język zarówno Ukrainy, jak i Polski.

Konsul Teresa Chruszcz, witając zgromadzonych w imieniu Konsula Generalnego RP w Łucku Wiesława Mazura, zwróciła uwagę, że konkurs odbywa się w dwóch językach zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Kierując swe słowa do recytatorów dodała: «Chciałabym życzyć, by ten konkurs mistrzów słowa był dla was szczęśliwy, byście mogli zaprezentować to, w co włożyliście tak wiele wysiłku i pracy». Podziękowała również Departamentowi Kultury w Łucku za przychylność i wspólną realizację wielu projektów oraz prezes Towarzystwa Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki Ninie Poremskiej za ogrom starań związanych z krzewieniem w Łucku polskiej kultury i tradycji.

Prezes Nina Poremska zaznaczyła, że konkurs recytatorski to jeden z wielu projektów robionych wspólnie z Łucką Radą Miejską. «Czujemy się Polakami, ale jesteśmy mieszkańcami Łucka, należymy do tej wspólnoty i nadal chcemy wzbogacać jej kulturę» – dodała, dziękując Radzie Miasta i Konsulatowi Generalnemu RP za wieloletnie wspieranie wysiłków Towarzystwa. Życzyła również powodzenia i wielu sukcesów wszystkim uczestnikom zmagania.

Następnie przez ponad dwie godziny salę wypełniły polska poezja i proza recytowane zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Biorący udział w rywalizacji musieli pokonać stres związany z występem na dużej scenie, w świe-

tle reflektorów i przy obecności wymagającej i znającej się na rzeczy publiczności. Każdy musiał zmobilizować się i pokazać wszystkie swoje najlepsze strony. Jury, w którego pracach wzięli udział: Anżelika Janowiec, Rymma Redczuk, Gabriela Woźniak-Kowalik, Oksana Kramar i Halina Każan, biorąc pod uwagę bardzo wysoki poziom rywalizacji, nie miało łatwego zadania i dopiero po długiej i pełnej emocji naradzie wyłoniło trzynastu laureatów i przyznało sześć wyróżnień. Laureaci zmierzają się w wielkim finale w ramach Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa, który w tym roku odbędzie się w Łucku. Należy podkreślić, że finał był zaplanowany na początek kwietnia, ale w związku z szybkim rozprzestrzenieniem się koronawirusa organizatorzy wstępnie przenieśli to wydarzenie z kwietnia na 18–19 września (prosimy uczestników o śledzenie kolejnych informacji o finale na naszej stronie internetowej, w gazecie oraz na profilach społecznościowych – red.).

Laureatami zostali: Aleksandra Dawydczuk, Anastazja Karaczun, Sofia Martyniuk, Switłana Mucha, Anastazja Nykytiuk, Ulana Oleksiuk, Sofia Pawłowska, Iryna Chamułka (wszyscy z Łucka) oraz Anastazja Andrijczenko (Winnica), Anastazja Bołotiuk (Czerkasy), Nina Makucha (Połtawa), Olga Ozolina (Kijów) i Kateryna Jaremczuk (Równe). Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i gratulacje od członków jury.

Największą popularnością cieszyła się tradycyjnie twórczość Wisławy Szymborskiej, recytatorzy sięgali również często do utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Tadeusza Różewicza, Juliana Tuwima, pojawiły się również wiersze lub fragmenty prozy Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Karola Wojtyły (czyli późniejszego papieża Jana Pawła II), Haliny Poświatowskiej, Czesława Miłosza, Wandy Chotomskiej, Marii Konopnickiej, Olgi Tokarczuk (laureatki literackiej Nagrody Nobla za 2018 rok), Sławomira Mrożka i wielu innych.

Piotr KOWALIK,
nauczyciel skierowany do Łucka przez ORPEG

Свято слова в Луцьку

Декламаторський конкурс польської поезії і прози для мешканців України міцно вписався в культурний пейзаж Луцька. Він є частиною більшого проекту – Польсько-українських зустрічей майстрів слова, фінал яких відбувається щороку на вперемін у Любліні або Луцьку.

У цьому році конкурс пройшов уже втринадцяте. У п'ятницю, 21 лютого, у ньому змагалися 37 учасників із Луцька, Вінниці, Черкас, Полтави, Рівного, Козятина, Києва та Одеси.

Конкурсантів, їхніх наставників і всіх присутніх у Палаці культури міста Луцька привітала Тетяна Гнатів, директорка департаменту культури Луцької міської ради. Вона зазначила, що задоволена доброю співпрацею Луцька з Генеральним консульством Польщі й керівництвом Любліна, свідченням чого є, зокрема, цей конкурс, формула якого поєднує в собі культуру і мову як України, так і Польщі.

Консул Тереза Хрущ, вітаючи присутніх від імені Генерального консула РП у Луцьку Веслава Мазура, звернула увагу на те, що декламації відбуваються двома мовами і в Польщі, і в Україні. Звертаючись до читців, вона додала: «Я хотіла би побажати, щоб цей конкурс майстрів слова був для вас щасливим, щоб ви могли продемонструвати те, до чого доклали так багато зусиль». Тереза Хрущ подякувала департаменту культури Луцької міської ради за прихильність і спільну реалізацію багатьох проектів, а також голові Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка Ніні Поремської за збереження в Луцьку культури і традиції Польщі.

Ніна Поремська зазначила, що декламаторський конкурс – це один із багатьох проектів, які товариство реалізує разом із Луцькою міською радою. «Ми – поляки, але живемо в Луцьку, належимо до цієї спільноти й хочемо збагачувати її культуру», – додала вона, дякуючи міській раді та Генеральному консульству РП у Луцьку за багатолітню підтримку організації. Побажала також успіхів усім учасникам конкурсу.

Понад дві години в залі звучали польські поезія і проза, декламовані польською та українською мовами. Читцям потрібно було подолати стрес від виступу на великій сцені у світлі прожекторів та присутності вимогливих глядачів. Кожен мусив змобілізувати зу-

силля й показати всі свої найкращі сторони. Перед журі, до складу якого увійшли Анжеліка Яновець, Римма Редчук, Габрієля Возняк-Ковалік, Оksana Kramar та Галина Кажан, стояло нелегке завдання, адже рівень конкурсанта був високим. Після довгої та емоційної наради члени журі обрали 13 лауреатів, ще шістьом вручили подяки. Лауреати змагатимуться у великому фіналі, який пройде в рамках Польсько-українських зустрічей майстрів слова, котрі в цьому році відбудуться в Луцьку. Додамо, що фінал був запланований на початок квітня, проте у зв'язку з поширенням коронавірусу організатори перенесли захід на 18–19 вересня (просимо наших Читачів слідкувати за наступними нашими повідомленнями в газеті, на сайті та в соцмережах із метою остаточного підтвердження дати проведення конкурсу, – ред.).

До фіналу пройшли Олександра Давидчук, Анастасія Карачун, Софія Мартинюк, Світлана Муха, Анастасія Никитюк, Уляна Олексюк, Софія Павловська, Ірина Хамулка (всі з Луцька), Анастасія Андрійченко (Вінниця), Анастасія Болотюк (Черкаси), Ніна Макуха (Полтава), Ольга Озоліна (Київ) і Катерина Яремчук (Рівне). Всі учасники отримали дипломи від членів журі.

Найбільшою популярністю серед читців традиційно тишилася поезія Віслави Шимборської, декламатори часто обирали твори Адама Міцкевича, Юліуша Словацького, Тадеуша Ружевича, Юліана Тувіма, прозвували також вірші та фрагменти прози Казімежа Пшервита-Тетмаєра, Кароля Войтили (згодом Папи Йоана Павла II), Галини Посвятовської, Чеслава Мілоша, Ванди Хотомської, Марії Конопницької, Ольги Токарчук (лауреатки Нобелівської премії з літератури за 2018 р.), Славоміра Мрожека та інших.

Пiotr KOWALIK, учитель,
скерований до Луцька організацією ORPEG

Приєднайтеся до спільної кінопригоди!

Кафедра україністики Варшавського університету запрошує до участі в конкурсі на найкращий відеоролик, присвячений співпраці поляків і українців, важливим для обох культур місцям, літературним інспіраціям, мовним взаємовпливам тощо.



**KATEDRA
UKRAINISTYKI
UNIwersytetu
Warszawskiego**

1953

Тематика польсько-українського пограниччя, літературно-культурних взаємозв'язків мала важливе значення від моменту заснування нашої кафедри. Ми хочемо, щоб молодь знала не тільки спільну польсько-українську спадщину, але й мала вплив на формування майбутніх стосунків Польщі й України. Наш кіноконкурс створений для того, аби молодь показала, що для неї важливі і що її цікавить, щоб ми могли почути молодих.

Ми б хотіли, щоб наша ініціатива стала прикладом того, що можна й варто розмовляти один із одним, а в історії Польщі й України поза складними подіями були й такі, які будували велику культуру, з польсько-українського пограниччя походило багато осіб, які запам'яталися в історії не тільки регіону, але й цілої Європи. Покажемо разом, що розумний діалог будує мости, які ведуть далі власних інтересів окремих осіб.

Нам важливо, щоб учні старших класів розпочали дискусію над історією і сучасністю польсько-українського пограниччя і записали короткий 5–7-хвилинний фільм, присвячений цій тематиці.

Пропонуємо три тематичні категорії:

1. Польсько-українські мовні й літературні взаємозв'язки.
2. Видатні постаті, які популяризують європейські цінності та будують культурний діалог між українцями і поляками.
3. Пам'ятки культури на польсько-українському пограниччі.

Особливо заохочуємо звернутися до теми, яка стосується культурного надбання

вашої найближчої околиці, усної історії й розмов із мешканцями пограниччя. Оцінці підлягатиме оригінальність вибору тематики та винятковість її реалізації, тобто презентації результатів.

Фільми українською або польською мовою потрібно надіслати до 30 квітня 2020 р. на адресу: ku@uw.edu.pl. Детальна інформація, вимоги і правила проведення конкурсу розміщені на сторінці кафедри україністики: www.ukraina.uw.edu.pl, закладка Dla szkół/konkurs.

Чому саме ми? Нашу кафедру засновано в 1953 р., і це найстаріший українознавчий осередок у Європі. Ми хочемо залишитися академічним центром у столиці Польщі, де можна зрозуміти себе й інших, а також плекати українську культуру в різних її вимірах. Ми хочемо бути українським науковим центром, що діє понад кордонами держав. Наша місія – це розбудова добрих, заснованих на повазі й розумінні польсько-українських відносин, що неможливо без виразного голосу молоді.

Допоможіть нам у цьому! Дорогі учні, прийміть наше запрошення! Візьміть участь у конкурсі! Покажіть, що вас цікавить і які теми для вас важливі. Доведіть, що можна й варто розмовляти, а розумний діалог буде мости й об'єднує. У сучасному світі, прагматичному й технічному, знаходиться місце також для гуманітаріїв – тих, кому небайдужа роль поширення культурних цінностей. Приєднайтеся до нас, навчіть нас свого бачення та розуміння минулого й сучасного.

Світлана РОМАНЮК,
Катажина ЯКУБОВСЬКА-КРАВЧИК

Мишко Барбара в Łucku o rzeczach najważniejszych

Місько Барбара в Луцьку про найважливіше

Teatr «Arabeski» wystąpił w Łucku w przestrzeni artystycznej «Garmyder Angar Stage» ze sztuką «Monolog o rzeczach najważniejszych».

Харківський театр «Арабески» виступив із виставою «Монолог про найважливіше» в культурному просторі «Гармидер ангар-stage».

Przed pełną widzów salą Mychajło (Miško) Barbara czytał i śpiewał teksty Marzeny Sadochy (Wrocław), Serhija Żadana (Charków) oraz Jurija Andruchowycza (Iwano-Frankiwsk) przy akompaniamentcie muzycznym Jurija Jefremowa i opracowaniu wideograficznym Andrija Zełenego (Lwów). Sztukę wyreżyserowała Switłana Oleszko. Wydarzenie odbyło się 29 lutego dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku.

Miško Barbara i aktorzy teatru «Arabeski» występowały już w Łucku, jednak koncert-przedstawienie «Monolog o rzeczach najważniejszych» pokazali w stolicy Wołynia po raz pierwszy. Przestrzeń «GAS» okazała się doskonałym tłem dla ekspresyjnego wykonania oraz nie mniej barwnej oprawy muzycznej i graficznej.

Tekst Marzeny Sadochy, na którym zbudowano całą sztukę, nadał jej cech apelu o charakterze społeczno-politycznym. Ukazał się on w polskim czasopiśmie teatralnym. Mychajło Barbara przetłumaczył go na język ukraiński i dostosował do lokalnych realiów. Poruszono w nim m.in. problemy wspierania kultury przez instytucje państwowe, dostępności różnych gatunków kultury, konkurencji telewizji i teatru, utrzymania oraz budowy nowych teatrów i centrów kultury. Poza tekstami Marzeny Sadochy wykorzystano utwory Jurija Andruchowycza i Serhija Żadana.

Po przedstawieniu Miško Barbara wykonał jeszcze kilka piosenek. Na zakończenie Rusłana Porycka, reżyserka teatru «Harmyder», podziękowała publiczności za obecność i zaprosiła do



uczestnictwa w kolejnych imprezach zorganizowanych przez teatr i przestrzeń artystyczną «GAS».

Olena SEMENIUK
Fot. Ihor DYNIA

Przed pełnym zaniemniem ziomców Miško Barbara czytał i śpiewał teksty Mажени Sadochy (Wrocław), Serhija Żadana (Charków) та Юрія Андруховича (Івано-Франківськ) у супроводі музики Юрка Єфремова та відеорежисера від Андрія Зеленого (Львів). Режисером дійства була

Світлана Олешко. Захід відбувся 29 лютого за підтримки Генерального консульства РП у Луцьку.

Місько Барбара та актори театру «Арабески» були в Луцьку і раніше, однак виставо-концерт «Монолог про найважливіше» у столиці Волині показали вперше. Простір «GAS» виявився дуже вдалим тлом для експресивної манери виконання Міська Барбари та не менш яскравого музичного і графічного супроводу.

Слова Мажени Садохи, що склали основу вистави, надали їй гостросоціального характеру. Представниця польського театру написала свій текст до польського театрального журналу. Михайло Барбара переклав його українською та адаптував до місцевих реалій. У ньому порушені, зокрема, проблеми державної підтримки культури, доступності різних її видів, конкуренції телебачення та театру, утримання та будівництва нових театрів і осередків культури. У виставі прозвучали теж твори Юрія Андруховича та Сергія Жадана.

Після вистави Місько Барбара продовжив виступ своїми піснями. На завершення режисерка театру «Гармидер» Руслана Порицька подякувала публіці за участь у заході та запросила на інші події, які організовує театр та простір «GAS».

Olena SEMENIUK
Foto: Ihor DYNIA

Діти показали п'єсу польської авторки

Діти показали п'єсу польської авторки

1 marca na scenie «Garmyder Angar Stage» aktorzy z dziecięcego studia teatralnego «DohoryDrygom» zagraли w Łucku sztukę «Marvin» przygotowaną na podstawie utworu współczesnej polskiej pisarki Marty Guśniowskiej.

Premiera spektaklu w wykonaniu najstarszych uczniów odbyła się w trzecią rocznicę istnienia studia. Sztukę wyreżyserowała Rusłana Porycka wspólnie z choreografką Julią Warczenko. Przedstawienie, poza właściwą fabułą, ujawniało również młodym widzom kulisy pracy w teatrze, np. na scenie obecny był reżyser i jego asystenci. By wesprzeć młodych artystów do «GAS» przybyło wielu widzów, którzy wypełnili salę po same brzegi.

«Marvin» to poruszająca opowieść o dinozaurze, który jest przekonany, że niedługo ma wymrzeć. Pokonać ten strach pomagają mu nowi przyjaciele: żółw i motyl. Przekonują dinozaura, że należy żyć chwilą, a także wspólnie realizują największe marzenie motyla – lot balonem.

Zauważmy, że pozornie dość naiwna historia była przepełniona wcale nie dziecięcymi prawdami: przyjaźń nigdzie nie znika; nie można komuś pomóc, jeśli to wyrządzi krzywdę komuś innemu; moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność innej osoby; postępuj zgod-

nie z maksymą, która mogłaby zostać prawem; to straszne – kogoś zjeść; nikt nie powiedział, że świat jest sprawiedliwy; najlepszy moment to ten, w którym pojawia się pomysł.

Aktorzy zakończyli występ słowami: «Mówimy ze sceny o najważniejszym, o lękach i przyjaźni, o tu i teraz, o pełni życia, w którym czasami trzeba wyrzucić wszystko do góry nogami».

«To była nasza ostatnia premiera w ramach obchodów trzylecia. To niezwykle ekscytująca i myślę, że państwo się zgodzą, trudna sztuka. Cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami, że nas wspieracie. Dziękujemy naszemu partnerowi, Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, który cały czas wspierał tę sztukę. Do zobaczenia na następnych wydarzeniach» – powiedziała na zakończenie Rusłana Porycka.

Olgia SZERSZEŃ

Виставу «Марвін» за твором сучасної польської авторки Марти Гусньовської юні актори з дитячої театральної майстерні «ДогориДригом» зіграли 1 березня на сцені «Гармидер ангар-stage» у Луцьку.

Прем'єрний показ п'єси у виконанні найстарших студійців приурочили до відзначення триріччя майстерні. Вистава створена режисеркою Русланою Порицькою в тандемі з пластиграфкою Юлією Варченко у форматі театральної гри. Аби підтримати молодих артистів, до ангару прийшли чисельні глядачі, котрі просто переповнили залу.

«Марвін» – це зворушлива історія про динозавра, який впевнений, що ось-ось має вимерти. Перемогти йому подолати цей страх допомагають нові друзі: черепаха і метелик. Вони переконують динозавра в тому, що потрібно жити моментом, а також разом реалізують заповітну мрію метелика – вирушають у політ на повітряній кулі.

Відзначимо, що на перший погляд досить наївна історія була переповнена далеко не дитячими істинами: наприклад, дружба – не заць, не втече; не можна допомагати одному, при цьому кривдячи іншого; моя свобода закінчується там, де розпочинається свобода іншої людини; чини відповідно до тієї макси-

ми, яка могла би стати законом; це страшне хамство – когось з'їдати; ніхто не казав, що світ справедливий; найкраща мить – та, коли з'являється ідея.

Завершили виставу актори словами: «Ми граємо про найважливіше, про страхи і дружбу, про тепер і зараз, про життя на повну, у якому деколи треба все перевернути догори дригом».

«Це був наш заключний прем'єрний показ у рамках святкування триріччя. Надзвичайно хвилююча й, погодьтеся, складна вистава у форматі театральної гри. Ми дуже вдячні за те, що ви сьогодні з нами тут і підтримуєте нас. Ми дуже вдячні нашому партнеру, Генеральному консульству Республіки Польща в Луцьку, яке підтримало постановку цього спектаклю за твором польської авторки. До зустрічі на наступних подіях», – сказала насамкінець Руслана Порицька.

Olgia SZERSZEŃ

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego: w Kijowie odbył się finał republikański

Олімпіада з польської мови та літератури: в Києві відбувся республіканський фінал

7–8 marca w siedzibie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie odbywał się krajowy finał Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

7–8 березня в Посольстві Республіки Польща в Україні пройшов республіканський фінал Олімпіади з польської мови та літератури.



W zmaganiach wzięło udział 20 uczestników z wszystkich regionów Ukrainy. Przed uczniami postawiono następujące zadania: słuchanie ze zrozumieniem, rozwiązanie testu gramatycznego i napisanie rozprawki lub interpretacji wierszy Adama Mickiewicza albo Stanisława Barańczaka. W drugim dniu konkursu uczestnicy odpowiedzieli na pytania związane z wybranymi lekturami w nawiązaniu do innych książek literatury polskiej, ukraińskiej i światowej.

Na koniec odbyło się wręczenie upominków i dyplomów oraz przedstawienie ośmiorga uczestników, którzy pojadą na finał Olimpiady Literatury i Języka Polskiego do Warszawy. Łucki Okręg Konsularny będą reprezentowały Sofia Plaszko ze Szkoły Polskiej przy Towarzystwie Kultury w Kowlu i Wiktoria Bartoszek ze Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej w Łucku.

В олімпіаді взяли участь 20 учнів з усіх регіонів України. Учасники виконували завдання з аудіювання, розв'язували тест із граматики та писали твір або аналізували вірші Адама Міцкевича і Станіслава Баранчака. У другий день олімпіади школярі відповідали на запитання, які стосувалися прочитаних ними творів польських письменників, порівнюючи їх з іншими текстами польської, української та світової літератури.

На завершення заходу відбулося вручення подарунків і дипломів та представлення вісьмох конкурсантів, які візьмуть участь у фіналі Олімпіади з польської мови та літератури у Варшаві. Луцький консульський округ представитимуть Софія Пляшко з польської школи при Товаристві польської культури в Ковелі та Вікторія Бартошук із суботньо-недільної школи при Товаристві польської культури імені Еви Фелінської в Луцьку.

Текст і zdjęcia: Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Текст і фото: Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

Marcowe spotkanie Polaków w Tarnopolu

Березнева зустріч поляків у Тернополі

Druga niedziela miesiąca to tradycyjny termin spotkań w Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu (wcześniej Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Obwodu Tarnopolskiego).

Друга неділя місяця – це традиційний день зустрічей у Польському центрі культури і освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі (раніше Польське культурно-освітнє товариство Тернопільської області).

Czas marcowego zebrania zbiegł się ze skromnym, ale uroczystym koncertem z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Prezes PCKiE im. prof. Mieczysława Krąpca Piotr Fryz nie tylko przywitał przybyłych i złożył paniom życzenia ale przedstawił też powody i historię zmiany nazwy stowarzyszenia, zaprezentował również sylwetkę profesora Mieczysława Krąpca oraz jego związki z Tarnopolem.

Na scenie pojawili się uczniowie Szkoły Języka Polskiego, członkowie stowarzyszenia oraz gość specjalny – student Tarnopolskiego Uniwersytetu Medycznego Hubert Mikosza.

W charakterze gospodarzy koncertu wystąpili: Lidia Korecka i Oleg Gulka. Najmłodsza Anastazja Puhator pięknie zaśpiewała przygrywając sobie na fortepianie. Młode pianistki Margarita Melnichuk i Oksana Momot brawurowo wykonały pogodną kompozycję. Żeński chór członkiń Polskiego Centrum Kultury i Edukacji pod czujnym okiem chórmistrzyni Natalii Izotowej i akompaniamentem Oksany Kozyry zaśpiewał polskie utwory ludowe i dla rozveselenia publiczności piosenkę «Paloma». Między ariami z operetek Kalmana i Lehara w wykonaniu Natalii Izotowej i Huberta Mikoszy pięknie deklamowali wiersze Halina Żyrska, Anatol Sediaha i Walery Pajosow.



Marianna SEROKA,
nauczycielka skierowana do Tarnopola
przez ORPEG
Fot. Lilia KILBIĆKA

Marianna SEROKA,
uczycielka, skерована до Тернополя
організацією ORPEG
Фото: ЛІЛІЯ КІЛЬБИЦЬКА

Rozpoczął się II Triathlon intelektualny

Розпочався II Інтелектуальний триатлон

W Łucku, Równem i Tarnopolu wystartowała kolejna edycja konkursu, który w ubiegłym roku cieszył się tak dużym zainteresowaniem. Zasady zmagania pozostały te same, zmienił się natomiast temat przewodni.

Poprzedni Triathlon dotyczył 15. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, tegoroczny zaś poświęcony jest sukcesom odnoszonym przez Polskę w ostatnim czterdziestolecu, a jego pełna nazwa to «Triathlon intelektualny – sukcesy Polski 1980–2020».

W sobotę, 29 lutego, do konkursu przystąpiły ogółem 174 osoby z całego Łuckiego Okręgu Konsularnego, głównie z Równego, Tarnopola i Łucka, ale także z Biłokrynicy, Krzemieńca, Zaleszczyk, Podwołoczysk, Husiatyna, Kozłowa, Starego Skalatu, Sarn, Zdobunowa, Kostopola, Kowla, Łokaczy i Nowowołyńska.

I etap polegał na zmierzeniu się z dosyć trudnym testem liczącym 60 pytań. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą z najnowszej historii Polski, geografii, gospodarki, nauki, kultury, znaczenia administracyjnego kraju, a nawet zasady przeprowadzania w Polsce wyborów.

Poziom był bardzo wysoki, większość uczestników osiągnęła wyniki znacznie powyżej 50 % możliwych do zdobycia punktów, a zakwalifikowani do następnej rundy (30 osób – po 10 z każdego miasta) napisali jeszcze lepiej. Kolejny etap odbędzie się w Łucku i będzie polegał na wygłoszeniu przemówienia.

W Łucku zebranych powitali: dyrektor Wołyńskiego Instytutu Edukacji Podyplomowej Piotr Oleszko, metodyk Instytutu Lilia Bondaruk oraz konsul RP Teresa Chruszcz. W komisji zasiadli: Lilia Bondaruk, Natalia Neczporuk, Wiesław Pisarski i Piotr Kowalik.

Kolejnym miastem, gdzie odbyły się zmagania było Równe. Chętni do wzięcia udziału w teście zgromadzili się w Rówieńskim Obwodowym Instytucie Edukacji Podyplomowej, a w organizacji konkursu w tym miejscu aktywnie brała udział pracownica tej instytucji Rusłana Kuszneruk. W komisji pracowali: Ewa Mańkowska, Mariana Jakobczuk, Elżbieta Piotrowska, Maria Musiał, Tamara Hrycak i Witalij Leśniak.

Konkurs został również przeprowadzony w Tarnopolu. Uczestnicy testu przybyli do Tarnopolskiego Obwodowego Instytutu Edukacji Podyplomowej. Rywalizacja odbyła się dzięki pomocy dyrektora Instytutu Aleksandra Petrowskiego oraz metodyka Lidii Boruckiej. W składzie



komisji znaleźli się: Marianna Seroka, Lilia Kilbicka, Irena Bonczak, Mariana Kacan, Wita Mastylak oraz Andrzej Jaworski.

Wszyscy uczniowie biorący udział w zmaganiach otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Łucku.

Najważniejszym celem konkursu jest upowszechnianie wśród młodzieży wiedzy o współczesnej Polsce, a szczególnie informacji o licznych sukcesach Polaków odniesionych w latach 1980–2020. Projekt realizowany jest przez Konsulat Generalny RP w Łucku we współpracy z Ukraińsko-Polskim Sojuszem imienia Tomasza Padury w Równem oraz nauczycielami ORPEG skierowanymi do pracy w Tarnopolu, Łucku i Kowlu.

Piotr KOWALIK,
nauczyciel skierowany do Łucka przez ORPEG
Fot. Olena DODCZUK

У Луцьку, Рівному та Тернополі стартував другий тур конкурсу, який у минулому році відзначався великою популярністю. Правила змагань залишилися ті ж самі, проте змінилася головна тема.

Рівень учасників був дуже високим, більшість виконала правильно щонайменше половину тестів, а відібрані до наступного етапу (30 осіб – по 10 із кожного міста) – ще краще. Другий етап триатлону пройде в Луцьку та полягатиме у виголошенні промови.

У Луцьку присутніх привітали директор Волинського інституту післядипломної педагогічної освіти Петро Олешко, працівниця цього закладу Лілія Бондарук та konsul RP Тереза Хрущ. До складу комісії увійшли Лілія Бондарук, Наталія Нечипорук, Веслав Пісарський та Пьотр Ковалік.

Ще одним містом, де відбулися змагання, стало Рівне. Охочі взяти участь у тестах зібралися в Рівненському обласному інституті післядипломної педагогічної освіти, а до організації конкурсу в цьому місті долучилася методистка інституту Руслана Кушнерук. У комісії працювали Ева Маньковська, Мар'яна Якобчук, Ельжбета Пьотровська, Марія Мусял, Тамара Грицак і Віталій Лесняк.

Конкурс провели також у Тернополі. Учасники прибули до Тернопільського обласного інституту післядипломної педагогічної освіти. Змагання пройшли завдяки сприянню директора інституту Олександра Петровського та методистки Лідії Боруцької. До складу комісії увійшли Маріанна Серока, Лілія Кільбіцька, Ірена Бончак, Мар'яна Кацан, Віта Мастилка й Андрій Яворський.

Усі учні, котрі брали участь у змаганнях, одержали дипломи та подарунки, надані Генеральним консульством РП у Луцьку.

Одне з найважливіших завдань конкурсу – популяризація серед молоді знань про сучасну Польщу, особливо інформації про численні успіхи, здобуті в 1980–2020 рр. Проект реалізує Генеральне консульство РП у Луцьку у співпраці з Українсько-польським союзом імені Томаша Падури в Рівному та вчителями Центру розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG), скерованими до Тернополя, Луцька та Ковеля.

Пьотр КОВАЛІК,
учитель, скерований до Луцька організацією ORPEG
Фото: Олена ДОДЧУК

210 lat temu urodził się Chopin

210 років тому народився Шопен

Polonezy, mazurki, walce i nokturny Fryderyka Chopina, a także utwory innych europejskich kompozytorów zabrzmiały 28 lutego w sali koncertowej Łuckiej Szkoły Muzycznej nr 1. W ten sposób jedna z najlepszych szkół muzycznych na Wołyniu obchodziła 210. rocznicę urodzin swojego patrona.

Łucka Szkoła Muzyczna nr 1 to jeden z najstarszych wołyńskich ośrodków edukacji muzycznej, ma już ponad 80 lat. W jej ścianach wyrosło kilka pokoleń dzieci, z których wiele zostało zawodowymi muzykami. Od 2010 r. szkoła nosi imię Fryderyka Chopina, przywrócono historyczną nazwę, gdyż kompozytor był patronem placówki od jej założenia. Obecnie na dwudziestu specjalizacjach uczy się ponad 650 uczniów. Szkoła nie bez powodu słynie ze swoich pianistów.

Na symboliczną rocznicę urodzin swojego patrona (w metryce chrztu widnieje, że Chopin urodził się 22 lutego 1810 r., sam kompozytor podawał jako datę urodzenia 1 marca – red.) młodzi łucy muzycy wraz ze swoimi wykładowcami przygo-

towali bogaty program koncertowy. Dużą część przedstawionych utworów stanowiły dzieła Fryderyka Chopina.

Występy młodych muzyków zostały ciepło odebrane przez publiczność. Nie tylko dlatego, że dla rodziców ich dzieci zawsze są najzgodniejsze, ale też z powodu bardzo wysokiego poziomu wykonania. Po zakończeniu koncertu konsul Teresa Chruszcz wręczyła wykonawcom dyplomy i prezenty od Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, który objął wydarzenie swoim patronatem.

Anatolij OLICH

Полонези, мазурки, вальси і ноктюрни Фридерика Шопена, а також твори інших європейських композиторів звучали 28 лютого в концертній залі Луцької музичної школи № 1. Так цей освітній музичний заклад, один із найкращих на Волині, відзначав 210-ту річницю з дня народження свого патрона.

Луцька музична школа № 1 є одним із найстаріших волинських осередків музичної освіти, адже їй уже понад 80 років. За цей час у її стінах виросло не одне покоління дітей, чимало з яких стали професійними музикантами. У 2010 р. закладу присвоїли ім'я Фридерика Шопена, відновивши таким чином історичну назву школи, яка носила ім'я польського генія одразу після створення. Зараз у ній майже на двох десятках спеціалізацій навчаються більше 650 учнів. Славиться школа, і цілком заслужено, своїми піаністами.

На символічний день народження свого патрона (у свідоцтві про хрещення подано, що Шопен народився 22 лютого 1810 р., сам ком-

позитор подавав 1 березня як дату свого народження, – ред.) юні луцькі музиканти разом зі своїми викладачами підготували концертну програму. Значну частину номерів становили фортепіанні твори Фридерика Шопена.

Виступи молодих музикантів тепло сприйняли глядачі, і не лише тому, що для батьків їхні діти завжди найкращі, а й через те, що рівень виконавської майстерності дійсно був високим. Після завершення концерту konsul Тереза Хрущ вручила виконавцям дипломи і подарунки від Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, під патронатом якого відбувалися виступи.

Анатолій ОЛІХ

i COVID-19. Превидижує карę grzywny w wysokości 5 tys. złotych albo nawet do 8 lat więzienia za złamanie nakazu kwarantanny.

Minister zdrowia Łukasz Szumowski prognozuje, że już w tym tygodniu Polska osiągnie czterocyfrowy wynik liczby osób zakażonych koronawirusem. Według ministra okres największego nasilenia epidemii w kraju przypadnie za dwa, trzy tygodnie.

Na Ukrainie odnotowano 14 zakażonych, w tym 2 osoby zmarły (dane z 18 marca). 12 marca zostały zamknięte placówki edukacyjne, w ciągu kilku następnych dni władze wprowadzały kolejne, coraz bardziej radykalne restrykcje. Obecnie na terenie kraju obowiązuje zakaz gromadzenia się ponad 10 osób, zawieszono działalność metra, komunikację kolejową i autobusową między miastami, w pojazdach komunikacji miejskiej może przebywać jednocześnie do 10 osób. Zamknięte wszystkie lokale gastronomiczne, targowiska, centra handlowo-rozrywkowe. Otwarte są tylko apteki, stacje paliw, banki i sklepy spożywcze. Pozostałym firmom i instytucjom zalecono pracę zdalną.

17 marca Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała ustawę ws. koronawirusa, która przewiduje m.in. kary grzywny za złamanie zasad kwarantanny w wysokości od 17 do 170 tys. hrywien albo pozbawienie wolności do 3 lat.

Objawy zakażenia koronawirusem:

Kaszel.
Gorączka.
Kłopoty z oddychaniem.

Co robić, jeśli masz te objawy:

Powinieneś zgłosić się do lekarza.
Uwaga! Jeśli podejrzewasz u siebie zakażenie koronawirusem, nie należy iść do szpitala, żeby nie zarazić innych. Zadzwoń do lekarza rodzinnego, na pogotowie ratunkowe albo do przychodni. Na terenie Polski może zadzwonić na infolinię NFZ: 800 190 590. Na terenie Ukrainy na całodobową linię Ministerstwa Zdrowia: 0 800 505 201. Lekarze udzielą Ci zdalnych konsultacji co do kolejnych kroków.

Pamiętaj: Obecnie nie istnieje leków dla zapobiegania zarażenia nowym koronawirusem czy leczenia wywołanej przez niego choroby COVID-19. Nie ufaj oszustom, którzy sprzedają wątpliwe leki.

Jak nie zarazić innych:

Podczas kaszlu lub kichania (nawet, jeśli nie masz objawów zarażenia się koronawirusem!) zakrywaj usta i nos zgiętym łokciem albo chusteczką, po czym natychmiast wyrzuć chusteczkę do zamkniętego kosza i umyj ręce.

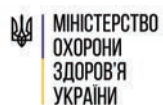
Jeśli kichasz lub kaszlesz w dłonie, możesz później zanieczyścić przedmioty (m.in. poręczce w komunikacji miejskiej, przyciski w windzie czy uchwyty na drzwiach) lub dotykane osoby.

Rozprzestrzenianie się koronawirusa zależy od tego, jak będziemy zdyscyplinowani.

Pamiętaj: Osoby bez objawów najczęściej są winowajcami nowych zakażeń.
Zostań w domu!

Jak uniknąć zakażenia koronawirusem?

Często i starannie myj ręce mydłem co najmniej 20 sekund. Jeśli nie masz dostępu do wody i my-



Закон про запобігання поширенню коронавірусу

- Дозвіл працювати вдома за рішенням роботодавця
- Відпустка за свій рахунок не буде врахована у загальний строк, який передбачається законодавством щодо таких відпусток на рік
- Продовження терміну подання електронних декларацій – до 1 червня 2020 року
- Доплати медикам до 200% зарплати
- Доплати працівникам, які забезпечують основні сфери життєдіяльності

Відповідальність за порушення санітарних норм

- Штраф за порушення правил карантину та рішень органів місцевої влади - 17 - 34 тис. грн (для посадових осіб 34 - 170 тис.грн)
- Порушення санітарно-гігієнічних вимог, що спричиняють поширення коронавірусу:
 - штраф до 51 000 грн
 - арешт до 6 місяців
 - обмеження волі до 3 років
 - позбавлення волі до 3 років
 - позбавлення волі від 5 до 8 років - якщо унаслідок цих дій померли люди

- Спрощення процедури державних закупівель
- Скасування ввізного мита та ПДВ на лікарські засоби, медичні вироби та медичне обладнання
- Державний контроль цін на ліки та соціально значущі товари



ЦЕНТР ГРОМАДСЬКОГО ЗДОРОВ'Я

Із питаннями щодо коронавірусу звертайтеся на Урядову гарячу лінію: 1545

Більше інформації про ситуацію навколо коронавірусу в Україні COVID19.com.ua



дла, використовуйте препарати з відсотком спирту не менше 60%.

Unikaj dotykania niemytymi rękami oczu, nosa i ust.

Regularnie myj wodą z mydłem lub dezynfekuj biurko, stół, klamki, włączniki światła, poręczce, telefony, komputery, okulary, torebki itd.

Zachowuj co najmniej 1–1,5 metra dystansu od innych osób, szczególnie kaszających i kichających.

Zostań w domu!

MW



набрал чинності закон про протидію коронавірусу SARS-CoV-2 та COVID-19. Він передбачає штраф розміром 5 тис. злотих, 1 рік або навіть 8 років ув'язнення за порушення правил карантину.

Міністр здоров'я Лукаш Шумовський прогнозує, що вже на цьому тижні кількість заражених у Польщі становитиме понад 1 тис. осіб. За його словами, пік епідемії в країні наступить через 2–3 тижні.

В Україні зафіксовано 14 випадків зараження, 2 особи померли (дані за 18 березня). Із 12 березня запроваджено карантин у навчальних закладах, упродовж кількох наступних днів керівництво держави запроваджувало щораз радикальніші обмеження. В країні

заборонили збиратися групами більше 10 осіб, повністю закрили метро, скасували міжміські залізничні та автобусні перевезення, в міському транспорті одночасно можуть перебувати не більше 10 осіб. Призупинили роботу заклади громадського харчування, речові ринки, торгівлі та розважальні центри. Працюють лише аптеки, заправки та продуктові магазини й ринки. Іншим закладам рекомендували дозволити працівникам працювати дистанційно.

17 березня Верховна Рада прийняла закон для запобігання COVID-19, яким за порушення правил карантину передбачено штраф розміром від 17 тис. до 170 тис. грн або позбавлення волі на строк до трьох років.

Симптоми зараження коронавірусом:

Кашель.
Підвищена температура.
Утруднене дихання.

Що робити, якщо у Вас з'явилися такі симптоми?

Звернутися до лікаря.

Увага! Якщо Ви підозрюєте, що заразилися коронавірусом, не варто йти до лікарні, щоб не заразити інших. Задзвоніть до сімейного лікаря, на станцію швидкої медичної допомоги або в поліклініку. В Польщі можна зателефонувати на гарячу лінію Національного фонду здоров'я: 800 190 590. В Україні – на гарячу лінію Міністерства охорони здоров'я: 0 800 505 201. Лікарі проконсультують Вас щодо наступних кроків.

Пам'ятайте! Поки не існує ліків для профілактики зараження новим коронавірусом чи лікування викликаної ним хвороби COVID-19. Не довіряйте шахраям, які продають сумнівні засоби.

Як не заразити інших?

Під час кашлю або чхання (навіть, якщо Ви не маєте симптомів зараження коронавірусом!) прикривайте рот і ніс згнутим ліктем або хустинкою, після чого негайно викиньте хустинку до закритого смітника і помийте руки.

Якщо чхаєте або кашляєте, прикриваючись долонею, Ви можете пізніше забруднити предмети (поручні в транспорті, кнопки в ліфті чи ручки на дверях) або осіб, до яких доторкнетесь.

Поширення коронавірусу залежить від того, наскільки ми самі будемо дисципліновані.

Пам'ятайте! Особи без симптомів захворювання найчастіше є винуватцями нових заражень.

Залишіться вдома!

Як захистити себе від коронавірусу?

Часто й ретельно мийте руки з милом щонайменше 20 с. Якщо Ви не маєте доступу до води і мила, дезінфікуйте руки знезаражувальними препаратами на основі спирту (вміст спирту – щонайменше 60 %).

Не торкайтеся немитими руками очей, носа і губ.

Регулярно мийте водою з милом або дезінфікуйте робочі поверхні, ручки, вмивачі, перила, телефони, комп'ютери, окуляри, сумки та інше.

Тримайтеся від інших осіб на відстані щонайменше 1–1,5 м, особливо від тих, хто кашляє чи чхає.

Залишіться вдома!

ВМ

Консулат змінює організацію праці

В комунікації з 15 березня 2020 р. Консулат Генеральний РП в Луцьку інформує, що на період загрози пандемії коронавірусу змінюється режим роботи диппредставництва.

Од дня 16 березня 2020 р. до одwołання Консулат змінює засади прийняття інтересантів в нектірких обшарках праці урядову:

1. Zawieszona przyjęcia osób wnioskujących o wydanie Karty Polaka, przedłużenie ważności Karty Polaka oraz wydanie Karty Polaka. Osoby już zarejestrowane zostaną poinformowane o nowym terminie rozmowy.

2. Zawieszona przyjmowanie wniosków o wydanie wizy zarówno w urzędzie konsularnym, jak i w Punktach Przyjmowania Wniosków Wizowych w Łucku, Równem oraz Tarnopolu. PPWW będą wydawały paszporty od godz. 08.30 do

godz. 16.30. Urząd konsularny nie wydaje paszportów do odwołania decyzji.

3. W sprawach obywatelskich oraz prawnych Konsulat przyjmuje wyłącznie w sytuacjach nagłych wymagających interwencji lub pomocy konsula.

4. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Konsulat prosi o kontakt mailowy lub telefoniczny.

Konsulat Generalny RP w Łucku prosi o śledzenie aktualności na profilu placówki na Facebooku oraz informacji na stronie: <https://www.gov.pl/web/ukraina/konsulat-generalny-rp-w-lucku>

Źródło: [facebook.com/Konsulat-Generalny-RP-w-Lucku](https://www.facebook.com/Konsulat-Generalny-RP-w-Lucku)

Консульство змінило режим роботи

У повідомленні від 15 березня 2020 р. Генеральне консульство РП у Луцьку інформує, що на період загрози пандемії коронавірусу змінюється режим роботи диппредставництва.

Із 16 березня 2020 р. до прийняття наступних рішень консульство змінює правила прийому відвідувачів у таких справах:

1. Призупиняється прийом осіб, які хочуть подати заяву на Карту поляка, продовжити дію Карты поляка та отримати Карту поляка. Осіб, які вже записані на прийом у цих справах, повідомлять про нову дату візиту в консульстві.

2. Призупиняється прийом заяв на отримання візи не лише в консульстві, але й у пунктах прийому візових анкет у Луцьку, Рівному та Тернополі. Візові центри видаватимуть паспорти від 08.30 до 16.30. Консульство не ви-

даватиме паспортів до прийняття наступних рішень.

3. В інших справах консульство прийматиме відвідувачів виключно у випадку, коли ситуація вимагатиме негайного втручання або допомоги консула.

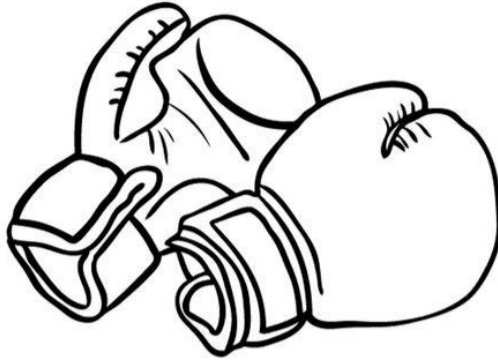
4. В особливих випадках диппредставництво просить контактувати через електронну пошту або в телефонному режимі.

Консульство просить слідкувати за актуальними новинами на профілі дипустанови на фейсбукці та сайті: <https://www.gov.pl/web/ukraina/konsulat-generalny-rp-w-lucku>

Джерело: [facebook.com/Konsulat-Generalny-RP-w-Lucku](https://www.facebook.com/Konsulat-Generalny-RP-w-Lucku)

Wspomnień czar

Był październik 1997 r. Cała Polska lub przynajmniej połowa z zapartym tchem czekała na walkę bokserką Andrzeja Gołoty z Lennoxem Lewisem o złoty pas mistrzowski.



Wielka hala w Atlantic City wypełniła się po brzegi w oczekiwaniu na gwóźdz programu. Białoczerwone barwy falowały nad głowami publiczności. Miało się wrażenie, że pojedynek odbędzie się w Polsce, a nie w USA. Komentatorzy sportowi podgrzewali atmosferę w oczekiwaniu na wymarzone zwycięstwo Polaka. Media prześcigały się w hasłach typu: «Gołota mu pokaże» lub «Andrzej da Lennoxowi szkołę».

Konia z rzędem temu, kto w logiczny sposób mógłby owe enigmatyczne zapowiedzi objaśnić. Transmisję wydarzenia Telewizja Polska rozpoczęła o dwunastej w nocy, choć walka obu pretendentów została zaplanowana na czwartą rano czasu polskiego. Przed północą mój mąż, upewniwszy się, że z dzbankiem kawy i ciasteczkami będę trwać przed telewizorem, aby na żywo oglądać tryumf polskiego boksu, udał się na zasłużony odpoczynek prosząc tylko, abym go obudziła, gdy na ring wkroczą główni bohaterowie wieczoru.

Kiedy więc spiker wywołał nazwiska Lennox Lewisa oraz Andrzeja Gołoty zaczęłam nerwowo pokrzykiwać w stronę małżeńskiej sypialni. Mój kochany mąż, zachowując zimną krew oraz wrodzoną godność, nieśpiesznie porzucił objęcia Morfeusza. Cała operacja wstawiania z łóżka zajęła mu jakieś dwie – trzy minuty. Stał w drzwiach pokoju, popatrzył na mnie, na wyłączony telewizor i z wielkim zdziwieniem zapytał:

– To nie oglądamy walki?

– Już po zawodach – usłyszał w odpowiedzi.

Podobnie jak reszta kibiców siedzących wtedy przed szklanym ekranem oraz tych w hali sportowej długo trwałam w jakimś niemyim osłupieniu patrząc na ring. Amerykanin triumfował, potrzebował tylko 90 sekund, aby zwyciężyć.

To spotkanie stało się kanwą wielu dowcipów i skeczy kabaretowych (zainteresowanym polecam dostępną na You Tube scenkę na ten temat w wykonaniu znanego satyryka Marcina Dańca).

We wszystkich komentarzach będących następstwem walki nie chodziło o to, że trzeba zawsze wygrać i być mistrzem po wsze czasy, ale o styl w jakim przegrywamy.

Przegrywać też trzeba umieć.

Śledzić lub oglądać coś z **zapartym tchem**, czyli z wielką uwagą, przejęciem.

Gwóźdz programu – oznacza najważniejsze wydarzenie danej imprezy.

Powiedzenie **podgrzewać atmosferę** dotyczy sytuacji, w której robimy (lub robi to ktoś inny) wszystko, aby towarzyszyły nam bardzo silne emocje.

Słowa **pokazać komuś** lub **dać komuś szkołę** powiemy wówczas, kiedy chcemy zaznaczyć przewagę fizyczną lub mentalną jednego człowieka nad drugim, wyrażając jednocześnie naszą pewność związaną z wynikiem tej rywalizacji.

Dawać komuś albo **obiecywać konia z rzędem** – znaczy nagradzać kogoś za wykonanie czegoś, co wydawało się niemożliwe do spełnienia.

Zachować zimną krew, czyli być spokojnym nawet w najtrudniejszej sytuacji.

Już po zawodach powiem wtedy, gdy coś się nagle, często ku naszemu głębokiemu zdziwieniu, skończy.

Objęcia Morfeusza – oznaczają zawsze sen, w objęcia Morfeusza idziemy, gdy zasypiamy.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Чар спогадів

Був жовтень 1997 р. Уся Польща або принаймні половина, затамувавши подих, чекала на боксерський поєдинок Анджея Голоти з Ленноксом Льюїсом за золотий чемпіонський пояс.

Великий зал в Атлантик-Сіті був заповнений ущерть в очікуванні на цвях програми. Біло-червоні кольори маячили над головами публіки. Складалося враження, що поєдинок відбувається в Польщі, а не в США. Спортивні коментатори підігривали атмосферу в очікуванні омріяної перемоги поляка. Медіа змагалися між собою в лозунгах на зразок: «Голота йому покаже» або «Анджей дасть Ленноксу школу».

Коня з упряжжю тому, хто зміг би логічно ці непоясненні пророкування обґрунтувати. Трансляцію події польське телебачення розпочало о 12 ночі, хоча бій обох претендентів був запланований на четверту ранку за польським часом. Перед північчю мій чоловік, впевнившись, що я з горнятком кави й тістечками чергуватиму перед телевизором, щоби наживо побачити триумф польського боксу, пішов на заслужений відпочинок, попросивши лишень, щоби я його розбудила, коли на ринг вийдуть головні герої вечора.

Тож коли тільки конферансьє вигукнув прізвища Леннокса Льюїса та Анджея Голоти, я почала нервово покрикувати в бік нашої подружньої спальні. Мій коханий чоловік, зберігаючи холодну кров та вроджену гідність, неспішно покинув обійми Морфея. Весь процес вставання з ліжка зайняв у нього якихось дві-три хвилини. Став у дверях, подивився на мене, на вимкнений телевизор і з великим здивуванням запитав: «То що, ми бокс дивитися не будемо?» «Вже по змаганнях», – почув у відповідь.

Так, як і решта вболівальників, що сиділи тоді перед екранами чи там, у залі, я довго перебувала в якомусь німому оціпенінні, дивлячись на ринг. Американець святкував триумф, йому знадобилося всього 90 секунд, аби перемогти.

Цей поєдинок став основою для багатьох анекдотів і скетчів (зацікавленим рекомендую доступну на YouTube сценку на цю тему у виконанні відомого сатирика Марціна Даньца).

У всіх коментарях, які звучали після бою, йшлося вже не про те, що треба завжди вигравати, а про стиль програвання, адже програвати теж потрібно вміти.

Слідкувати або оглядати щось, затамувавши подих (**z zapartym tchem**), – з великою увагою, зацікавлено.

Цвях програми (**gwóźdz programu**) – найважливіша подія конкретної імпрези.

Вислів «підігривати атмосферу» (**podgrzewać atmosferę**) стосується ситуації, в якій ми або хтось інший робимо все, щоб викликати сильні емоції.

Слова «показати комусь» або «дати комусь школу» (**pokazać komuś** або **dać komuś szkołę**) ми говоримо тоді, коли хочемо підкреслити фізичну або ментальну перевагу однієї людини над іншою, одночасно виражаючи нашу впевненість у результаті цих змагань.

Давати або обіцяти коня з упряжжю (**dawać** або **obiecywać konia z rzędem**) – нагороджувати за щось виняткове, за те, що здається неможливим.

Зберігати холодну кров (**zachować zimną krew**) – бути спокійним навіть у найскладнішій ситуації.

Уже по змаганнях (**już po zawodach**) – так говоримо, коли щось раптово, часто на наш глибокий подив, закінчується.

Обійми Морфея (**objęcia Morfeusza**) – сон; в обійми Морфея потрапляємо тоді, коли засинаємо.

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Bezpłatne zajęcia z języka polskiego

Безкоштовні заняття з польської мови

Студенти Wydziału Stosunków Międzynarodowych Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki zaczęli nową akcję wolontariacką – bezpłatny kurs języka polskiego.

Яęzyка polskiego na poziomie podstawowym razem ze studentami mogą uczyć się dzieci z 3–6 klasy. W formie bezstresowej – w czasie zabaw, bez odrabiania lekcji i ocen – poznają podstawy języka polskiego. Uzyskana wiedza przyda się do poprawy szkolnego poziomu znajomości polskiego, w razie potrzeby przygotowuje do udziału w intensywniejszym kursie językowym, zachęci do aktywnego życia studenckiego w przyszłości.

Pomysłodawcą tych zajęć jest Instytut Polski WUN im. Łesi Ukrainki wspólnie z Miejską Biblioteką nr 6 w Łucku, która posiada bogaty zbiór polskich książek oraz dobrą bazę techniczną i edukacyjną. 28 lutego akcję wolontariacką uroczystie zainaugurował rektor WUN im. Łesi Ukrainki prof. Anatolij Cioś.

Zajęcia będą odbywały się w Miejskiej Bibliotece nr 6 (ul. Woli 10, Łuck) do końca roku szkolnego w następującym trybie: wtorki od 16.00 do 17.00 i piątki od 10.10 do 11.10.

Switłana SUCHARIEWA,
koordynator Instytutu Polski
Fot. Maria POLISZCZUK



Студенти факультету міжнародних відносин Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки розпочали нову волонтерську діяльність – безкоштовні курси польської мови.

Польську разом зі студентами на початковому рівні можуть вивчати учні 3–6 класів. У безстресовій формі – в іграх, без домашніх завдань і оцінок – вони зможуть освоїти ази польської мови. Отримані знання знадобляться їм у покращенні шкільного рівня знань, за потреби підготують до участі у ґрунтовніших мовних курсах, заохотять до активного студентського життя в майбутньому.

Заняття ініціювали Інститут Польщі СНУ імені Лесі Українки та бібліотека-філія № 6 для дорослих у Луцьку, яка має відповідний польськомовний книжковий фонд, добру технічну та навчальну бази. 28 лютого волонтерську акцію урочисто відкрив ректор університету СНУ імені Лесі Українки, професор Анатолій Цюць.

Волонтерські курси проходять у бібліотеці-філії № 6 (проспект Волі, 10, Луцьк) до кінця навчального року згідно з таким графіком: щовівторка з 16.00 до 17.00 та щоп'ятниці з 10.10 до 11.10.

Світлана СУХАРЄВА,
координаторка Інституту Польщі
Фото: Марія ПОЛІЩУК

Szymon Kobyliński – człowiek instytucja

Шимон Кобилінський – людина-оркестр

Szymon Kobyliński był niewątpliwie człowiekiem renesansu. Wspinał się grafikiem, karykaturzystą, ilustratorem, scenografem. Należał do prekursorów polskiego komiksu. Ponieważ jego wielką pasją była historia Polski, a zwłaszcza interesowała go heraldyka, przeto znany był także jako eseista oraz autor programów radiowych i telewizyjnych poświęconych popularyzacji kultury i historii.

«Ile razy nie mogę znaleźć czegoś w swojej niewąskiej bibliotece (...) natychmiast dzwonię do Szymona i błyskawicznie otrzymuję odpowiedź. Dobrą lub złą, ale zawsze prawdziwą. Bo Szymon wie wszystko!» – napisał Eryk Lipiński w katalogu warszawskiej ekspozycji «Szymon Kobyliński» w 1976 r. – «Jest w nim pasja popularyzacji wiedzy historycznej, wiedzy o sztuce, hippie, starej broni, mitologii...».

Tego wyjątkowego człowieka, ważnego w moim dzieciństwie i wczesnych latach młodości, zapamiętałam głównie z ilustracji pojawiających się w najważniejszych dziełach literatury polskiej oraz z gawęd, jakie prowadził w jednej z najbardziej popularnych audycji telewizyjnych dla młodzieży: «Teleranku». Nieco później dowiedziałam się, że jego rysunki ozdobiły także «Słownik idiomów angielskich», «Poradnik seksuologiczny», «Konwersacyjne otoczenie programowe języka Pascal», «Od liczb zespolonych do tensorów, spinorów, algebr Liego i kwadryk» i wiele innych książek o mniej lub bardziej dziwnie tudzież zagadkowo brzmiących tytułach. Przez całe życie zawodowe mistrza zebrało się ponad 300 książek w których można odnaleźć jego prace. Zatem pan Kobyliński potrafił zilustrować dosłownie wszystko.

Ponieważ jego wielką namietnością była historia Polski a zwłaszcza jej malarskie otoczenie – mundury, broń, broń biała, dekoracje wnętrz – realizował się w projektowaniu scenografii do przedstawień teatralnych oraz seriali kostiumowych i historycznych. Pracował między innymi przy niezwykle popularnym w Polsce serialu «Janosik». W swoim życiu ma także epizod filmowy. W filmie «Ogniem i mieczem» Jerzego Hoffmana zagrał postać senatora Ostroroga.

Wszyscy fani i pasjonaci komiksu znają jedno z pierwszych publikacji tego gatunku literatury w Polsce, które wyszły spod ręki Szymona Kobylińskiego. Nikomu nie trzeba tłumaczyć ani szczególnie przypominać czym był «Stary zegar» lub «Przygody pancernych i psa Szarika».

Dzięki uporowi i ogromnemu zaangażowaniu udało się Kobylińskiemu opublikować cykl artykułów poświęconych heraldyce i polskim herbom szlacheckim. Było to nie lada osiągnięcie, albowiem wydarzyło się na początku lat sie-

demdziesiątych, kiedy cenzura dopuszczała takie tematy tylko i wyłącznie w pracach naukowych. Zatem publikacja ta stanowiła swojego rodzaju przełom, dając tym samym początek modzie związanej z zachowaniem i utrwalaniem tradycji szlacheckich.

Talent artystyczny odziedziczył niewątpliwie po swoim dziadku, ojcu matki, Zdzisławie Jasińskim, którego znawcy porównują z największymi mistrzami XIX-wiecznego malarstwa. Mówiono o nim, że posiada niezwykle wrażliwość na kolor, wycucie przestrzeni i kompozycji. Cóż więc takiego się stało, że historia malarstwa raczej milczy na jego temat?

Otóż Jasiński, na swoje nieszczęście, przyjął od cara zamówienie na wykonanie dekoracji w jego rezydencjach: Carskim Siole oraz pałacyku myśliwskim w Białowieży. Ten ostatni spłonął w niewyjaśnionych okolicznościach, a jedyną rzeczą jaka po nim pozostała to poroże jelenia, które wisiało długo potem w małej pracowni Szymona Kobylińskiego. Czy Zdzisław Jasiński mógł przypuszczać, że wykonanie tego wyjątkowego zlecenia spowoduje przyłgnięcie do niego raz na zawsze miana kolaboranta? Wnuk zwykł mówić, że słusznie zrobiono skazując dziadka na ostracyzm towarzyski, ale niewłaściwie wykluczając go z grona wielkich artystów.

Szymon Kobyliński mógł się pochwalić przeszło setką różnorodnych wystaw. Jego prace wisiały między innymi w galeriach Wiednia, Paryża, Londynu czy Sztokholmu. Otrzymał także wiele nagród i wyróżnień. Jednak tylko jedno z nich cenili sobie najbardziej i uważał za najważniejsze. Był to tytuł Kawalera Orderu Uśmiechu przyznany mu przez dzieci 21 marca 1969 r.

Zapamiętam go na zawsze jako zwalistego, wysokiego mężczyznę z charakterystyczną długą bródką i z nieodłącznym Orderem Uśmiechu w klapie marynarki. Odszedł 15 kwietnia 2002 r., by już zupełnie dla kogoś innego i w zupełnie innym świecie tworzyć swoje wspaniałe ilustracje.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Szymon Kobyliński. 2. Fragment komiksu autorstwa Szymona Kobylińskiego «Tajemnicza skrzynka».

Шимон Кобилінський, безумовно, був людиною епохи Відродження. Чудовий графік, карикатурист, ілюстратор, сценарист. Кобилінський був предтечею польського коміксу. Оскільки його великою пристрастю була історія Польщі, особливо його цікавила геральдика, Кобилінський став відомим теж як есеїст та автор радіо- і телепрограм, присвячених популяризації культури та історії.

«Кожного разу, коли я не міг чогось знайти в моїй немаленькій бібліотеці, (...) я негайно телефонував до Шимона і блискавично отримував відповідь. Хорошу чи погану, але завжди правдиву. Бо Шимон знає все! Йому притаманне пристрасне ставлення до популяризації знань про історію, мистецтво, рух хіпі, старовинну зброю, міфологію...», – написав Ерік Ліпінський у каталозі варшавської виставки «Шимон Кобилінський» у 1976 р.

Цю виняткову людину, авторитетну в моєму дитинстві й ранній юності, я запам'ятала головним чином завдяки його ілюстраціям у найважливіших творах польської літератури та розповідям в одній із найпопулярніших телевізійних програм для юнацтва – «Телеранку». Вже дещо пізніше я дізналася, що його малюнки прикрашали також «Словник англійських ідіом», «Сексологічний poradnik», «Середовище інтерфейсу мови Паскаль», «Від комплексних чисел до тензорів, спинорів, алгебри Лі і квадрік» та багатьох інших книг із більш чи менш такими ж чудернацькими назвами. За всю його професійну кар'єру назбиралося понад 300 книг, у яких можна знайти роботи майстра. Тобто Кобилінський умів проілюструвати дослівно все.

Оскільки його великою пристрастю була історія Польщі, особливо її художні атрибути – мундири, військові обладунки, холодна зброя, інтер'єри, він реалізував себе у сценарії театральних вистав, історичних фільмів та серіалів. Працював, зокрема, над неймовірно популярним у Польщі серіалом «Яношик». Є в його біографії й акторський епізод: у фільмі «Вогнем і мечем» Єжи Гоффмана він зіграв роль сенатора Остророга.

Фани коміксів знають одні з перших у Польщі публікацій цього жанру літератури, створені Шимоном Кобилінським. Нікому з них не треба пояснювати чи нагадувати, чим був «Старий годинник» або «Пригоди танкістів і собаки Шарика».

Завдяки наполегливості та великій працелюбності Кобилінському вдалося опублікувати цикл статей, присвячених геральдиці й польським шляхетським гербам. Як на початок 70-х років, коли цензура пропускала такі

теми тільки й виключно в наукових працях, це було неабияке досягнення. Цикл став свого роду переломним, започаткувавши таким чином моду на збереження й популяризацію шляхетських цінностей.

Мистецький талант він успадкував від свого діда по матері Здзіслава Ясінського, якого знавці порівнюють із найвідомішими живописцями XIX ст. Про нього говорили, що він володіє неймовірною чутливістю до кольору, відчуває простір і композицію. То що ж таке сталося, що історія малярства радше мовчить на цю тему?

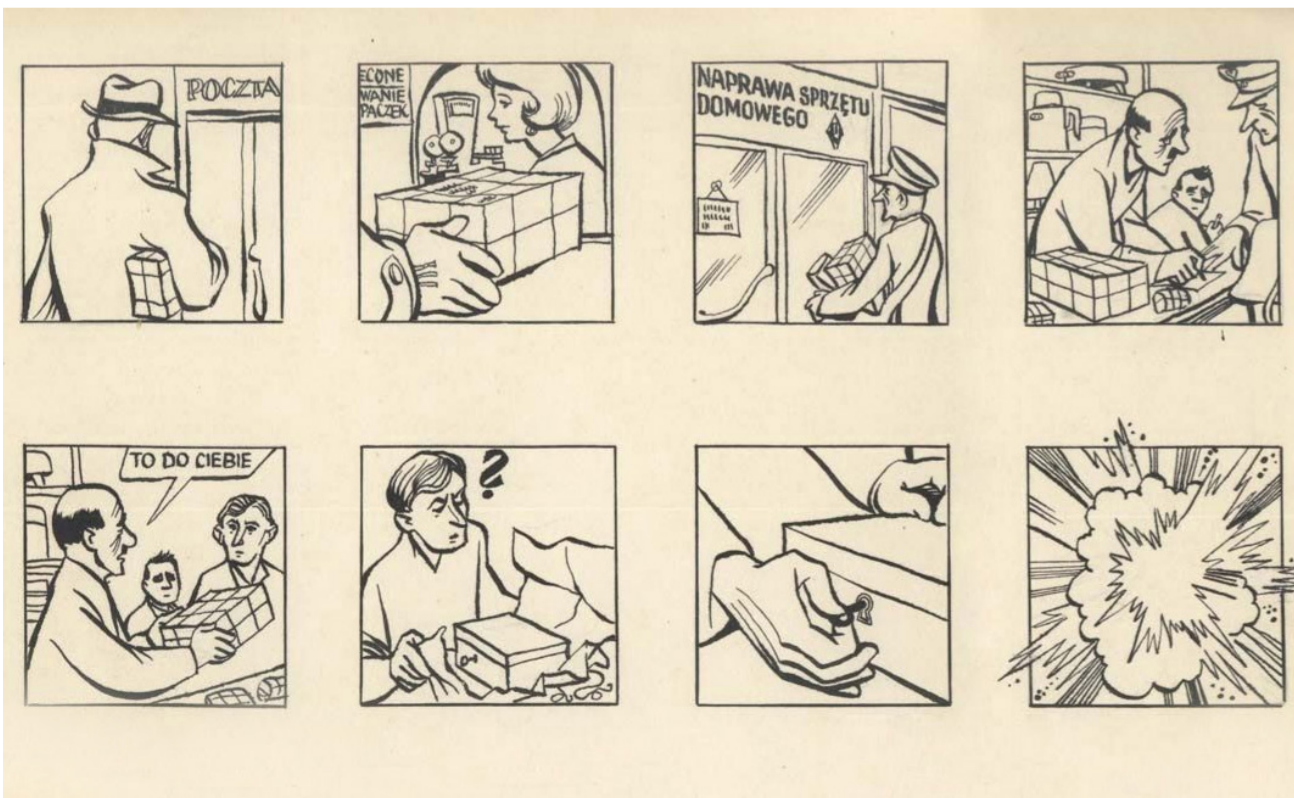
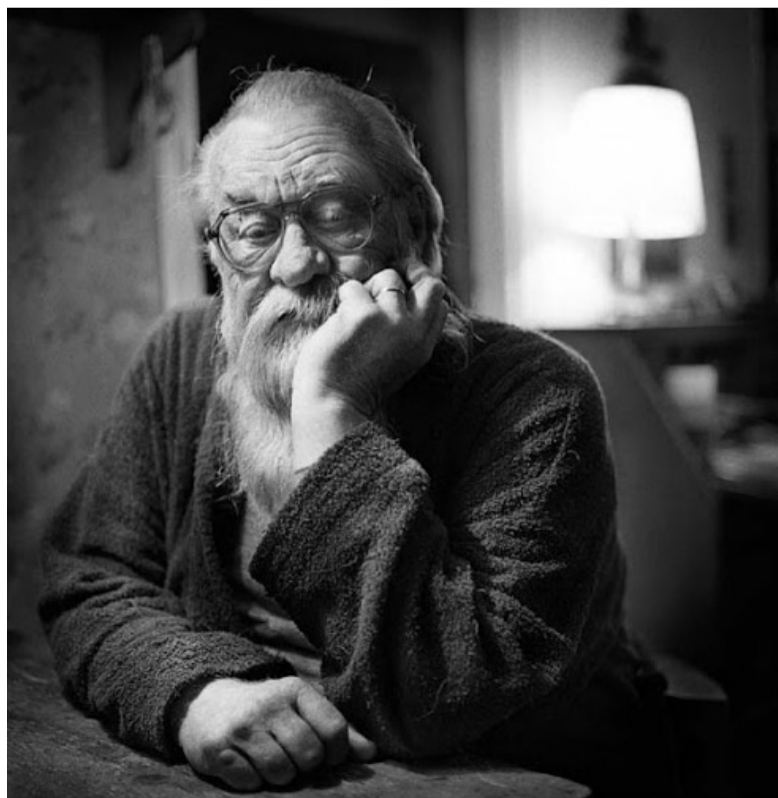
Отож, Ясінський, на своє нещастя, отримав від царя замовлення на оздоблення його резиденцій: Царського Села та мисливського будиночка в Біловезі. Останній згорів за нез'ясованих обставин, а єдиною цілілою річчю були роги оленя, які потім довго висіли в невеликій майстерні Шимона Кобилінського. Чи Здзіслав Ясінський міг припустити, що виконання такого виняткового замовлення призведе до того, що до нього раз і назавжди приклеїться ярлик колабораціоніста? Внук звично говорив, що слухним було приречення діда на остракізм у суспільстві, але неправильно було виключати його з грона великих митців.

Шимон Кобилінський міг похвалитися більш ніж сотнею різноманітних виставок. Його роботи експонувалися, зокрема, в галереях Відня, Парижа, Лондона і Стокгольма. Він отримав багато нагород і відзнак. Однак найбільше цінував тільки одну – звання кавалера Ордена посмішки, яким його відзначили діти 21 березня 1969 р.

Я назавжди запам'ятаю його як плечистого високого чоловіка з характерною довгою борідкою і неодмінним Орденом посмішки на лацкані піджака. Він відійшов 15 квітня 2002 р., щоби вже для абсолютно когось іншого і в зовсім іншому світі творити свої прекрасні ілюстрації.

Габрієла ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

На фото: 1. Шимон Кобилінський. 2. Фрагмент коміксу авторства Кобилінського «Загадкова коробка».



ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Бариста	7 000	Приготування кави, чаю та напоїв за різними рецептурами, обслуговування клієнтів, продаж додаткових продуктів, робота в кав'ярні «Кофеджо» м. Луцьк, пр. Відродження, 14-А біля «ТАМ-ТАМ Експрес»	Електромеханік	5 500	Обслуговування, ремонт та усунення несправностей електричних приладів в авто; робота у м. Луцьку, вул. Вахтангова, 10в. Попередньо телефонувати: 0506339277	Машиніст екскаватора	5 500	Керує екскаватором з ковшем; заправляє горючими та мастильними матеріалами дизельний екскаватор; наявність посвідчення; робота в м. Луцьку, вул. Вахтангова, 10в. Тел.: 0506339277
Бариста	7 000	Професійне приготування кавових напоїв, безкоштовне навчання, ефективне стажування, робота в мінімаркеті «Good Market» (район Кромберга, с. Рованці, вул. Європейська, 3а). Попередньо телефонувати: 0958693859, Борис Анатолійович	Електромонтажник силових мереж та електроустаткування	6 000	Здійснення монтажу електропроводки та кабелів; попередньо телефонувати: 0503780744	Машиніст крана (кранівник)	8 000	Керування баштовим краном на виробництві: розвантаження автомобілів з деревиною, скидання деревини перед використанням у виробництві, переміщення вантажів; наявність посвідчення; позитивне технічне обслуговування крана; профілактичний ремонт; суворе дотримання правил техніки безпеки. Тел.: 0501444964, Віталій Леонідович
Бармен	6 000	Приготування і розлив напоїв, обслуговування клієнтів, розрахунок, робота в кафе «Хатинка». м. Луцьк, Комунальний провулок, 4а; попередньо телефонувати: 0953378693	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	8 000	Виконання обов'язків електромонтера з ремонту та обслуговування електрообладнання в електроремонтному цеху, допуск до обладнання більше 1000 В. Телефонувати: 0501444964, Віталій Леонідович	Менеджер (управитель) в роздрібній торгівлі непродовольчими товарами	6 000	Робота в інтернет мережі з пошуку товарів, консультація з питань покупки та підведення клієнта до завершення покупки. Заробітна плата за домовленістю від 6000 грн. Попередньо телефонувати: 0991649334, Ірина Василівна
Бармен	7 000	Приготування коктейлів та кавових напоїв, обслуговування гостей закладу, знання касової дисципліни (бар «Вояж», район ЛПЗ). Попередньо телефонувати: 0662366260, Марія	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	7 733	Обслуговування та ремонт електроустаткування, мереж освітлення; допуск до 1000 Вт; попередньо телефонувати: 0953847001	Менеджер (управитель) із збуту	9 600	Консультація клієнтів, працювати з клієнтською базою, досвід роботи обов'язковий, продаж комплектуючих до м'ясо-переробного обладнання, попередньо телефонувати 0678584687, 0332281402
Бармен	7 000	Приготування коктейлів, кавових напоїв, попередньо телефонувати: 0957677561, Маргарита	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	6 000	Монтаж, встановлення та обслуговування пристроїв сигналізації, централізації та блокування	Менеджер (управитель) із збуту	6 000	Напрацьовувати базу клієнтів як по м. Луцьку так і по Україні (готовність до відряджень); торгівля електротоварами (розетки, вимикачі торгової марки «Веркель»). Попередньо телефонувати: 0671903303, Ярослав
Бармен	7 000	Приготування напоїв, алкогольних коктейлів та фітнес-коктейлів, робота у фітнес-кафе «Лайм Фіт клубу». Графік роботи: пн-пт – 7.00–22.00, сб-нд – 9.00–22.00 (тиждень через тиждень). З/п + % від місячного доходу	Закрійник-різальник	8 000	Розкрій тканини по лекалах для пошиву робочого одягу; робота дисковим ножом; попередньо телефонувати: 0503782669; 0673343144	Менеджер (управитель) із страхування	10 000	Консультація клієнтів автосалону щодо страхових продуктів, укладання договорів страхування автомобілів, документообіг; досвід роботи у сфері страхування або банківській сфері. З/п + %. Адреса: м. Луцьк, пр-т Відродження, 34. Попередньо телефонувати: 0503785087, Ольга Володимирівна
Бляхар	6 000	Виконання робіт із виготовлення виробів із листового нержавіючого металу та виготовлення каркасних металевих конструкцій (стелажі, столи і т. п.) із нержавіючої сталі та чорного металу. Наявність досвіду роботи зі зварювальним напівавтоматом буде додатковою перевагою та плюсом до зарплати. Попередньо телефонувати: Микола Якимчук, 0950472157. Оклад + % (до 12000 грн)	Зварник	7 000	Попередньо телефонувати: 0505166912, Ірина. Заробітна плата сягає від 7000 до 12000 грн. Виконувати зварювальні роботи, підприємство займається виготовленням металопрофілю, каркасів, дотримання правил техніки безпеки (робота в с. Липини)	Монтувальник шин	7 000	Монтування шин на СТО в с. Рованці. Попередньо телефонувати: 0504386191, Вадим Григорович
Верстатник деревообробних верстатів	7 000	Обробка деревини на деревообробних верстатах (виготовлення паркетних дошок, ліжок). Адреса: м. Ківерці, вул. Київська, 46. Попередньо телефонувати: 0503399225	Інженер з організації експлуатації та ремонту	12 000	Проводити ремонт обладнання та пусконаладжувальні роботи обладнання для м'ясо-переробної промисловості, готовність до відряджень, попередньо телефонувати: 0332281402	Муляр	5 500	Виконання робіт при укладанні та ремонті кам'яних конструкцій, будівель, промислових споруджень; дотримання правил охорони праці; робота в м. Луцьку, вул. Вахтангова, 10в. Попередньо телефонувати: 0506339277
Бухгалтер	8 000	Організація і ведення бухгалтерського, податкового та управлінського обліку компанії, робота з первинною документацією, контроль документообігу, облік ТМЦ, контроль обліку ПДВ, нарахування заробітної плати, складання та подання податкової, статистичної та бухгалтерської звітності. Попередньо домовитись про співбесіду за телефоном: Інна, 0665527270	Інженер з технічного нагляду (будівництво)	15 000	Організація і планування робіт, приймання об'єктів, закінчених будівництвом, оформлення проектно-кошторисної та ін. технічної документації, проведення технічних розрахунків, контроль грошових коштів при виконанні будівельних робіт. Досвід роботи, знання спеціалізованих комп'ютерних програм. Офіс у ЖК «Яровиця». Попередньо телефонувати: 0508152171, 710260, Світлана	Оператор друкарського устаткування	6 000	Помічник оператора широкоформатного принтера: здійснення друку плакатів, банерів, наклеек, післядрукарська обробка. Можливе навчання на робочому місці. Передбачений ріст заробітної плати зі зростанням кваліфікації працівника. Телефонувати: 050-66-356-38, Сергій Ростиславович
Верстатник деревообробних верстатів	7 000	Обробка деревини на деревообробних верстатах (виготовлення паркетних дошок, ліжок). Адреса: м. Ківерці, вул. Київська, 46. Телефонувати: 0503399225	Контролер-касир	6 380	Здійснює відкриття (закриття) та ведення рахунків фізичних осіб у національній та іноземній валютах, також у банківських металах. Проводить виплату заробітної плати, пенсій, грошових допомог, соціальних та інших виплат, а також сум компенсацій за грошовими заощадженнями та цінними паперами. Приймає комунальні та інші платежі на користь третіх осіб, а також здійснює перекази коштів у національній та іноземних валютах. Тел.: 0332728149, Ігор Ярославович	Офіціант	6 000	Вміння спілкуватися та обслуговувати гостей закладу «Хабл-бабба», телефонувати: 0957677561, Маргарита
Верстатник широкого профілю	10 000	Робота в ремонтно-механічному цеху, обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування узлів та деталей. Попередньо телефонувати: 0501444964	Кореспондент	6 000	Збір та оприлюднення інформації для телевізійних новин, сюжетів, телепередач; виїзди з телеоператором на місце зйомки сюжетів. З/п + премія. Телефонувати: 0507593327, Світлана Михайлівна	Офіціант	7 000	Обслуговування гостей згідно стандартів сервісу, створення затишної атмосфери і приємного враження гостей закладу, сервіровка столів, розрахунок. Робота: м'ясна ресторація «4 REST» м. Луцьк, вул. Кравчука, 15-к
Викладач (методи навчання)	7 000	Викладач з роботехніки і програмування; викладати програмування і роботехніку дітям від 8 до 15 років; легко знаходити спільну мову з дітьми, а також з їхніми батьками; заздалегідь готуватися до уроків; попередньо телефонувати: 0503399858	Кухар	7 000	Знання технології приготування їжі (перші, другі страви, салати, десерти, тощо), попередньо телефонувати 0679959359, Наталія Олександрівна. Робота в ідеальній заводській обстановці вул. Боженка, 34	Охоронець	7 000	Молодший інспектор відділу охорони (охоронець). Відповідає за справний стан мікро несеючої бойової служби та своєї зброї, підтримує в належному стані ділянку периметру, приміщень варті тощо, здійснення охорони та нагляду, бажано служба в збройних силах України. Попередньо телефонувати: 24-41-55. Освіта значення не має. Навчання у внз безкоштовно (юридична освіта)
Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснення міжнародних вантажних перевезень Україна – Польща. З/п + премія. Попередньо телефонувати: Віталій, 0667008795	Кухар	7 000	Приготування холодних та гарячих страв у закладі «Козача левада» на вул. Дубнівській, 21а. Попередньо телефонувати: 0506788099, Валентина Миколаївна	Перукар (перукар-модельєр)	5 800	Жіночі та чоловічі стрижки, фарбування волосся. Попередньо телефонувати: 0663893527, Любов Ігорівна. м. Луцьк, салон-магазин «Авангард». Режим роботи: з 08.00 до 20.00
Водій автотранспортних засобів	8 000	Перевезення вантажів (охолоджених продуктів) по Україні та за кордон. Наявність прав категорії «СЕ». З/п до 30 000 грн. Попередньо телефонувати: 050378707	Лікар ветеринарної медицини	7 500	Огляд і лікування тварин; проведення хірургічних операцій та післяопераційний догляд; профілактичні щеплення; не боїться тварин і має позитивне ставлення до них; робота у м. Луцьку, вул. Європейська, 16. Ветеринарна клініка «Дейл»; попередньо телефонувати: 0994619630	Пекар	4 835	Виготовлення хлібо-булочних виробів, орієнтуватися у нових технологічних процесах виробництва, у параметрах температурного та парового режимів випікання, рецептуру отримання різних видів тіста, методи визначення готовності тіста до випікання, якості сировини і готової продукції, стандартів та технічних умов на всі сорти хлібо-булочних виробів. Супермаркет «SPAR» м. Луцьк, вул. Карбишева, 1
Газозварник	10 000	Зварювання деталей, апаратів, конструкцій, виконання робіт на будівельному майданчику, розряд 4–5. Попередньо телефонувати: 740233 або 0503397187, Іван Леонітович	Логопед	4 723	Неповний робочий день (заробітна плата: 0,3 ставки, 1574 грн), можливо по сумісництву, робота в Прилуцькому ліцею № 29 (село Прилуцьке, вул. Ківерцівська, 376, автобуси № 103, 107). Проведення занять з дітьми шкільного віку, корекція мовлення	Плямовивідник	6 500	Виводить плями з виробів із шерстяних, напівшерстяних, бавовняних та інших волокон темних тонів на плямовивідному верстаті або вручну. Зачищає забруднені місця на машині для зачищення одягу. Обробляє вироби водними розчинами мийних засобів у пральних машинах або вручну. Підбирає необхідні плямовивідні засоби, готує хімічні суміші й мийні розчини за встановленою рецептурою. Місце проведення робіт: хімічність «КІМС», проспект Воли, 42. За більш детальною інформацією звертатись за тел. 0508154337, Юлія
Головний інженер проекту	13 740	Пошук замовлень, робота із замовниками та укладання договорів, організація виробничої, технічної та творчої діяльності виробничого колективу, здійснення технічного керівництва проектно-вишукувальними роботами під час проектування об'єкта. Контактна особа: 0332728149, Людмила Андріївна	Майстер виробничої дільниці	7 500	Організовує та бере участь у виготовленні продукції, контролює додержання технологічних процесів та перевіряє якість виготовленої продукції. Бажаний досвід роботи у сфері виготовлення металопластикових конструкцій. Графік роботи: з 09.00 до 18.00. Попередньо телефонувати: 705954, 0503784470, Оксана	Полірувальник художніх виробів	6 000	Полірування металевих деталей на станку для полірування, довів до місця роботи транспортом роботодавця. Попередньо телефонувати: 098 0718777, Володимир Іванович
Двірник	4 723	Прибирання території АЗС. Волинська обл., Луцький р-н, с. Липини, пр. Відродження, 40 (АЗС 01-18)	Майстер з ремонту	6 000	Ремонт побутової техніки, попередньо телефонувати: 771023, Віктор Станіславович			
Дизайнер-виконавець графічних робіт	8 000	Дизайнер поліграфічного виробництва, розробка графічних макетів, знання програм «CorelDRAW» та «Photoshop». Бажання навчатись на робочому місці. З/п від 6000 грн (ріст заробітної плати із зростанням вмінь працівника). Попередньо телефонувати: 0506635638, Сергій Ростиславович	Манікюрник	5 800	Виконання манікюру і педикюру, зняття гель-лаку, покриття гель-лаком, чистка нігтів, дезінфекція інструментів. Попередньо телефонувати: 0663893527, Любов Ігорівна. Луцьк, салон-магазин «Авангард». Режим роботи з 08.00 до 20.00			
Друкар офсетного плоского друкування	6 000	Виконання офсетного плоского друку на офсетній друкарській машині (друк буклетів, листівок, газет, афіш тощо); досвід роботи в поліграфічній сфері. Можливе навчання на робочому місці. З/п + % від доходу. Попередньо телефонувати: 770752, 782922	Манікюрник	5 600	Виконує гігієнічне чищення та обробку нігтів та рук, надає бажану форму нігтям, покриває їх лаком, наклеює штучні нігті, робить нарощення, декоративне оздоблення та художнє оформлення нігтів. Робота в «Спа-центрі» на вул. Словацького, 2. Для співбесіди звертатись за телефоном: 0509991836, Віка			
Електромеханік	7000	Обслуговування електрогосподарства деревообробного підприємства, підключення станків. Допуск для роботи під високою напругою до 1000 Вольт. Попередньо телефонувати: 0503786273, Олексій Сергійович	Машиніст автогрейдера	5 500	Керує автогрейдером; виконання робіт у м. Луцьку та Луцькому районі; обслуговування та поточний ремонт механізмів; робота у м. Луцьку, вул. Вахтангова, 10в. Попередньо телефонувати: 0506339277			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

43021 м. Луцьк, вул. Ярошка, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 24-92-68

Otwarto kolejne podziemne sale i korytarze pod łuckim kościołem

У Луцьку відкрили оновлену експозицію костельного підземелля

Niedostępne wcześniej korytarze i sale, a także nowe ekspozycje mogą od dzisiaj oglądać zwiedzający podziemia pod katedrą Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

5 marca odbyło się oficjalne otwarcie odnowionej ekspozycji podziemia i odsłonięcie tablicy upamiętniającej Oleha Wynohradowa, założyciela Klubu «Entuzjasta».

W Łucku zachowało się wiele podziemi, jednak największy kompleks mieści się pod katedrą Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Pod jezuitką świątynią zbudowaną w latach 1616–1646 znajdują się trzy podziemne kondygnacje, na które składały się tak zwane: ciepły kościół, grobowce i podziemna studnia. Przeznaczenie większości pomieszczeń nadal pozostaje dla naukowców tajemnicą. W 1946 r. radzieckie władze odebrały kościół katolikom. Jeśli o nadziemne części kościoła i klasztoru choć trochę się dbało, to zachowaniem podziemi nikt się nie przejmował. Urządzono w nich magazyn warzyw i zamurowano wszystkie kanały wentylacyjne, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu na ogólny stan zabytku. Stopniowo majestatyczne podziemia zamieniły się w opuszczone wysypisko.

Być może Łuck straciłby tę część wyjątkowego zabytku, gdyby za akcję ratowania entuzjastycznie nie zabrał się lokalny krajoznawca Oleh Wynohradow. Przez wiele lat eksplorował łuckie podziemia sam, a w 1987 r. założył «Entuzjastę», amatorskie koło speleologiczne dla dzieci. Pod jego kierownictwem dzieci stopniowo, sala po sali, korytarz po korytarzu, oczyściły zasypane podziemia katedry i wyniosły śmieci. To Oleh Wynohradow wypompował wodę z zalanych pomieszczeń oraz założył instalację elektryczną. Swojej ulubionej pracy kustosz łuckich podziemi poświęcił czterdzieści lat.

Na cześć Oleha Wynohradowa w podziemiach, które były w zasadzie jego drugim (a być

może nawet pierwszym) domem, odsłonięto tablicę pamiątkową, którą poświęcił proboszcz łuckiej parafii katedralnej ks. kanonik Paweł Chomiak. Następnie głos zabrali przedstawiciele administracji Państwowego Rezerwatu Historyczno-Kulturalnego w Łucku, władz miasta i placówek edukacyjnych. Wspomnieniami podzielili się również przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Organizacji Narodowego Związku Krajoznawców Ukrainy Gennadij Bondarenko, rzeźbiarz Mykoła Hołowań oraz fotograf Wiktor Czuchraj.

Teraz dzieło Oleha Wynohradowa kontynuuje Państwowy Rezerwat Historyczno-Kulturalny we współpracy z lokalną parafią rzymsko-katolicką. Przez ostatnie kilka miesięcy podziemia były zamknięte dla zwiedzających, ponieważ pracownicy rezerwatu, studenci Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu imienia Łesi Ukrainki w Łucku, ks. kanonik Paweł Chomiak i wikariusz Roman Własiuk pracowali nad renowacją pomieszczeń. Otwarto i oczyszczono nowe galerie, zainstalowano schody i poręcze, uzupełniono wystawy. W jednym z «nowych» korytarzy znajduje się wystawa poświęcona wybitnym biskupom i kapłanom diecezji łuckiej. Wszystkie sale i korytarze mają nowoczesne oświetlenie, na które Wołyńska Rada Obwodowa przekazała 350 tys. hrywien.

Otwarcie zakończyło się wycieczką, którą personel rezerwatu zorganizował dla kilkudziesięciu gości.

Tekst i zdjęcia: Anatolij OLICH

Korydory i zali, ranie niedostupni, a takozh novi ekspozycii vidnini mozut ogladati vidviduvachi pidzemelja kafedralnogo soboru Swyatyh Apostoliv Petra i Pawla w Lucyku.

5 березня відбулося офіційне відкриття оновленої експозиції підземелля та меморіальної таблиці пам'яті Олега Виноградова, засновника клубу «Ентузіаст».

У Луцьку збереглося чимало підземних приміщень, а найбільший їх комплекс міститься під кафедральним собором Святих Апостолів Петра і Павла. Під спорудженим у 1616–1646 рр. єзуїтським храмом є три підземних поверхи, на яких були і так званий теплий храм, і погребальні камери, і підземний колодязь. Призначення більшості приміщень і понині залишається загадкою для науковців. У 1946 р. костел у католиків забрала радянська влада. І якщо про наземний комплекс костелу й монастиря ще так-сяк дбали, то збереженням підвалів ніхто не займався. Тут влаштували овочевий склад і замурували всі вентиляційні канали, що, звісно, не могло не вплинути на загальний стан історичної пам'ятки. Поступово величезні підземелля перетворилися на закинутий смітник.

Можливо, Луцьк втратив би принаймні частину цих унікальних приміщень, якби за їхній порятунок не взявся ентузіаст-краєзнавець Олег Виноградов. Багато років він досліджував луцькі підземелля самостійно, а в 1987 р. створив дитячий любительський спелеологічний гурток «Ентузіаст». Під його керівництвом діти поступово, кімнату за кімнатою, коридор за коридором розчищали засипані підвали собору, виносили сміття. Саме Олег Виноградов відкачував воду із затоплених приміщень, провів освітлення. Всього улюбленій справі хранитель луцьких підземель віддав 40 років.

На честь Олега Виноградова в підземеллі, яке фактично було його другою (а може й навіть першою) домівкою, була відкрита меморіальна дошка, яку освятив парох кафедральної парафії, отець-каноник Павло Хом'як. Потім слово взяли представники адміністрації Державного історико-культурного заповідника, міської влади, освітніх закладів. Своїми спогадами поділилися також голова Волинської обласної організації Національної спілки краєзнавців України Геннадій Бондаренко, архітектор і скульптор Микола Головань, фотограф Віктор Чухрай.

Зараз справу Олега Виноградова продовжує Державний історико-культурний заповідник у співпраці з кафедральною парафією. Кілька останніх місяців підземелля були закриті для відвідувачів, адже працівники заповідника, студенти історичного факультету Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки в Луцьку, парох, отець-каноник Павло Хом'як і вікарій Роман Власюк працювали, щоб привести приміщення у відповідний вигляд. Були відкриті й розчищені нові галереї, встановлено сходи та поручні для пересування, поповнено експозиції. В одному з «нових» коридорів влаштована виставка, присвячена видатним єпископам і священникам Луцької дієцезії. У всіх залах і коридорах встановлено сучасне освітлення, яке в розмірі 350 тис. грн профінансувала Волинська обласна рада.

Закінчився захід екскурсією, яку для відвідувачів, котрих було кілька десятків, провели працівники заповідника.

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja

FUNDACJA



WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - **Valentyn WAKOLIUK**
Zespół redakcyjny/**Redakcyjna kolegija:**
Valentyn WAKOLIUK/**Valentyn WAKOLIUK**
Natalia DENYSIUK/**Natalia DENYSIUK**
Wiktor JARUCZYK/**Wiktor JARUCZYK**
Anatolij OLICH/**Anatolij OLICH**

Redaktor naczelny: **Walenty WAKOLIUK**
Korekta: **Olga SZERSZEN, Piotr KOWALIK**
Współpraca: **Jadwiga DEMCZUK, Urszula OBERDA**
Redaktor techniczny: **Anatolij OLICH**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander ŚWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Główny redaktor: **Valentyn WAKOLIUK**
Korekci: **Olga SZERSZEN, Piotr KOWALIK**
Spirivpraca: **Ołga SZERSZEN, Piotr KOWALIK**
Tehničnij redaktor: **Anatolij OLICH**
Vidpovidalnij redaktor: **Oleksandr ŚWICA**
Pereklad: **Switłana PYZA, Natalja DENYSIUK**

Adresa redakciji:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 6000. Замовлення: 226.
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А3